BIULETYN
Akademii Obrony Narodowej

Dwumiesięcznik Nr 3 maj-czerwiec 2001 r. ISSN 1642-0128



PROMOCJA 2001

OD REDAKCJI

Szanowni Czytelnicy!

Obecny, trzeci już, numer „Biuletynu” ukazuje się w okresie znaczonym dwoma ważnymi dla naszej uczelni wydarzeniami.

Pierwsze z nich, to kolejna już promocja absolwentów studiów dyplomowych, którzy po dwuipółrocznej intensywnej nauce opuszczają mury naszej uczelni jako oficerowie dyplomowani. Miejmy nadzieję, że zdobytą wiedzę, a także umiejętności rozwiązywania nie tylko problemów taktyczno-operacyjnych, ale i tych, należących do sfery tzw. stosunków międzyludzkich, potrafią wykorzystać dla dobra służby w tym szczególnie trudnym dla naszego wojska okresie. Miejmy też nadzieję, że mimo owych trudności, wynikających w dużej mierze z mizerii budżetowej armii i trwającej w niej permanentnie restrukturyzacji, nie dadzą się całkowicie pogrążyć w codzienności i znajdą czas oraz siły na dalsze samokształcenie. Wielu z nich zresztą zapewne po jakimś czasie wróci do akademii, by uaktualnić i wzbogacić swoją wiedzę na specjalistycznych kursach, studiach podyplomowych czy doktoranckich.

Gratulując ukończenia studiów, życzymy im tego, jak również realizacji wszelkich zawodowych i osobistych planów. Jesteśmy przekonani, że okres swego pobytu w naszej uczelni uznają za udany – świadczą o tym chociażby przytoczone w tym numerze wypowiedzi prymusów i absolwentów obcokrajowców – i akademię wspominać będą z wdzięcznością, jako swoją rzeczywistą Alma Mater.

Drugie ważne wydarzenie, które absorbuje uwagę wszystkich bez mała członków naszej społeczności łączy się z wejściem w życie kolejnego etapu wspomnianej restrukturyzacji. Niestety, dla wielu z nas, w tym dla piszącego te słowa, oznacza to przedwczesne rozstanie się z mundurem. Pół biedy, jeśli dotyczy to osób, które mają już wszelkie uprawnienia emerytalne – gorzej, gdy obejmuje oficerów o niepełnej wysłudze lat. Trudno jest w takich sytuacjach uniknąć nastrojów rozżalenia, goryczy czy mniej lub bardziej ukrytych pretensji do przełożonych. Chciałoby się rzec: *nil desperandum* i na pociechę przypomnieć banalną, choć często zapomnianą i pobrzękującą nutą anachronicznego patosu prawdę, że wstępując przed laty do wojska dobrowolnie godziliśmy się na podporządkowanie naszych osobistych losów dobru wyższemu – dobru służby Ojczyźnie.

Miejmy przeto nadzieję, że zmiany, których właśnie doświadczamy, rzeczywiście dobru temu służą.

płk Czesław Szafran

Biuletyn Akademii Obrony Narodowej
Redaktor naczelny: **płk mgr Czesław Szafran**, tel. 681-35-16, sekretarz redakcji: **Ewa Kostka**, tel./fax 681-40-32,
redaktorzy: **mgr Anna Doraczyńska**, tel. 681-46-64, **Barbara Lisowska**, tel. 681-40-19, stała współpraca: **kpt. dypl. mgr inż. Dariusz Kryszk**,
projekt graficzny: **mjr mgr Marek Jarząbek**, **Genowefa Majchrowska**, opracowanie graficzne, skład i łamanie: **Dariusz Łysio**,
fotografie: **Irena Koziarek, st. chor. sztab. Zdzisław Rutkowski,** korekta, naświetlanie i druk: Wydział Wydawniczy AON. Zam. 904/WW
Adres redakcji: Akademia Obrony Narodowej 00-910 Warszawa 72-Rembertów, al. gen. A. Chruściela 103, bl. 25
Wydawca: Akademia Obrony Narodowej

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Na okładce: Studenci podczas ćwiczenia „Pierścień 2001”. Fot. Zdzisław Rutkowski
Sentencje pochodzą z książki Bogdana Szulca *O wojnie, wojsku i żołnierzach – dla żołnierzy...(myśli – aforyzmy – sentencje),* Toruń. 1995 r.

W numerze...

Promocja 2001 2



Ku modelowi elitarnej uczelni cywilno-wojskowej rozmowa z prorektorem ds. dydaktycznych 16



Wydarzenia 20



Z życia uczelni 30

Nasze tradycje – Polskie szkolnictwo wojskowe w dobie porozbiorowej. Cz. 2 36



Wspomnienia – Byłem słuchaczem ASG w latach 1956-1960. Cz. 2 43



Ze sportu 46



Na półce z książkami 48

Przemówienia wygłoszone podczas uroczystej promocji w Akademii Obrony Narodowej w dniu 17.07.2001

Minister obrony narodowej
Bronisław Komorowski

Wasza Magnificencjo
Szanowny Senacie
Szanowni Absolwenci i Słuchacze

Spotykamy się dziś w murach Akademii Obrony Narodowej, aby uroczyście zakończyć mijający rok akademicki – rok wyjątkowy, przełomu stuleci i tysiącleci. Jest to przede wszystkim święto tegorocznych absolwentów tej znakomitej uczelni, a1e również doskonała okazja, aby dokonać kilku podsumowań i refleksji.

Rok temu, podczas uroczystego zakończenia roku akademickiego, stwierdziłem, że przed Akademią Obrony Narodowej stoją trudne problemy, których rozwiązanie jest niezbędne dla dalszego istnienia i rozwoju. Jednym z nich było sprostanie wymogom, stawianym wojskowej akademii, odgrywającej znaczącą rolę w systemie szkolnictwa państwa – członka Sojuszu Północnoatlantyckiego. Pamiętać bowiem musimy, że Akademia Obrony Narodowej wpisuje się nie tylko w ogólny system polskiego szkolnictwa, ale jest również nierozerwalnie związana ze strukturą Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Tak więc decyzje o reformie i redukcji armii będą miały duże znaczenie również dla szkolnictwa wojskowego, w tym Akademii. Restrukturyzowane i modernizowane Wojsko Polskie potrzebować będzie licznego grona dobrze przygotowanych oficerów. Młodzi wykształceni ludzie stanowić powinni trzon nowoczesnej armii. Tegorocznych absolwentów widzę w tej właśnie roli.

Lecz powróćmy do spraw samej Akademii. Z satysfakcją pragnę stwierdzić, że aktywność uczelni na niwie współpracy z państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego nie osłabła, a jest wręcz pogłębiana i rozwijana. Świadczą o tym liczne kontakty dydaktyczne i naukowe oraz realizowanie wielu wspólnych przedsięwzięć takich jak: ćwiczenia, prace badawcze, konferencje naukowe i szkolenia mające wymiar międzynarodowy. Ze względu na swoją renomę, także za granicą, skierowaniem na studia w akademii zainteresowane są liczne państwa. Aktualnie w akademii studiują słuchacze m. in. ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Republiki Federalnej Niemiec, Czech, Słowacji, Litwy, Węgier.

Jednocześnie Akademia racjonalizując własne cele, zadania i przeobrażenia organizacyjne, mieszczące się w ogólnym nurcie przemian zachodzących w Siłach Zbrojnych, doprecyzowała swoją misje edukacyjną i naukową. Poszerzyła ona ofertę edukacyjną związana ze sferą obronną.

Znaczącym osiągnięciem uczelni, świadczącym o jej dopasowaniu się do bieżącej sytuacji w szkolnictwie wyższym i siłach zbrojnych, jest wprowadzenie, po kilkuletnich staraniach, nowych kierunków studiów dziennych, takich jak zarządzanie i dowodzenie, bezpieczeństwo narodowe, lotnictwo i logistyka. Ponadto w nowym roku akademickim na Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej zostaną uruchomione studia zaoczne w specjalnościach: zarządzanie ruchem lotniczym i zarządzanie organizacjami lotniczymi. Absolwenci będą uzyskiwać tytuły zawodowe magistra stosownej specjalności.

Docenić należy również niebagatelną rolę Akademii w kreowaniu społecznego podejścia do spraw bezpieczeństwa i obronności kraju. Różne formy kształcenia, w których uczestniczą cywilne kadry administracji państwowej różnych szczebli, kształtują pogląd, że kwestie obronności mają wymiar narodowy, a nie tylko wojskowy, że działanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności jest powinnością całego społeczeństwa, wszystkich obywateli, a nie tylko sił zbrojnych.

Ponadto z powodzeniem realizowane są studia licencjackie i magisterskie na kierunkach ekonomicznym i historycznym, co świadczy o otwartości uczelni na potrzeby środowiska cywilnego i wojskowego oraz o aktywnym uczestniczeniu Akademii w realizacji narodowych celów edukacyjnych.

Ponadto z powodzeniem realizowane są studia licencjackie i magisterskie na kierunkach ekonomicznym i historycznym, co świadczy o otwartości uczelni na potrzeby środowiska cywilnego i wojskowego oraz o aktywnym uczestniczeniu Akademii w realizacji narodowych celów edukacyjnych.

Szanowni Państwo

Działalność dydaktyczna uczelni ma bezpośredni związek z jej funkcją naukową. Z radością i uznaniem dostrzegam, że Akademia realizuje klasyczną triadę edukacyjną polegającą na jedno-

ści i współzależności kształcenia, badań naukowych i wychowania. Podejście to musi być pielęgnowane w każdej uczelni, jeżeli aspiruje ona do miana akademii, uniwersytetu czy politechniki. Między badaniami naukowymi a kształceniem istnieje swoiste sprzężenie zwrotne. Rezultaty prac badawczych stanowią bowiem podstawę do tworzenia nowych treści kształcenia, zaś działalność dydaktyczna inspiruje do podejmowania pojawiających się wyzwań naukowych. takie rozumienie miejsca i roli badań naukowych w całokształcie działalności wyższej uczelni sprawia, że Akademia Obrony Narodowej jest ważnym elementem systemu edukacji narodowej i nauki polskiej. Funkcja naukowa wyróżnia ją ponadto na tle uczelni wojskowych państw NATO.

Jestem rad, że programy badawcze podejmowane w Akademii są głęboko przemyślane, wielokrotnie weryfikowane, uzgadniane i konkretnie adresowane. Pozytywnie odnoszę się do zastosowanego kryterium przyjmowania do realizacji konkretnego zadania badawczego, którym jest jego przydatność dla bezpieczeństwa, obronności państwa i sił zbrojnych. jestem przekonany, że Akademia, dysponując znaczącym potencjałem badawczym, podoła istniejącym i nowym wyzwaniom naukowym.

Drodzy Absolwenci

Opuszczacie uczelnię o bogatej, kilkusetletniej tradycji zarówno wojskowej, jak i dydaktycznej. Uczelni dziedziczącej tradycje m. in. Szkoły Rycerskiej księcia Adama Czartoryskiego, Wyższej Szkoły Wojennej i Akademii Sztabu Generalnego. Jesteście przygotowani do pełnienia funkcji w dowództwach, sztabach, uczelniach i instytucjach wojskowych oraz cywilnych, związanych z obronnością państwa, nie tylko w kraju, ale i poza nim. Pamiętajcie, aby godnie reprezentować dobre imię Akademii, a także sumienie i sprawnie realizować postawione przed Wami zadania, w imieniu i ku pożytkowi Rzeczpospolitej Polskiej.

Studia akademickie kształtują w człowieku bardziej krytyczny stosunek do otaczającego świata. zdobyta wiedza, wyzwolony osobisty potencjał intelektualny, własne obserwacje i przemyślenia powodują krystalizowanie się bardziej indywidualnego światopoglądu, większej świadomości osobistej wartości i poczucia indywidualnej odpowiedzialności za własne czyny i słowa.

Jednakże armia jest, jak Państwo doskonale wiedzą, strukturą ściśle zhierarchizowaną, gdzie możliwość swobodnej i nieskrępowanej działalności i artykulacji własnych poglądów jest znacznie ograniczona. Wymagana jest dyscyplina, poświęcenie, szybkość i skuteczność.

Stoi przed Wami trudne zadanie pogodzenia tych, wydaje się sprzecznych powinności. lecz przekonany jestem, że lata spędzone w murach tej Alma Mater doskonale przygotowały Was do pełnienia skutecznej i solidnej służby, przy możliwie największym wykorzystaniu własnej wiedzy i inwencji.

Szanowni Państwo

Na zakończenie mojego wystąpienia pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie do udziału w dzisiejszej uroczystości. Pragnę również życzyć wszystkim Państwu – Jego Magnificencji Rektorowi, Senatowi, wydziałowym radom naukowym, wykładowcom i studentom, żołnierzom i pracownikom Akademii, wszelkiej pomyślności, sukcesów i satysfakcji w pracy, służbie i nauce.

Komendant – rektor AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz

[...] Dumni jesteśmy z faktu, że akademia, jak co roku, oddaje wojsku, ważnym instytucjom państwowym, całemu społeczeństwu kolejny zastęp ludzi w mundurach oraz cywilów starannie i wielostronnie wykształconych – nastawionych na nowoczesne, zorientowane ku przyszłości myślenie, przygotowanych do służenia Ojczyźnie na ważnych posterunkach w wojsku i poza wojskiem oraz do podejmowania ~miałych wyzwani i realizowania trudnych zadań z dziedziny bezpieczeństwa i obronności naszego państwa.[1] [...]

Rok akademicki 2000/2001 był rokiem trudnym, ale był też rokiem dobrym. Akademia – poddana w tym czasie turbulencjom związanym ze zmianami organizacyjno-strukturalnymi, z etatyzacją- nie uroniła w nim nic ze swego wieloletniego dorobku, wnosząc jednocześnie liczący się wkład w dokonujące się przemiany systemu obronnego, systemu bezpieczeństwa narodowego, a też (choć oczywiście mniejszy} bezpieczeństwa międzynarodowego.

W mijającym roku odnotowaliśmy drugą rocznicę naszego członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim. Warto, myślę, przypomnieć sobie rolę, jaką ademia odegrała w wysiłkach zmierzających do tej ogromnej przemiany, podkreślić aktywność naszego środowiska w tym dziele przez

całą ubiegłą dekadę. Symbolicznym, ale jakże znamiennym dowodem uznania jest przyznanie w tym roku przez prezydenta Niemiec byłemu komendantowi AON, gen. broni Tadeuszowi Jemiole, Wielkiego Krzyża Zasługi RFN.

Dziś nasza akademia jest już jedną z narodowych, natowskich uczelni; jest placówką liczącą się w ich gronie. Można z satysfakcją powiedzieć, że cieszy się ona wręcz dobrą renomą. Jesteśmy postrzegani jako zespół ludzi kreatywnych, dobrze zorganizowanych, otwartych. Naszym atutem jest ścisły związek działalności dydaktycznej z działalnością naukową oraz liczna kadra pracowników naukowych.

W układzie sojuszniczym nasze wielostronne kontakty daleko wybiegają poza kurtuazyjne wizyty. Obecność oficerów (i cywilów} armii natowskich i partnerskich (spoza Sojuszu) w akademii, w jej najrozmaitszych przedsięwzięciach, to już element stały, to codzienność; normą także jest uczestnictwo sojuszników i partnerów w większych ćwiczeniach. Dla przykładu w ćwiczeniu „Czerwiec 2001" wzięło udział wspólnie z naszymi studentami ponad 20 ich kolegów z 19 zaprzyjaźnionych akademii. W ćwiczeniach prowadzonych w Wydziale Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej tradycyjnie uczestniczą grupy z Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych. Do tradycji też należą wspólne seminaria, np. naszych studentów PSOS ze studentami amerykańskiego NDU czy włoskiego CASD (liczba „wielonarodowych" seminariów samego tylko PSOS-u jest niemała).

Akademia Obrony Narodowej – szczególnie w kształcie, który już obecnie przybiera – wpisuje się wyraziście w system edukacji narodowej. Doskonale sprzyja temu uruchamianie czterech kierunków studiów oraz doprowadzenie do takiego stanu prawnego, który dyplomy ukończenia naszej uczelni czyni porównywalnymi z dyplomami uczelni cywilnych. Absolwenci następnej promocji otrzymają już stopnie magistrów.

Główny wysiłek edukacyjny uczelni zarówno w zeszłym roku, jak i w latach poprzednich, koncentrował się oczywiście na kształceniu oficerów (młodszych) na studiach podstawowych. Ta główna forma studió jest jednak dziś jedna z wielu. W mijającym roku bowiem prowadziliśmy liczne (było ich 25), różnego rodzaju studia i kursy. Spośród nich chciałbym wyróżnić te, które są najbardziej znane i cieszą się zasłużoną renomą. To przede wszystkim tzw. PSOS – roczne studium dla elitarnej grupy pułkowników WP i innych armii oraz coraz bardziej znane Wyższe Kursy Obronne.

Liczba absolwentów tych kursów, która w latach 1995-2001 wyniosła 1700 osób (w tym ponad 70 parlamentarzystów), jest imponująca; zajmują oni ważne stanowisko w strukturach naszego państwa.

Bardzo dużym powodzeniem wciąż cieszą się podejmowane na coraz szerszą skalę formy studiów zaocznych. Wzrasta na nich zarówno liczba, jak i poziom studentów. Łącznie w mijającym roku kształciło się u nas prawie 2000 osób, a możliwości akademii – jej potencjał dydaktyczny i baza – są znacznie większe.

W mijającym roku akademickim zrealizowano w uczelni wiele prac naukowo-badawczych ważnych zarówno dla rozwoju teorii jak i praktyki obronności państwa. Programy badawcze podejmowane są z myślą o rozwijaniu teorii tak, by mogła ona sprostać wyzwaniom i potrzebom otoczenia (szczególnie środowiska wojskowego), aby zapewnić dobre materiały dydaktyczne.

Badania dotyczyły więc m. in. dialektyki pokoju, kryzysu i wojny, teorii sztuki wojennej, teorii bezpieczeństwa, ale także zarządzania przestrzenią powietrzną, operacji połączonych, współpracy cywilno-wojskowej, systemów wsparcia.

Pokłosiem wysiłków naukowych jest opaczna liczba różnego rodzaju publikacji, w tym – książek, artykułów, mniejszych pozycji, które ukazywały się zarówno w kraju, jak i za granicą. Została wykształcona kolejna grupa pracowników naukowych. Stopień doktora uzyskało 36 osób, doktora habilitowanego 4, a tytuł profesora został przyznany 2 osobom.

Jakże to cieszy w czasach, gdy problemem, z którymi boryka się wiele uczelni jest wymaganej liczby ludni ze stopniami i tytułami naukowymi.

Głębokie zmiany w Wojsku Polskim, reformy systemu obronnego nie mogły ominąć i nas. Każda reforma, nawet ta najbardziej pożądana, przynosi zazwyczaj pozytywne skutki dopiero po pewnym czasie. Każda reforma musi jednak także kosztować; koszty te ponoszą ludzie. Myślę, że w akademii uczyniono wiele, aby były one niewysokie, aby nie stały się powodem ludzkich dramatów. Czynimy przede wszystkimwysiłki, aby podczas tej ogromnej przemiany uchronić to, co najwartościowsze – dobrze wykształconą, kreatywną, wysoko kwalifikowaną kadrę.

Żywię nadzieję, ba! Jestem przekonany, że to właśnie nabyte tu, w naszej uczelni kwalifikacje, dają Wam w tym trudnym czasie szczególne atuty.

Gratulując zatem uzyskania dyplomów, życzę naszym absolwentom studiów dyplomowych, jak

i absolwentom studiów podyplomowych z PSOS-em na czele jak najpomyślniejszych służbowych perspektyw.

Wśród Was znajdują się oficerowie armii sojuszniczych i partnerskich: Niemiec, Francji, Czech, Słowacji, Litwy....

Mamy nadzieję Panowie oficerawie, drodzy nasi goście i już absolwenci, że wraz ze swoimi rodzinami powiększycie grono sympatyków naszego kraju, że w pamięci Waszej pozostanie to, co wartościowc, dobre, godne.

Osiągnięcia zawodowe wszystkich absolwentów Akademii Obrony Narodowej będą uważnie śledzone przez kadrę dydaktyczno-naukową. Wasze sukcesy zawodowe i pomyślność osobista staną się także naszą, radością. Dbajcie, Panowie Oficerowie, o dobre imię tej Alma Mater, która otworzyła przed Wami szerokie możliwości zrealizowania służbowych i osobistych planów życiowych

Studia w Akademii Obrony Narodowej obligują do wykazywania się fachową wiedzą, wrażliwością moralną, wysoką kultury osobistą i taktem wobec innych. Spełniajcie Wasze obowiazki w sposób rzetelny, rozważny i mądry.

Szczególne słowa uznania i podziękowania kieruję do rodzin naszych absolwentów. To właśnie najbliżsi, swoim duchowym i moralnym wsparciem, a także osobistymi wyrzeczeniami stwarzali Wam warunki, abyście mogli wytrwać w chwilach trudnych i osiągnęli założony cel. Mają zatem pełne prawo, aby być dzisiaj równoprawnymi uczestnikami uroczystości promocyjnej, aby przejąć część splendoru spływającego na jej głównych bohaterów.

Gorce słowa wdzięczności i uznania kieruje do naszej kadry dydaktyczne naukowej i wszystkich pracowników akademii, którzy nie szczędzili sił, wiedzy i umiejętności w trosce o sprawny przebieg studiów. Życzę wszystkim dużo zdrowia, satysfakcji z osiągnięć oraz wiele osobistej pomyślności

1. Fragmenty wystapienia

Konkurs na najlepszą pracę dyplomową i magisterską w roku akademickim 2000/2001

Na wniosek komisji obradującej pod przewodnictwem gen. bryg. prof. dr. hab. Michała Krauzego rektor gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz wyróżnił autorów najlepszych prac dyplomowych i magisterskich.

W grupie prac dyplomowych nagrodę pierwszego stopnia otrzymał kpt. dypl. Sławomir Cieślewicz za pracę pt.: „Bojowe poszukiwanie i ratownictwo w operacjach sił powietrznych" (kierownik pracy – mjr dypl. inż. Ryszard Bartnik); nagrodę drugiego stopnia – kpt. dypl. Marek Wróblewski za pracę pt.: „Analiza użycia artylerii rakietowej Bundeswehry we wsparciu ogniowym" (kierownik pracy – ppłk dr Jarosław Tomaszewski) oraz kpt. dypl. Maciej Jabłoński za pracę pt.: „Bój spotkaniowy w działaniach zaczepnych – cel i sposoby jego osiągnięcia" (kierownik pracy – płk dr Robert Bojarski); nagrodę trzeciego stopnia – kpt. pil. dypl. Adam Cebula za pracę pt.: „Kierunki rozwoju taktyki śmigłowców uderzeniowych" (kierownik pracy – mjr nawig. dr Roman Szustek), kpt. dypl. Sławomir Drumowicz za pracę pt.: „Jednostki poszukiwawczo-ratownicze w wojskach specjalnego przeznaczenia" (kierownik pracy – ppłk dr Roman Kwećka) oraz kpt. dypl. Jarosław Posadzy za pracę pt.: „Zabezpieczenie logistyczne związku taktycznego w armiach przodujących państw NATO" (kierownik pracy – ppłk dr Sławomir Owczarek); wyróżnienie dyplomem – kpt. pil. dypl. Jacek Łazarczyk za pracę pt.: „Współczesna technika lotniczego rozpoznania powietrznego" (kierownik pracy – mjr dypl. pil. inż. Jerzy Gruszczyński), kpt. dypl. Adam Woltman za pracę pt.: „Możliwości wzmocnienia obrony przeciwpancernej wojsk OT" (kierownik pracy – płk dr Józef Marczak) oraz por. dypl. Szymon Koziatka za pracę pt.: „Proces planowania działań wielonarodowych sił połączonych" (kierownik pracy – mjr dr Janusz Kręcikij).

W grupie prac magisterskich nie przyznano nagrody pierwszego stopnia. Nagrodą drugiego stopnia uhonorowano – mgr Annę Stolarczyk za pracę pt.: „Model funkcjonowania telecentrów w gminach na terenach słabo zurbanizowanych" (kierownik pracy – płk prof. dr hab. Piotr Sienkiewicz); mgr Annę Barbarę Bogusz za pracę pt.: „Demografia a rozwój gospodarczy świata u progu XXI wieku" (kierownik pracy – płk dr hab. Zenon Stachowiak); nagrodą trzeciego stopnia – mgr Zbigniewa Dynowskiego za pracę pt.: „Współpraca społeczno-gospodarcza obszarów przygranicznych Polski i Czech w euroregionie GLACENSIS" (kierownik pracy – ppłk dr hab. Janusz Płaczek) oraz mgr Sławomira Besowskiego za pracę pt.: „Współczesne systemy informatyczne w rachunkowości zarządczej przedsiębiorstw" (kierownik pracy – prof. dr hab. Andrzej Sokołowski).

ZAKOŃCZONY ROK AKADEMICKI W

Płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski – komendant Wydziału Wojsk Lądowych



– W bieżącym roku uzupełniajce studia w wydziale kończy 67 oficerów. Odbyli oni pełny, 5-semestralny cykl kształcenia. Są bardzo dobrze przygotowani do zadań, jakie czekają na nich w wojskach. Świadczą o tym między innymi oceny uzyskane przez tegorocznych absolwentów wydziału w czasie dwóch ćwiczeń dowódczo-sztabowych (Pierścień 2001 oraz Czerwiec 2001), prowadzonych przez komendanta AON. Szczegółowych, indywidualnych ocen dostarczy nam dopiero kończąca się sesja egzaminacyjna oraz egzaminy dyplomowe.

W bieżącym roku akademickim oficerowie rozpoczynajcy studia uzupełniające w wydziale rozpoczeli je już według nowego programu, który zapewnia im tytuł zawodowy magistra na kierunku zarządzanie i dowodzenie. Obecnie kończą oni pierwszy semestr, w czasie którego uzyskali podstawową wiedzę z zakresu obronności państwa i prawa międzynarodowego oraz zgłębili znajomość języka obcego. W kolejnych semestrach będą zdobywali wiedzę i umiejtności z obszaru dowodzenia, taktyki i sztuki operacyjnej, ale także zarządzania, psychologii pola walki, ekonomii, dydaktyki i informatyki.

Obowiązujcy w wydziale program kształcenia daje studentom nie tylko wiedzę ale i podstawowe umiejtności, zwłaszcza z zakresu rozwiązywania problemów operacyjno-taktycznych oraz dowodzenia.

Stała i ścisła współpraca z wojskami oraz uczelniami wojskowymi innych państw sojuszu zapewnia naszym absolwentom poczucie realizmu kształcenia a także zdolność działania w zgrupowaniach międzynarodowych. Przykładami takiej kompleksowej współpracy mogły być chociażby wspomniane wcześniej ćwiczenia, w których wykorzystywano środki łączności i polowe stanowiska dowodzenia z wojsk. W ćwiczeniach tych brali również udział oficerowie kilku państw sojuszniczych. Niezwykle istotn ą rolę w tym względzie odgrywają także podróże studyjne organizowane od kilku lat przy wydatnej pomocy okrgów wojskowych, na których obszarze są odbywane. Cenimy sobie również bardzo wspólne ćwiczenia i seminaria organizowane przez uczelnie wojskowe innych państw. Mamy świadomość nowych zadań, jakie pojawiły się przed wojskami lądowymi w nowej rzeczywistości polityczno-militarnej. Z tych tez względów nasi absolwenci są w coraz większym stopniu przygotowane do działania „poniżej progu wojny", czyli w sytuacjach kryzysowych. W ćwiczeniach coraz częściej są obecne problemy charakterystyczne dla międzynarodowych (sojuszniczych) operacji pokojowych. Znacznie więcej uwagi przywiązujemy w tych ćwiczeniach także do współpracy cywilno-wojskowej.

Zbyt wcześnie jeszcze, by można było dokonać szczegółowego podsumowania działalności dydaktycznej wydziału w kończącym się roku akademickim. Jednakże już dziś warto podkreślić, że wszystkie zadania postawione przez komendanta AON zostały w pełni wykonane. W wydziale kształciło się rocznie 506 oficerów, w tym 154 na studiach dyplomowych, 85 na uzupełniajcych studiach magisterskich, 189 na studiach i kursach podyplomowych i 78 na studiach doktoranckich. Trzydziestu oficerów ukończyło 10-tygodniowy kurs integracji z NATO, który zapewnia im możliwość podjęcia pracy w sztabach sojuszniczych lub współpracy z tymi sztabami.

W bieżącym roku akadmickim w wydziale studiowało 9 oficerów z zagranicy. Reprezentowali oni: Czechy, Niemcy, USA i Koreę. Oficerowie Ci mieli okazję poznać Polskę i pozyskać przyjaciół. Pozostaną oni zapewne dobrymi ambasadorami naszej uczelni w swoich krajach.

Pełne wykonanie zadań dydaktycznych na wysokim poziomie było możliwe dzięki ofiarnemu wysiłkowi kadry dydaktycznej wydziału, a także wydatnej pomocy komendy AON, innych wydziałów oraz pozastałych ogniw uczelni. Korzystając zatem z okazji, pragnę na łamach „Biuletynu" złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wspomagali Wydział Wojsk Lądowych w bieżącym roku akademickim oraz całej kadrze dydaktycznej tego wydziału za olbrzymi wysiłek i trud dydaktyczny. Kadrze i studentom dziękuję za godną postaw, aktywność i współpracę w czasie zajęć.

Słowa podziękowania kieruję także do dowódcy wojsk lądowych, jego zastępcy i szefów rodzajów wojsk za owocną współpracę i pomoc w realizacji zadań.



Płk prof. dr hab. Wojciech Michalak- komendant Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej

– W minionym roku akademickim główny wysiłek dydaktyczny skoncentrowany był na osiągnięcie wszechstronności kształcenia. Chodziło mianowicie o przygotowanie absolwentów do funkcjonowania zarówno w wojsku, jak i w środowisku cywilnym po odejściu do rezerwy. W związku z tym w procesie kształcenia bardzo duży nacisk położyliśmy na kształcenie ogólne, odchodząc od przygotowania wąskospecjalistycznego. Zgodnie z regułami obowiązującymi w Sojuszu Północnoatlantyckim chcemy przygotować naszych oficerów do funkcjonowania w każdym rodzaju wojsk i instytucji – zarówno w kraju, jak i za granicą. Dążymy zatem do tego, aby absolwent naszego wydziału uzyskał szeroką wiedzę z zakresu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, funkcjonowania Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz jego ogniw dowodzenia. Chcemy, aby niemal natychmiast po ukończeniu studiów mógł podjąć pracę w strukturach natowskich i by swymi kompetencjami nie odbiegał od obowiązujących tam standardów. Przekazujemy studentom szeroką wiedzę o zasadach bojowego użycia sił powietrznych oraz o ich funkcjonowaniu w narodowym systemie obronnym. Nie oznacza to jednak, iż całkiem zrezygnowaliśmy z kształcenia specjalistycznego. Odbywa się ono w pięciu zespołach.

Zgodnie z sugestiami rektora AON ograniczyliśmy kształcenie przygotowujące do działań w czasie wojny, więcej uwagi poświęcając akcjom pokojowym i interwencjom w sytuacjach kryzysowych. Właśnie problematyka użycia sił powietrznych w działaniach kryzysowych po raz pierwszy stała się przedmiotem 30-godzinnych ćwiczeń grupowych, a następnie 2-tygodniowych ćwiczeń dowódczo-sztabowych „Maj 2001”. W ćwiczeniu, które w całości było prowadzone po angielsku (dokumenty, opracowania), uczestniczyli oficerowie Akademii Dowodzenia w Hamburgu oraz francuskich sił powietrznych. Przygotowując absolwentów do pracy w wojsku, znaczną uwagę poświęcaliśmy też realizowaniu podróży studyjnych, m. in. do przedsiębiorstw produkujących na rzecz sił powietrznych (Świdnik, Mielec, PZL Okęcie, Rawar). Zapoznawaliśmy studentów z szeroko rozumianym otoczeniem sił powietrznych; byliśmy w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej, Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych, odwiedzaliśmy Muzeum Lotnictwa w Krakowie oraz Wojskowy Ośrodek Szkoleniowo-kondycyjny w Zakopanem. Dzięki tym podróżom studenci poznają cele i zasady funkcjonowania poszczególnych instytucji oraz miejsce, jakie zajmują w całym systemie obronnym.

Prowadziliśmy również poświęcone konkretnym problemom zajęcia konwersatoryjne z udziałem dowództwa jednostek wojskowych. Ich istotą jest wymiana poglądów między teoretykami a praktykami.

W kończącym się roku akademickim postawiliśmy również na integrację wojskowej i cywilnej społeczności lotniczej. Nawiązaliśmy w tym celu współpracę z wieloma instytucjami lotnictwa cywilnego. Pomogło to nam opracować nowy program studiów w dwóch specjalnościach: zarządzania przestrzenią powietrzną w okresie pokoju, kryzysu i wojny oraz zarządzania organizacjami lotniczymi. Studia zaoczne na kierunku „lotnictwo” w tych właśnie specjalnościach, adresowane do społeczności cywilnej i wojskowej, będą uruchomione od października br.

W mojej opinii, absolwenci Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej są wyśmienicie przygotowani do funkcjonowania w nowym systemie obronnym i w nowych uwarunkowaniach polityczno-militarnych. Mają oni wszelkie dane na to, by stać się kreatorami nowych rozwiązań. Staraliśmy się tak ukształtować program, aby studenci byli przygotowani zarówno do funkcjonowania w systemie koalicyjnym, narodowym, jak i do pełnienia funkcji specjalistycznych w siłach zbrojnych.

Reasumując, można powiedzieć, że rocznik kończący studia to oficerowie bardzo dobrze przygotowani do ról, jakie będą spełniać po opuszczeniu murów uczelni. Oficerowie tego pokolenia będą kształtować wizerunek wojska w pierwszej, a nawet drugiej dekadzie XXI wieku.


1


2



Komenda i tegoroczni


3

Absolwenci Wydziału
Wojsk Lądowych:
Numery zdjęć odpowiadają
numerom grup



4



absolwenci Wydziału WLiOP



5



6

CZAS SPĘDZONY W AKADEMII NIE BYŁ CZASEM STRACONYM – MÓWIĄ TEGOROCZNI ABSOLWENCI



Kpt. Sławomir Pawlikowski (32 l.), absolwent WSOW-Zmech (1992 r. – z wyróżnieniem) i Szkoły Aplikacyjnej Piechoty w Montpellier (1997).

Był m. in. dowódcą kompanii rozpoznawczej, oficerem operacyjnym w 10 rozpoznawczym batalionie strzelców konnych oraz kierownikiem sekcji rozpoznawczej w 34 Brygadzie Kawalerii Pancernej w Żaganiu. Ukończył kurs języka francuskiego i angielskiego. Dalszą służbę będzie pełnił w Sztabie Generalnym.

– Studia w AON oceniam jako okres wytężonej pracy i wyrzeczeń, koniecznych, by można było sprostać wymaganiom, jakie stawia przed nami współczesność, przemiany w naszych siłach zbrojnych, wymogi integracji z NATO oraz integracji europejskiej. Zmusza nas to do ciągłej weryfikacji dotychczasowej wiedzy.

Uważam, że studia w AON odpowiadają owym wyzwaniom współczesności. Oceniam, że prezentowany w Akademii Obrony Narodowej nurt, ściśle związany z kreowaniem pożądanego współcześnie wymiaru edukacji wojskowej, pozwolił mi nabyć niezbędnej wiedzy. Sądzę, że dzięki ustawicznemu kształceniu i doskonaleniu już nabytych umiejętności w AON będę w stanie spełnić przyjęte na siebie nowe obowiązki i efektywnie wykorzystać je w praktyce.

Zasadność wypracowanych jakościowo nowych wykładni przygotowania oficerów w AON nie podlega dyskusji.

Jednak zastanawiam się czy – przy pełnym respektowaniu zasad edukacji obowiązujących w akademii oraz przy mojej ich bardzo wysokiej ocenie – w kształceniu oficerów nie warto by w większym stopniu aktywizować studentów i pozostawiać im więcej samodzielności. Mogłoby się to przejawiać w wyborze przedmiotów fakultatywnych.

Skupienie uwagi na rozwijaniu samodzielności w myśleniu i działaniu oraz na kształtowaniu zaangażowania sprzyjałoby, moim zdaniem, rozwijaniu wiedzy ogólnej i szczególnych zainteresowań, a także twórczych zdolności, inicjatywy i pomysłowości.

Korzystając z możliwości wypowiedzi, chciałbym podkreślić jeszcze dwa, moim zdaniem, ważne aspekty naszych studiów w akademii.

Po pierwsze to, że ukoronowanie naszego wysiłku byłoby niemożliwe bez życzliwości, współpracy, wyrozumiałości i opieki ze strony kadry dydaktycznej i przełożonych. Za to chciałbym im szczególnie podziękować.

Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę na wspaniałą atmosferę wśród studentów, wzajemną pomoc i współpracę. Dlatego, składając im za to serdecznie podziękowanie, chciałbym im życzyć wszelkiej pomyślności i powodzenia.

Prymusi 2000/2001

kpt. Sławomir Pawlikowski
(średnia ocen: 5,00)
kpt. Jacek Łazarczyk
(średnia ocen: 4,97)
kpt. Marek Wróblewski
(średnia ocen: 4,90)

Por. dypl. Dariusz Kojło (33 l.), absolwent (1992) WSOZmech we Wrocławiu. Był dowódcą plutonu rozpoznawczego, a następnie dowódcą kompanii desantowo-szturmowej 6 BDSz. Uczestniczył w misji pokojowej w Bośni w latach 1996-1997.



– Okres studiowania w Akademii Obrony Narodowej oceniam jako jeden z najpiękniejszych okresów w mojej dotychczasowej służbie wojskowej. Jestem pod wrażeniem wysokiego poziomu kształcenia w uczelni oraz kompetencji merytorycznych i dydaktycznych wykładowców, którzy nie szczędzili trudu, by jak najlepiej przygotować nas – studentów do pełnienia stanowisk dowódczych i sztabowych. Po ukończeniu akademii większość z nas trafi do sztabów, a tylko

nieliczni na stanowiska dowódcze. Większość absolwentów, jak sądzę, nie będzie w pełni usatysfakcjonowana propozycjami, które otrzymają. Ja otrzymałem już propozycję pracy na stanowisku oficera specjalisty w komórce G3 w 2 Korpusie w Krakowie.



Kpt. mgr Marek Wróblewski (37 l.), absolwent WSOWRiA w Toruniu.

Służbę pełnił w 1 Mazurskiej Brygadzie Artylerii, m. in. na stanowisku szefa rozpoznania dywizjonu 152 mm haubicoarmat, dowódcy baterii dowodzenia, dowódcy baterii ogniowej oraz starszego oficera sztabu brygady. Ukończył kurs języka angielskiego (I°) i niemieckiego (II°). W 1996 r. odbył kurs dowódców baterii artylerii Bundeswehry i 8 – miesięczną praktykę dowódczą (z oceną bardzo dobrą). W 1997 r. ukończył WKDO w WSO (pierwsza lokata – średnia ocen 5,0), a następnie kurs nieetatowego inspektora CFE. W 1998 r. wygrał olimpiadę wiedzy taktycznej i został Mistrzem Taktyki WOW w grupie dowódców batalionów. Od 1999r., odbywając studia dyplomowe w AON, równocześnie studiował ekonomikę na Wydziale Strategiczno-Obronnym. Dalszą służbę będzie pełnił na stanowisku specjalisty w oddziale planowania operacyjnego rodzajów wojsk Sztabu Generalnego.

– Studia w akademii poszerzyły moją wiedzę zarówno w kwestiach taktyczno-operacyjnych, jak i w dziedzinie strategii obronności i bezpieczeństwa państwa. Program kształcenia wymaga jednak, moim zdaniem, pewnych zmian, szczególnie jeśli chodzi o nauki humanistyczne. O ile poziom wiedzy operacyjno-taktycznej jest bardzo wysoki, o tyle odczuwany jest niestety niedostatek takich dziedzin jak psychologia, pedagogika i pokrewnych im nauk humanistycznych. Wydaje mi się też, że pewnym mankamentem programu szkolenia jest natłok informacji z przedmiotów specjalistycznych rodzajów wojsk dla wszystkich studentów, niezależnie od ich specjalności wojskowej.

Wykładowcy AON ogólnie prezentują bardzo wysoki poziom wiedzy merytorycznej i umiejętności dydaktycznych, zawsze też są gotowi do pomocy w rozwiązywaniu problemów zarówno służbowych, szkoleniowych, jak i osobistych studentów.

Kpt. inż. dypl. Pavel Horňak (35 l.) Czech, absolwent Wyższej Szkoły Wojsk Lądowych w Wyszkowie. Był m. in. dowódcą plutonu i kompanii zmechanizowanej. Ukończył kurs języka polskiego (III°). Dalszą służbę pełnił będzie na stanowisku szefa grupy szkolenia bojowego brygady w Mariańskich Łaźniach.



– Studiując w akademii uzyskałem możliwość znacznego poszerzenia zakresu swej wiedzy. Poznałem sposób rozpatrywania problemów na wyższych szczeblach, o czym niewiele wiedziałem rozpoczynając studia jako były dowódca kompanii. Otrzymałem tutaj zarówno wiedzę ogólną, jak i specjalistyczną, co uważam za bardzo korzystne dla mojego rozwoju ogólnego, jak i przygotowania fachowego. Początkowo miałem trudności językowe, zwłaszcza jeżeli chodzi o opanowanie terminologii wojskowej. Jednak, dzięki pomocy wykładowców, kolegów, a przede wszystkim Pań lektorek języka polskiego szybko pokonałem tę barierę. Muszę dodać, że w akademii pracują świetni wykładowcy, którzy nie tylko potrafili przekazać nam rzetelną wiedzę, ale także umieli stworzyć atmosferę sprzyjającą naszemu wszechstronnemu rozwojowi.

Mjr inż. Jiří Stasiak (43 l.) absolwent Wyższej Szkoły Technicznej w Liptowskim Mikulaszu (1982). Był dowódcą plutonu obrony przeciwlotniczej, szefem szatbu batalionu w Pradze i szefem grupy gotowości bojowej w dowództwie logistyki w Starej Boleslawie. Ukończył kurs języka polskiego (III°). Dalszą służbę pełnił będzie na stanowisku szefa oddziału organizacyjno-mobilizacyjnego w Starej Boleslawie.



– Jestem bardzo zadowolony z możliwości studiowania w akademii. Wzbogaciłem swoją wiedzę w wielu dziedzinach.

Dużym plusem programu nauczania było nasycenie go rozległą wiedzą wojskową. Muszę powiedzieć, że byłem pozytywnie zaskoczony tak szerokim zakresem kształcenia: od filozofii po sztukę wojenną. Zupełną dla mnie nowością np. była problematyka sztuki operacyjnej czy też historii sztuki wojennej.

Dużym problemem dla mnie, jako dla cudzoziemca było systematyczne przygotowywanie się do wszystkich zajęć, ze względu na pewne trudności językowe. Na szczęście pomocą służyli nam – obcokrajowcom wykładowcy i koledzy.

Bardzo dobrze oceniam merytoryczny i metodyczny poziom przygotowania do zajęć wykładowców, którzy efektywnie potrafili przekazać swoją wiedzę studentom.



Ppłk dypl. mgr Volker Quante (39 l.) Niemiec, absolwent Universität der Bundeswehr München w Neubiberg (mgr informatyki) oraz Akademii Administracji i Techniki Wojskowej w Mannheim (mgr ochrony środowiska).

Od 1980 r. w Bundeswehrze, gdzie służył jako szeregowy, a później dowódca drużyny w batalionie OPChem. Od 1985r. dowódca plutonu rozpoznania batalionu OPChem w Zweibrücken, a następnie oficer łączności i informatyki dowódca plutonu łączności tego batalionu. Od 1990 r. nauczyciel fizyki i chemii w Szkole OPChem w Sonthofen, a od 1993 r. dowódca kompanii w batalionie OPChem dywizji górskiej. Po ukończeniu Akademii Dowodzenia Bundeswehry (1996) oficer w służbie Sztabu Generalnego w urzędzie ds. studiów i ćwiczeń. Ukończył kurs języka angielskiego, rosyjskiego i polskiego.

– W Akademii Obrony Narodowej jestem już 3 lata. W pierwszym roku służyłem jako zastępca niemieckiego oficera łącznikowego. Był to dla mnie bardzo ciekawy okres. Przez ten czas nawiązałem kontakt z kierownikami katedr i zapoznałem się z funkcjonowaniem akademii. Byłem świadkiem starań uczelni – uwieńczonych zresztą powodzeniem – dostosowania się do warunków NATO, jeszcze przed przystąpieniem do paktu. Później, studiując w akademii uzyskałem cenną wiedzę, która odpowiada w większości już standardom natowskim. Zauważalne są różnice w sposobie nauczania między Polską a Niemcami. AON spełnia 2 funkcje: nadaje stopień oficera dyplomowanego oraz kształci na potrzeby wojsk. W Niemczech każdą z tych funkcji spełniają oddzielnie dwie uczelnie: Uniwersytet Bundeswehry i Akademia Dowodzenia Bundeswehry. Nie miałem żadnych trudności z porozumiewaniem się po polsku ani też z dostosowaniem się do warunków życia w Polsce. Pewien kłopot sprawiało mi tylko przystosowanie się do uregulowanego trybu zajęć na uczelni, co według mnie nie odpowiada nowoczesnemu sposobowi kształcenia studentów. Po ukończeniu akademii obejmę stanowisko w Dowództwie Wojsk Lądowych w Niemczech. Będę odpowiedzialny za systemy łączności i informatyki. W przyszłości chciałbym jednak powrócić do Polski i służyć np. w wielonarodowym korpusie w Szczecinie, gdzie mógłbym wykorzystać moje doświadczenia z pobytu w akademii.



Kpt pil. mgr inż. Jacek Łazarczyk (32 l.), absolwent WOSL w Dęblinie (1992) i zaocznych studiów ekonomicznych w AON (2001). Był m. in. st. pilotem i dowódcą klucza w 40 pułku lotnictwa myśliwsko-bombowego w Świdwinie. Ukończył kurs języka angielskiego (III°) i rosyjskiego (II°). Dalszą służbę będzie pełnił jako dowódca klucza w 6 eskadze LMB w Powidzu.

– Studia w akademii poszerzyły znacznie moje horyzonty. Wiedza, którą mi tutaj przekazano w dużym stopniu byłaby w jednostce niedostępna. Bardzo dobrze oceniam niedawno przeprowadzone ćwiczenie, w którym brali udział m. in. oficerowie niemieccy i francuscy. Okazało się, że reprezentujemy podobny poziom wiedzy i podobny sposób myślenia w kwestiach taktyczno-operacyjnych. Moim zdaniem, podczas studiów w akademii otrzymujemy wprawdzie bardzo duży zakres wiedzy teoretycznej, ale brakuje bezpośrednich kontaktów z doświadczonymi oficerami linio-wymi, zwłaszcza z naszymi odpowiednikami w NATO. Większa liczba wspólnych ćwiczeń umożliwiałaby weryfikację teorii z praktyką.

Studia w akademii łączą się często z koniecznością rozstania z rodziną na 2,5 roku oraz z ogromnymi wyrzeczeniami finansowymi związanymi również z utratą dodatków na dotychczasowym stanowisku pracy, zwłaszcza że perspektywy awansu i związane z tym możliwości poprawy sytuacji materialnej są dość odległe.



Kpt. pil. inż. Zdzisław Cieślik (34 l.), absolwent WOSL w Dęblinie (1992 r.) – pilot samolotów odrzutowych. Służył w 40 pułku lotnictwa myśliwsko-bombowego w Świdwinie, gdzie m. in. był dowódcą klucza i zastępcą dowódcy eskadry. W 1996 r. ukończył WKDO w Dęblinie. W 1997 r. został „Strzelcem Roku", a w 1998 r. – „Pilotem Roku" 40 plmb.

Pilot I kl., (nalot ponad 850 godz.), instruktor na samolotach naddźwiękowych Su-22. Dalszą służbę będzie pełnił w 39 eskadrze lotnictwa taktycznego na stanowisku dowódcy klucza.

– Studia w Akademii Obrony Narodowej to czas wielkiego trudu, pracy, wysiłku w przezwyciężaniu zarówno przeciwności losu, jak i własnych słabości. Wszystko po to, aby spełnić coraz to wyższe wymagania kadry dydaktycznej uczelni wynikające ze zmieniającej się rzeczywistości naszych sił zbrojnych. Studia w AON dały mi poznać wiele, dotąd znanych jedynie od strony własnej specjalności, obszarów naszej obronności, w tym także jej aspektów koalicyjnych.

W akademii poznałem wspaniałych ludzi, kolegów i nauczycieli – wielkich duchem i umysłem. Na trwałe zapisali się oni w mojej pamięci, a ich postawa życiowa, stosunek do obowiązków będzie stanowić dla mnie wzorzec do samodoskonalenia się w dalszej służbie i życiu.

Mam nadzieję, że związane z trwającą restrukturyzacją uczelni nowe programy będą bardziej dostosowane do potrzeb współczesności i umożliwią przekazanie absolwentom wiedzy w pełni nowoczesnej. Wiedzy, która uczyni z nich ludzi wszechstronnie wykształconych, nowoczesnych Europejczyków, dobrze czujących się zarówno w jednostce liniowej, jak i w sojuszniczych sztabach. Przed nami – absolwentami akademii w 2001 roku pojawiają się wyzwania związane ze służbą na nowych stanowiskach. Jestem przekonany, że sprostamy im także dzięki wiedzy zdobytej w naszej uczelni.



Kpt. dypl. pil. inż. Cezary Wiśniewski (32 l.), absolwent WOSL w Dęblinie (inż. pil. 1987r.) oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej (mgr 2001r.). W latach 1991-1999 był pilotem i starszym pilotem w 41 pułku lotnictwa myśliwskiego w Malborku. W 1998 r. w tym samym pułku uzyskał tytuł „Pilota Roku". Zna dobrze (III°) język angielski. Interesuje się historią, informatyką i sportem.

– Studia w Akademii Obrony Narodowej były okresem bardzo wytężonej pracy, całkowicie odmiennej od służby w jednostce liniowej. Najcenniejszy dla mnie w czasie studiów był dostęp do bogatej literatury fachowej oraz osobisty kontakt z doświadczonymi, dobrze przygotowanymi wykładowcami. Część omawianych zagadnień, zwłaszcza tych związanych z dowodzeniem wojskami, zgodnie z procedurami natowskimi, była dla mnie zupełną nowością, której poznanie przyniosło mi największą satysfakcję. Ważnym, pozytywnym aspektem studiów w AON jest, moim zdaniem, możliwość korzystania z nowoczesnych środków multimedialnych, w tym nieodpłatny dostęp do sieci internetowej. Mankamentem zaś utrudniającym studia w AON jest odczuwalny brak sojuszniczych dokumentów źródłowych w języku angielskim, a także polskim oraz niewielka liczba tytułów periodyków w języku angielskim.

Sadzę, że studia na Wydziale Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej dały mi wiedzę, która umożliwi efektywną pracę na różnych szczeblach dowodzenia WLOP. Myślę, że przydadzą się też doświadczenia, jakie mogłem zdobyć biorąc udział w ćwiczeniach organizowanych w uczelni, wzwłaszcza dotyczących działań połączonych.

Studia w AON łączą się także, niestety, z wymiernymi, dotkliwymi stratami finansowymi, które dotyczyły głównie personelu latającego oraz oficerów wykonujących skoki spadochronowe; obie te grupy w okresie studiów nie otrzymywały zrewaloryzowanych dodatków. Uważam, że studia w tak elitarnej uczelni, jaką niewątpliwie jest Akademia Obrony Narodowej, nie powinny przynosić studentom strat finansowych.

Wyższe Kursy Obronne

Od maja do lipca br. kolejne cztery grupy przedstawicieli aparatu administracji państwowej i władz samorządowych ukończyły Wyższe Kursy Obronne.

18 maja kurs ukończyła grupa starostów i wicestarostów.



Pierwszy rząd, od lewej: Jacek Włosek – starosta powiatu Wołów, Adam Sobczak – wicestarosta powiatu Lubaczów, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego, Jan Jarosiński – starosta powiatu Jawor.

Drugi rząd: Bogusław Szeffs – starosta powiatu Lwówek Śląski, Andrzej Karasiński – wicestarosta powiatu Gliwice, Józef Kusiak – prezydent Jeleniej Góry, Jerzy Sudoł – wicestarosta powiatu Tarnobrzeg.

Trzeci rząd: Józef Paluszek – wicestarosta powiatu Koszalin, Jan Perz – wicestarosta powiatu Kłobuck, Marek Bania – wicestarosta powiatu Tychy, Krzysztof Lis – starosta powiatu Szczecinek.

Ponadto kurs ukończyli nieobecni na zdjęciu: Adam Krzysztoń – starosta powiatu Łańcut, Janusz Smulski – wiceprezydent Rzeszowa.

8 czerwca kurs ukończyła grupa marszałków województw.



Pierwszy rząd, od lewej: Jolanta Fedak – wiceprzewodnicząca zarządu województwa lubuskiego, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz - komendant - rektor AON, Grzegorz Szpyrka – wiceprzewodniczący zarządu województwa śląskiego, komendant-dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego płk dr hab. Jacek Pawłowski.

W drugim rzędzie: Jan Sołek – członek zarządu województwa podkarpackiego, Leszek Mizieliński, wiceprzewodniczący zarządu województwa mazowieckiego, Edward Wojtas – członek zarządu województwa lubelskiego, Jan Wieczorkowski – członek zarządu województwa małopolskiego.

W trzecim rzędzie: Bogdan Meina – członek zarządu województwa warmińsko-mazurskiego, Roman Dziedzic – członek zarządu województwa świętokrzyskiego, Stanisław Olas – członek zarządu województwa łódzkiego, Kazimierz Kościelny – wiceprzewodniczący zarządu województwa wielkopolskiego.

Ponadto kurs ukończyli nieobecni na zdjęciu: Marek Domagała – członek zarządu województwa, Andrzej Kosiór – wiceprzewodniczący zarządu województwa podlaskiego, Robert Gmyrek – sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

29 czerwca kurs ukończyła grupa dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich.

Po raz pierwszy w historii WKO w kursie uczestniczyli komendanci wojewódzcy Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz oddziałów Straży Granicznej.



Pierwszy rząd, od lewej: bryg. Stanisław Lenard – komendant wojewódzki PSP – woj. zachodniopomorskie, kpt. Dariusz Wyrostkiewicz – departament systemu obronnego MON, Elżbieta Turska-Szarata – dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa Zachodniopomorskiego UW, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz – komendant –rektor AON, Leszek Droździel – zastępca dyrektora Wydziału Finansów Zachodniopomorskiego UW, mł. insp. Kazimierz Kędzierski – komendant wojewódzki Policji – woj. podkarpackie.
W drugim rzędzie: mł. bryg. Leszek Suski – dyrektor biura szkolenia KG PSP, mł. bryg. Jacek Klecz – zastępca komendanta ds. liniowych Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, płk Lech Jewtuszko – komendant Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej, insp. Andrzej Gorgiel – komendant wojewódzki Policji – woj. zachodniopomorskie.
Trzeci rząd: bryg. Zbigniew Kania – zastępca komendanta wojewódzkiego PSP – woj. dolnośląskie, insp. Zbigniew Maciejewski – zastępca komendanta wojewódzkiego Policji – woj. dolnośląskie, kpt. Andrzej Zając – zastępca komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, mjr Maciej Jędrzejowski – komendant Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej, ppłk Przemysław Schielke – zastępca komendanta Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej.
Ponadto kurs ukończyli nieobecni na zdjęciu: Ewa Przybyło – dyrektor Wydziału Prawnego Podkarpackiego UW, Bożena Sadecka – dyrektor Wydziału Finansowego Podkarpackiego UW, st. bryg. Jerzy Bojda – zastępca komendanta wojewódzkiego PSP – woj. podkarpackie, Elżbieta Kańduła – zastępca dyrektora gabinetu wojewody dolnośląskiego, Izabela Niemczyk – zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich Dolnośląskiego UW.

5 lipca kurs ukończyła grupa dyrektorów departamentów ministerstw i urzędów centralnych.



Pierwszy rząd, od lewej: Krzysztof Zakrzewski – dyrektor biura ministra w Ministerstwie Zdrowia, Włodzimierz Dobrowolski – dyrektor departamentu ochrony w Narodowym Banku Polskim, Anna Suska-Baranowska – dyrektor departamentu organizacyjnego w Minsterstwie Sprawiedliwości, komendant- rektor AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz, Bogusława Skomska – dyrektor departamentu kontaktów wojewódzkich i programów pomocowych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Budownictwa, płk dr hab. Jacek Pawłowski -komendant Wydziału Strategiczno-Obronnego .
W drugim rzędzie: Janusz Wąsikiewicz – pełnomocnik prezesa ds. ochrony informacji niejawnych Urzędu Regulacji Energetyki, Jan Mosiej – wicedyrektor departamentu kadr i szkolenia Najwyższej Izby Kontroli, Wojciech Malinowski – dyrektor departamentu centrum ogólnopolskich rejestrów sądowych i informatyzacji resortu Ministerstwa Sprawiedliwości, Jan Aust – zastępca dyrektora wydziału rolnego urzędu marszałkowskiego województwa mazowieckiego, Zdzisław Kulczycki – dyrektor departamentu ochrony środowiska i gospodarki złożem wyższego urzędu górniczego.
W trzecim rzędzie: Andrzej Banasiak – dyrektor departamentu sportu powszechnego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, Janusz Larek – dyrektor biura współpracy z zagranicą Polskiej Akademii Nauk, Bogusław Cichoń – dyrektor departamentu bezpieczeństwa powszechnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Rajmund Jaroszek – dyrektor sekretariatu ministra Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Jarosław Wlaź – pełnomocnik prezesa ds. ochrony informacji niejawnych Głównego Urzędu Ceł, Andrzej Rogowski – wicedyrektor departamentu ochrony informacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.
Ponadto kurs ukończyli nieobecni na zdjęciu: Janusz Włodarski – dyrektor departamentu bezpieczeństwa jądrowego i radiacyjnego Państwowej Agencji Atomistyki.

Ku modelowi elitarnej uczelni cywilno-wojskowej

Wywiad z prorektorem AON ds. dydaktycznych płk. prof. dr. hab. Piotrem Sienkiewiczem

Panie Profesorze, ponieważ rozmawiamy w przededniu kolejnej promocji, prosiłbym o najbardziej ogólną ocenę przebiegu wyników kształcenia tegorocznych absolwentów. Jak, Pańskim zdaniem, są oni przygotowani do pełnienia odpowiedzialnych funkcji w siłach zbrojnych?

Jestem przekonany, że pierwszą w nowym wieku promocję absolwentów AON należy ocenić pozytywnie. Bez wahania zaliczam ją do udanych. Absolwenci studiów dyplomowych i podyplomowych zostali solidnie przygotowani do pełnienia właściwych funkcji. Otrzymali gruntowną, nowoczesną wiedzę i uzyskali umiejętności wystarczające do objęcia odpowiednich stanowisk służbowych. Sądzę, że inaczej być nie mogło, bowiem mamy dobre programy kształcenia i dobrą kadrę, a także bardzo dobrą infrastrukturę sprzyjającą efektywnemu studiowaniu. Oczywiście wiele zależy od przygotowania do studiów i woli kształcenia i samokształcenia. A z tym bywa różnie. Ale tak chyba jest w każdym środowisku studenckim, aczkolwiek chciałoby się, by AON była traktowana jako uczelnia elitarna.

Oto kilka liczb charakteryzujących kończący się właśnie rok akademicki 2000/2001:

• studia dyplomowe kończy 86 absolwentów (66 – Wydział Wojsk Lądowych i 20 – Wydział Wojsk Lotniczych); ponadto

• kursy taktyczno-operacyjne ukończyło 107 oficerów, a wyższe kursy obronne – 173 cywili (głównie pracownicy administracji państwowej). I wreszcie, 250 absolwentów zaocznych studiów ekonomicznych otrzyma dyplomy magisterskie.



Płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz

Absolwent Wydziału Cybernetyki Wojskowej Akademii Technicznej (1969), gdzie uzyskał stopień doktora nauk technicznych (1975). W latach 1969-1971 był pracownikiem Wojskowego Instytutu Łączności. W 1980 r. uzyskał tytuł doktora habilitowanego nauk wojskowych (rozprawa na temat 'Teoria efektywności systemów kierowania'), a w 1986 roku tytuł profesora nadzwyczajnego. Od 1990 roku jest profesorem zwyczajnym w Akademii Obrony Narodowej, gdzie od 1996 roku kierował Centrum Informatyki. W latach 1996-1999 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego MON. Od 1999 roku pełni funkcję prorektora Akademii Obrony Narodowej. Od 1995 roku jest profesorem w Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie. Był promotorem 30 rozpraw doktorskich i recenzentem ponad 50 prac promocyjnych. jest członkiem m. in. Polskiego Towarzystwa Współpracy z Klubem Rzymskim, Polskiego Towarzystwa Badań Operacyjnych i Systemowych, Towarzystwa Naukowego Prakseologii, Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego (prezes od 1988 r.). uczestniczył w pracach Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN, Komitetu Prognoz „Polska u progu XXI wieku" PAN, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego MEN oraz Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego i Nauki MON (sekretarz 1996-2000). Autor około 300 prac naukowych i popularnonaukowych poświęconych cybernetyce, informatyce, analizie systemowej i inżynierii systemów, organizacji i zarządzaniu, dowodzeniu i telekomunikacji.

Pragnę podkreślić, że przebieg egzaminów i obrony prac dyplomowych potwierdziły pozytywną ocenę przygotowania tegorocznych absolwentów do służby i pracy w jednostkach wojskowych i sztabach koalicyjnych. A że promocję najlepiej charakteryzują jej prymusi, przeto pragnę, z najwyższym uznaniem, wymienić kapitanów: Sławomira Pawlikowskiego (średnia ocen – 5,00!), Jacka Łazarczyka (4,97) i Marka Wróblewskiego (4,90). To są liderzy, ale – jestem przekonany, że i pozostali absolwenci dobrze będą reprezentować swoją uczelnię wszędzie tam, gdzie ich losy rzucą.

Czy zechciałby Pan podzielić się z naszymi czytelnikami refleksją na temat kończącego się właśnie pierwszego roku wdrażania nowego programu kształcenia, którego zwieńczeniem będzie uzyskanie przez przyszłorocznych absolwentów stopni magistrów, zamiast jak dotychczas – oficerów dyplomowanych?

Jest jeszcze chyba za wcześnie na formułowanie ocen lub nawet na jakąś głębszą refleksję. Wielokrotnie w przeszłości, po opracowaniu programu nauczania, byłem przekonany, że jest to program wręcz doskonały. Ale już niebawem okazywało się, że należy go zmodyfikować, wprowadzić różne zmiany, a potem kolejne zmiany itd. Program musi być zatem w znacznym stopniu otwarty i elastyczny. Bardzo często sięgam do trafnej opinii, bodajże A. Tofflera, że „wszelka edukacja wypływa z pewnego obrazu przyszłości i jednocześnie ów obraz kształtuje". Powstały dobre programy kształcenia dla czterech nowych, wojskowych kierunków studiów. Jako że dotyczą uzupełniających studiów magisterskich musiały uwzględniać treści programowe zawarte w programach studiów

I stopnia, realizowanych w wyższych szkołach oficerskich. Dysponujemy dobrą i odpowiednią dla tych programów kadrą dydaktyczną, aczkolwiek może wystąpić potrzeba wzmocnienia jej cywilnymi specjalistami, których należy pozyskać.

Jeżeli nie pojawią się jakieś „zakłócenia", a nie można zapomnieć o dokonującej się reformie szkolnictwa wojskowego i dość gruntownych zmianach w sferze kadrowej, to niebawem mury naszej uczelni opuszczą oficerowie, legitymujący się dyplomem magistra. Nie powinni to być gorsi magistrowie od magistrów dobrych uczelni cywilnych. Znam bowiem programy nauczania na zbliżonych kierunkach studiów cywilnych, ba, nawet uczestniczyłem w konstruowaniu niektórych. Nie mam zatem wątpliwości co do jakości i atrakcyjności naszych programów.



Absolwenci studiów magisterskich w AON powinni otrzymać wiedzę zarówno ogólną, pozwalającą na sprawną adaptację do zawodu, jak i specjalistyczną, dzięki której będą mogli w pełni spełniać wymagania związane z określonym stanowiskiem służbowym (również w strukturach NATO). Zresztą, aby uzyskać wąską wiedzę specjalistyczną i określone umiejętności nie trzeba ich szukać na uniwersytecie, gdyż– mając dobre ogólne przygotowanie – stosunkowo łatwo ją zdobyć podczas krótkich kursów w centrach szkolenia specjalistycznego. Tak jest chyba we wszystkich armiach NATO (przy zachowaniu „narodowej" specyfiki kształcenia kadr).

Warto może wspomnieć, że dylemat typu: „wiedza ogólna czy wąska specjalistyczna?" istnieje chyba od zawsze. I w różnych środowiskach formułowane są różne opinie na ten temat. Pominę znane mi, dość liczne zdania w tej materii. Jeśli przyjmiemy model „fachowca", to raczej nie należy zawracać sobie głowy kształceniem uniwersyteckim w szkolnictwie wojskowym. W USA, bodajże w Monterey, spotkałem hasło: „Dobry oficer, to oficer dobrze wykształcony". Zwracam uwagę, że nie chodzi w nim o wyszkolenie (training), lecz wykształcenie (education), a to zdobywa się w szkołach wyższych.

Nadawanie przez AON stopnia magistra jest, jak wiemy, pierwszym etapem integracji kształcenia w naszej uczelni z krajowym systemem edukacyjnym. Jakie będą kolejne etapy tej integracji?

Gdy kilka lat temu, a było to podczas posiedzenia Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego i Nauki w marcu 1997 r., gdy proces integracji szkolnictwa wojskowego z systemem edukacji narodowej wiele spraw wydawało się prostych i stosunkowo łatwych „do załatwienia", zwłaszcza że panowała zgodność co do celu, jaki należało osiągnąć (dziś myślę, że była ona jednak pozorna).

Po pierwsze – postanowiono dążyć do objęcia szkolnictwa wojskowego jednolitym „Prawem o szkolnictwie wyższym". Prace nad takim dokumentem trwały już od pewnego czasu (niestety, trwają nadal) i wydawało się, że wystarczy wola zainteresowanych instytucji, aby nowe „Prawo o szkolnictwie wyższym" obejmowało także akademie wojskowe i wyższe szkoły oficerskie, z zostawieniem oczywiście kompetencji ministra ON przede wszystkim w zakresie funkcjonowania uczelni wojskowych jako jednostek wojskowych. Skutkiem tego byłaby konieczność rygorystycznego respektowania wszystkich wymagań formalnych określonych przez MEN oraz Radę Główną Szkolnictwa Wyższego i Akademicką Komisję Akredytacyjną. Dawałoby to jednak możliwość przekształcenia wojskowych uczelni w wojskowo-cywilne, co otwierałoby ich bramy dla studentów cywilnych. Rzeczywistość okazała się, jak to na ogół bywa, bardziej złożona. Mimo licznych deklaracji ze strony MEN, w kolejnych wersjach dokumentu brakowało oczekiwanych zapisów o uczelniach wojskowych i wojskowych kierunkach studiów. Szkoda, chociaż dziś trudno powiedzieć kiedy nowe „Prawo o szkolnictwie wyższym" zostanie uchwalona przez parlament. W tych dniach prawdopodobnie zostanie przyjęta przez sejm „mała nowelizacja" prawa o szkolnictwie wyższym (oczywiście, bez odniesień do szkolnictwa wojskowego).

Drugi problem, to zmiana nazw kierunków studiów (dotychczasowe sformułowanych wyrażając oględnie bardzo niezręcznie) i zmiana tytułu uzyskiwanego przez absolwentów AON (z oficera dyplomowanego na magistra). Dotychczasowy, cokolwiek archaiczny tytuł (nie mający zresztą głębszego uzasadnienia), w rzeczywistości raczej utrudniał funkcjonowanie naszych absolwentów na cywilnym rynku pracy. Zmiana zaś, w gruncie rzeczy, sankcjonowała stan faktyczny, bo

przecież studia uzupełniające w AON były studiami II stopnia czyli „magisterskimi". Ale i tu pojawiły się trudności. Wreszcie uchwała senatu AON i decyzja ministra ON (uzgodniona z ministrem EN) przyniosła oczekiwane przez społeczność akademicką zmiany. Pozostaje wpisanie przyjętych w AON czterech wojskowych kierunków studiów na listę kierunków obowiązujących w polskich uczelniach. Aczkolwiek mogłoby to wydawać się raczej proste, gdyż wystarczy pozytywna opinia Rady Głównej (na wspomnianej liście znajdują się kierunki bardziej „egzotyczne" niż wojskowe), to od kilku miesięcy brak jej stanowiska. Obawiam się, że mogą pojawić się tu nowe trudności, ale jest to temat na inne opowiadanie.



Można było przyjąć odmienną „filozofię" działania, mianowicie: zrezygnować z wojskowych kierunków studiów i na przykład zabiegać o utworzenie specjalności „bezpieczeństwo narodowe'"w ramach cywilnego kierunku „politologia i stosunki międzynarodowe", albo specjalności „zarządzanie i dowodzenie" i „logistyka" w ramach kierunku ekonomicznego „zarządzanie i marketing" lub specjalność „lotnictwo" w ramach kierunku „transport". Tylko, że wtedy straciliby śmy w jakimś sensie tożsamość jako uczelnia wojskowa. W każdym razie tak sądzę.

Kiedy studenci AON będą mogli wybierać tzw. przedmioty fakultatywne, zgodnie z zasadą tzw. alternatywności treści kształcenia?

Opracowana pula przedmiotów fakultatywnych wydaje się być atrakcyjna, i już niebawem, tj. na II roku studiów magisterskich, nasi studenci będą mogli dokonywać ich wyboru. Przedmioty fakultatywne zapewne podnoszą atrakcyjność studiów, ale i pozwalają w pewnym sensie studentom decydować o ich przebiegu.

Dodajmy do tego możliwości „nieograniczonego" dostępu do zasobów Internetu, do czego konsekwentnie zmierzamy, a wtedy nikt nie może mieć wątpliwości co do atrakcyjności i nowoczesności studiów w AON. Z Internetem może się – już w nieodległej przyszłości – wiązać możliwość tzw. zdalnego nauczania, np. w trybie ADL (Advanced Distributed Learning). Z taką ofertą spotkałem się w USA (w NDU w Waszyngtonie i Naval Postgraduate School w Monterey) i w Rzymie (w NATO Defence College).

Można również poważnie myśleć o wykorzystaniu przynależności AON do warszawskiego środowiska akademickiego i rozważyć możliwość przyjęcia systemu punktowego w „elastycznym systemie studiów" (np. zaliczanie niektórych przedmiotów w UW, PW, czy SGH).

Bardzo ważną rolę w procesie kształcenia w AON powinno spełniać Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych, którego uruchomienie planowane jest w 2003 roku.

Musimy być otwarci na zmiany w organizacji i technologii kształcenia, które są rezultatem rozwoju technologii informacyjnych. Myślę przede wszystkim o możliwościach edukacyjnych, jakie stwarza, jedna z największych innowacji cywilizacyjnych, a mianowicie Internet. Sceptyczny Stanisław Lem twierdzi, że Internet jest odpowiedzią na pytanie, które jeszcze nie zostało postawione. W każdym razie nasi absolwenci muszą sprostać wyzwaniom społeczeństwa informacyjnego. Innej możliwości po prostu, nie ma.

Czy bliski jest czas, gdy do akademii będą przyjmowani studenci cywilni na stacjonarne pełne studia magisterskie?

Obawiam się, że nie jest to bliski czas, aczkolwiek możliwość przyjmowania studentów jest jednym z celów naszej uczelni. Wymaga to jednak wcale nie prostych ustaleń międzyresortowych, a w razie ich pomyślnej realizacji, zaplanowanie odpowiednich środków finansowych. Mówiąc najkrócej, wszystko sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: kto opłaci koszty tych studiów? Inaczej jest w wypadku tzw. studiów komercyjnych, czyli – to jest właściwe określenie – zaocznych i wieczorowych. Tu takie przeszkody nie istnieją, chociaż nie można zapominać o zaleceniu MEN (ściślej – Rady Głównej), aby w uczelniach publicznych (przede wszystkim) istniała równowaga między liczbą studentów na studiach dziennych a liczbą studentów na studiach zaocznych i wieczorowych.

Mogę jedynie wyrazić nadzieję, że AON będąc uczelnią wojskową będzie realizować zadania edukacyjne na potrzeby sił zbrojnych, zaś będąc częścią systemu edukacji narodowej będzie kształcić studentów cy-

wilnych na tych kierunkach, na których kształcić się mogą tylko u nas. No i, że będzie zainteresowanie tymi studiami oraz zapotrzebowanie na ich absolwentów.

Może warto wspomnieć, że w słynnej elitarnej paryskiej l'Ecole Polytechnique – podległej ministerstwu obrony, tylko ok. 10 % absolwentów trafia do wojsk, pozostali zaś bez trudu znajdują pracę w administracji państwowej, przemyśle obronnym, w różnych firmach i ośrodkach badawczych. Nie ukrywam, że ten model uczelni jest mi bliski, tzn. uczelni cywilno-wojskowej i... elitarnej.

Prowadzi Pan, Panie Profesorze w uczelni cykl wykładów otwartych, dostępnych dla wszystkich zainteresowanych. Czy przewiduje Pan rozszerzenie tej formy kształcenia i zapraszania doń szerszego grona profesorskiego, w tym także uznanych autorytetów naukowych spoza uczelni?

Cykl moich wykładów otwartych jest kontynuacją wykładów, które prowadziłem w pierwszej połowie lat 90. Powróciłem do nich po ponad 2-letniej przerwie związanej z moją pracą w Departamencie Kadr i Szkolnictwa Wojskowego. A powód tego był może niezbyt skromny, bo wynikał z przekonania, że mam do zaoferowania pewną wiedzę, która może zainteresować zarówno kadrę, jak i studentów naszej uczelni. Otóż, uważam że po ponad ćwierć wieku trwającym uprawianiu zawodu nauczyciela akademickiego (właśnie minęło 15 lat od profesorskiej nominacji) powinna to być oferta interesująca i oryginalna (gdyby było inaczej, to należałoby wątpić w „wartość" mej profesury). Wracając do wykładów, to staram się by ich forma odbiegała od „normalnych" tego typu zajęć. Po prostu staram się wzbudzać zainteresowanie problemami współczesnej nauki (z kręgu bliskich mi badań systemowych) i to tymi, które podejmowałem w swoich książkach. Wykłady zamierzam opublikować w zbiorze pt. „Nauka na przełomie wieków". Rok temu ukazał się „jubileuszowy" zbiór pt. „Pięć wykładów", zawierający m. in. wykład inauguracyjny wygłoszony w Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania (afiliowanej przy PAN) na temat społeczeństwa informacyjnego. Sądzę, że zarówno wykłady otwarte, jak i podobne publikacje, mogą być dobrą wizytówką uczelni. W każdym razie, chciałbym aby tak się stało. I dopóki będzie zainteresowanie, to chciałbym te wykłady kontynuować, dopóty mi sił (i chęci) starczy. A wracając do pańskiego pytania, zamierzam zorganizować – w nowym roku akademickim – „Wszechnicę Akademicką", a do udziału w niej chciałbym zaprosić wykładowców spoza AON. Projekt jest chyba atrakcyjny, zatem Wszechnica powinna ruszyć od października. I powinna być uzupełniana przez wykłady przedstawicieli licznych delegacji zagranicznych, tak często goszczących w naszej uczelni. Te wszystkie formy kształcenia (samokształcenia) tworzą przecież klimat intelektualny uczelni. A na tym powinno nam wszystkim zależeć. Oczywiście nie oznacza to, że ktokolwiek będzie zmuszany do słuchania tych wykładów. Skoro nie ma takiej potrzeby, to trudno...

Czy, Pańskim zdaniem, wprowadzenie nowego etatu akademii i związana z tym konieczność odejścia dużej grupy doświadczonych pracowników dydaktyczno-naukowych nie stanowi zagrożenia dla realizacji programu kształcenia?

Wprowadzanie elementów nowej polityki kadrowej, w tym tzw. etatyzacji, zapowiadanej zresztą od co najmniej dwóch lat, nie powinno być dla nikogo zaskoczeniem. Podobnie jak konieczność reformy całego szkolnictwa wojskowego, a to oznacza po prostu redukcję zatrudnienia we wszystkich uczelniach wojskowych. Pociąga to za sobą konieczność niepopularnych decyzji, w tym niekiedy dość dramatycznych wyborów. Doszło nawet do tak kuriozalnej sytuacji, jak prośba oficera o wycofaniu wniosku awansowego, bowiem w razie oczekiwanego od lat awansu oficer ów musiałby po prostu zostać zwolniony. A zatem zagrożenia w skali indywidualnej istnieją i dotyczą dość licznej grupy oficerów. Zwalniani, doświadczeni pracownicy dydaktyczno-naukowi otrzymają zapewne propozycje pracy w charakterze pracowników cywilnych. Nie powinno więc istnieć – taka jest aktualna ocena tego zjawiska – zagrożenie dla realizacji programów kształcenia.

Nie można nie dostrzegać innego zjawiska, postrzeganego przez kierownictwo MON, a mianowicie nadmiernego zatrudnienia w szkolnictwie wojskowym. Jest ono po prostu zbyt wysokie w stosunku do malejącej liczby studentów (w AON tzw. limity przyjęć powinny w najbliższych latach kształtować się na dotychczasowym poziomie, tzn. 150-200 rocznie). Być może z punktu widzenia studentów jest to sytuacja korzystna, by nie rzec komfortowa, choć z punktu widzenia malejących wydatków z budżetu na szkolnictwo jest ona nieracjonalna, tj. nieefektywna. Oczywiście, efektywność ekonomiczna jest obecnie bardzo ważna, jednakże dążenie do uzyskania jej nie może naruszać zasady wysokiej jakości kształcenia.

Planując zmiany kadrowe w uczelni nie wolno dopuścić do zagrożenia np. utratą uprawnień rad wydziałów do nadawania stopni naukowych. Nakazuje to poczucie odpowiedzialności za przyszłość naszej uczelni jako szczególnego elementu szkolnictwa wojskowego i ważnego elementu systemu edukacji narodowej.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał płk Czesław Szafran

Podróże studyjne

• Studenci Podyplomowego Studium Operacyjno-Logistycznego WWLąd odbyli (22 do 25 maja) podróż służbową do Gdyni i Świnoujścia.

W Gdyni studenci zapoznali się z zadaniami i infrastrukturą logistyczną punktu manewrowego bazowania, a w Świnoujściu uczestniczyli w pokazach: infrastruktury logistycznej (BL MW) i techniki morskiej (8 FOW).

• Studenci pierwszego roku studiów dyplomowych WLiOP wzięli udział (26 do 28 maja) w podróży wojskowo-historycznej do Krakowa i Zakopanego nt. „Historia i dzień dzisiejszy lotnictwa sił powietrznych".



Pamiątkowe zdjęcie na lotnisku

Studenci uczestniczyli w zajęciach nt. „Działania lotnictwa transportowego SZ RP i NATO", a także zwiedzili Muzeum Lotnictwa, Wawel oraz odbyli wyprawę w góry.

• Studenci Podyplomowego Studium Operacyjno-Logistycznego oficerów logistyki WLiOP wzięli udział (28 maja do 1 czerwca) w podróży studyjnej do Gdyni (port wojenny), Torunia (1BMT), Skwierzyny (22 PTB Plot) i Poznania (17 RWT).

Celem podróży było poznanie studentów struktury wybranych jednostek wojskowych wojsk lotniczych i obrony powietrznej oraz marynarki wojennej.



Uczestnicy podróży studyjnej w trakcie pobytu w 22 PTB Plot w Skwierzynie

Walka wśród jezior i lasów

W dniach 10 – 18 maja br. Katedra Taktyki Ogólnej Wydziału Wojsk Lądowych przeprowadziła dwustronne ćwiczenie dowódczo-sztabowe na temat: „Działania bojowe oddziału", pk. „Mazury-2001".

W ćwiczeniu wzięli udział nauczyciele akademiccy AON, studenci pierwszego roku WWL oraz obserwatorzy z Akademii Wojennej Republiki Czeskiej. Kierownikiem ćwiczenia był płk prof. dr hab. Michał Huzarski, zastępcami: płk dr hab. Witold Lidwa oraz płk dr Jan Brzozowski. Tło operacyjno-taktyczne i przedsięwzięcia organizacyjne przygotował zespół oficerów pod kierownictwem kpt. dr. Grzegorza Sobolewskiego. Kierownikami ćwiczących zespołów byli: mjr dr Jan Posobiec, mjr dr Leszek Ziółkowski, mjr dypl. Marek Kubiński, kpt. dypl. Przemysław Paździorek i kpt. dypl. Wojciech Szczurowski.

Głównym celem ćwiczenia było przygotowanie studentów do efektywnego wykorzystania potencjału bojowego oddziału podczas walki w warunkach terenu lesisto-jeziornego. Celem rekreacyjno-poznawczym było zapoznanie z północno-wschodnim obszarem Warmii i Mazur, pięknem Krainy Wielkich Jezior oraz epizodami z historii sztuki wojennej. Studenci prowadzili rekonesans obszaru ćwiczenia z pokładu śmigłowca oraz ze statku białej floty.



Przebieg ćwiczeń ocenia gen. dyw. Bolesław Balcerowicz

Dowodzenie działonami w wymiarze lądowym i powietrznym

W dniach 4 – 8 czerwca odbyło się jednostronne, dwuszczeblowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe pod kryptonimem „Pierścień 2001".

Temat ćwiczeń dotyczył działań związku taktycznego i oddziału wojsk lądowych we współdziałaniu z siłami powietrznymi, a jego głównym celem było doskonalenie umiejętności studentów w pracy na stanowiskach dowodzenia, z wykorzystaniem środków teleinformatycznych w układzie mobilno-stacjonarnym, a także doskonalenie sprawności użycia sił powietrznych we współdziałaniu z wojskami lądowymi.

W zajęciach uczestniczyło 110 nauczycieli akademickich i 40 przedstawicieli kadry zabezpieczającej AON oraz POW. Ćwi-

Aby podkreślić specyfikę terenu lesisto-jeziornego, do przeprowadzenia ćwiczenia wybrano charakterystyczne rejony i pasy zmuszające do stosowania różnych wariantów działań. Opracowane sytuacje taktyczne i wynikające z nich problemy wymagały od dowódców i oficerów sztabu uwzględniania wielu czynników. Jednym z nich była rzeźba i pokrycie terenu, która w wielu wypadkach wprost „podpowiadała" koncepcje walki i użycia posiadanego potencjału bojowego. Umiejętnie wykorzystany teren był, jest i długo jeszcze pozostanie sprzymierzeńcem walczących wojsk.

Ćwiczących wizytował rektor uczelni, który zwrócił uwagę na potrzebę dążenia do realizmu sytuacyjnego podczas pracy w terenie. Wysoko ocenił wystąpienia studentów podczas konfrontacji, zwłaszcza argumentację polemiczną.

Najlepsze wyniki podczas ćwiczenia uzyskali następujący oficerowie: kpt. Dariusz Adamczyk, kpt. Zenon Brzuszko, kpt. Dariusz Sylwestrzak, por. Tomasz Biedziak, por. Robert Kosowski, por. Maciej Marczyk, por. Mirosław Pietras, por. Wojciech Prygielpor. Roman Przekwas, por. Jacek Węcławek, por. Tomasz Wolszczak.

Kierownik ćwiczenia wyróżnił ich książkami i znaczkami akademickimi. Przeprowadzenie ćwiczenia było możliwe dzięki stworzeniu odpowiednich warunków w obiektach Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Bemowie Piskim, kierowanego przez płk. Bogdana Markiewicza.

kpt. dr Grzegorz Sobolewski



Analiza sytuacji przed podjęciem decyzji

czyło 193 studentów studiów dziennych i 28 corążych i podchorążych słuchaczy Kursu Integracji z NATO. Łącznie w przedsięwzięciu uczestniczyło 371 osób.

Działania ćwiczebne prowadzono na lądzie i w powietrzu, z użyciem sił OT i we współdziałaniu z administracją terenową.

Oprócz tematyki stricte militarnej (planowanie, organizacja i prowadzenie działań bojowych) stosowano również zasady konwencji międzynarodowych dotyczących traktowania jeńców wojennych, jak i innych kwestii, które mogą pojawić się na polu walki.

Ćwiczeniem kierował zespół w składzie: gen. dyw. Bolesław Balcerowicz – kierownik; płk Adam Tomaszewski i płk Wojciech Michalak – zastępcy kierownika; płk Zbigniew Ścibiorek – szef sztabu kierownictwa. Założenia do ćwiczenia opracował zespół pod kierunkiem płk. Józefa Michniaka.

mjr Jeremiasz Ślipiec

Brygada zmechanizowana w natarciu

Ćwiczenie dowódczo-sztabowe „Poznań 2001"

„Natarcie brygady z forsowaniem przeszkody wodnej" było tematem przeprowadzonego w dniach 14-18 maja w Kiekrzu międzynarodowego ćwiczenia dowódczo-sztabowego pk. „Poznań 2001".

Głównym celem ćwiczenia, w którym poza studentami AON uczestniczyli również słuchacze Royal Danish Defence College i Akademii Dowodzenia Bundeswehry, było doskonalenie umiejętności planowania i kierowania walką brygady przez sztab międzynarodowy. Stąd też obsadę personalną komórek sztabowych czterech ćwiczących sztabów brygad stanowili studenci uczelni z trzech współdziałających w ramach NATO krajów.

Nasi studenci (AON reprezentowało 10 studentów i 5 wykładowców) poziomem wiedzy taktycznej nie odbiegali od swoich zagranicznych partnerów, a proponowane przez nich rozwiązania były często przyjmowane do realizacji. Mankamentem naszej strony była jednak słaba znajomość języka angielskiego, szczególnie słownictwa militarnego, co utrudniało uzasadnianie proponowanych rozwiązań, a także osłabiało aktywność studentów polskich w trakcie dyskusji nad rozwiązaniami taktycznymi w terenie.

W podsumowaniu wszystkie ćwiczące strony pozytywnie oceniły tę formę kształcenia studentów oraz wyraziły wolę jej kontynuowania.

ppłk dr hab. Andrzej Bujak

Konferencje naukowe

Doskonalenie systemu wojskowego RP.

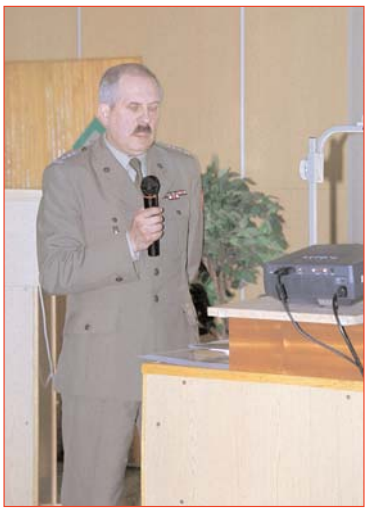
Konferencja naukowa w AON.

7 maja w Wydziale Strategiczno-Obronnym odbyła się konferencja na temat: „Kierunki przebudowy systemu wojskowego RP w świetle wymagań i potrzeb sojuszniczych".

Konferencję otworzył minister obrony narodowej Bronisław Komorowski, który omówił przygotowany przez resort program przebudowy i modernizacji sił zbrojnych 2001-2006, krytycznie oceniając niektóre elementy jego realizacji. Za konieczne uznał unormowanie zadań państwa w dziedzinie obronności, obejmujące wszystkie jego podmioty, w tym podmioty prywatne. Będą temu służyły opracowane przez MON dokumenty, m. in. polityczno-strategiczna dyrektywa obronna, przyjęta przez rząd i prezydenta, zarys programu pozamilitarnych przygotowań obronnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001-2006 oraz koncepcja systemu kierowania reagowaniem kryzysowym. Do przedsięwzięć wymagających szybkiego opracowania teoretycznego i wdrożenia minister zaliczył: przebudowę urzędu MON, mającą na celu zdecydowane zmniejszenie liczby instytucji tworzących ten urząd; określenie roli i zadań Sztabu Generalnego, jako instytucji planistycznej w skali państwa i wykonawczej ministra obrony narodowej; zmianę zasad działania Agencji Mienia Wojskowego i Wojskowej Agencji Mieszkaniowej;



Minister obrony narodowej Bronisław Komorowski i wiceminister ON Jadwiga Zakrzewska w towarzystwie gen. dyw. Bolesława Balcerowicza



Referat wygłasza płk Hieronim Szafran

opracowanie założeń do ewentualnego powołania Połączonego Narodowego Dowództwa Operacyjnego (NDO); powołanie Narodowego Dowództwa Wsparcia; zmniejszenie, obecnie nadmiernej, liczby poziomów dowodzenia: przebudowanie brygad oraz batalionów w struktury silniejsze, autonomiczne, które będą ze sobą współpracować lub działałać samodzielnie.

Komendant akademii przedstawił wnioski z seminarium nt. „Problemy tworzenia obronnego systemu wojskowego", przeprowadzonego 15 lutego (pisaliśmy o tym w drugim numerze „Biuletynu"); najważniejszy wniosek to ten, że konieczne jest dokonanie wyraźnego podziału sił zbrojnych na: wojska i siły operacyjne oraz wojska i siły wsparcia. W dalszej części wystąpienia komendant omówił tematykę następnych referatów. Wygłosili je: komendant Wydziału Strategiczno-Obronnego płk dr hab. Jacek Pawłowski, który omówił założenia tworzenia i doskonalenia systemu wojskowego RP; płk prof. dr hab. inż. Eugeniusz Nowak, kierownik Katedry Logistyki, przedstawił założenia tworzenia systemu logistycznego w świetle nowych zadań sił zbrojnych RP; płk dypl. Hieronim Szafran z Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej wygłosił referat na temat współczesnej obrony terytorialnej w świetle nowych zadań: HNS i CIMIC.

W drugiej części konferencji zaprezentowano rozwiązania w obszarze systemu wojskowego. Wnioski z dotychczasowych prac nad koncepcją wsparcia narodowego (terytorialnego) przedstawił gen. dyw. Józef Flis; gen bryg. Wojciech Kubiak omówił założenia systemu dowodzenia siłami zbrojnymi RP. Po przerwie dyskutowano nad zaproponowanymi w wystąpieniach kierunkami przebudowy systemu wojskowego RP.

Podsumowania i zamknięcia konferencji dokonał minister Komorowski, który podziękował uczestnikom konferencji za twórcze wsparcie kierownictwa MON w poszukiwaniu dróg rozwiązania problemów związanych z tworzeniem obronnego systemu wojskowego III RP. Stwierdził on m. in.: *Wciąż odczuwamy złe nawyki braku szerokiej dyskusji i konsultacji, co z kolei owocuje niezrozumieniem i brakiem akceptacji dla spraw wojskowych i obronnych wśród niezorientowanego społeczeństwa.*

Red.

Ochrona wschodnich rubieży Polski

Konferencja naukowa w Lublinie

24 maja w siedzibie Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie odbyła się konferencja nt. „Wschodnia granica Polski. Przeszłość i teraźniejszość".

Celem konferencji zorganizowanej siłami kilku instytucji i ośrodków naukowo-badawczych (Departament Systemu Obronnego MON, Wojskowy Instytut Historyczny AON, Departament Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON, Departament Społeczno-Wychowawczy MON, Wojewódzki Sztab Wojskowy w Lublinie, Komenda Główna Straży Granicznej oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), było przede wszystkim ukazanie – na tle historycznym – polskiej granicy wschodniej w nowych realiach politycznych w Europie i na świecie. Pomysłodawcą i głównym animatorem konferencji był płk prof. dr hab. Wiesław Wróblewski (WIH AON), który też prowadził obrady i dokonał ich podsumowania.

Teksty referatów zostały wydane drukiem w postaci wydawnictwa zbiorowego, które – co godne jest szczególnego podkreślenia – zaprezentowano już w trakcie obrad.

Wystąpienia: dr Eugeniusz Janas – UMCS (Walki o kształt wschodniej granicy państwa do 1772 roku), ppłk dr Wojciech Mikuła – INH AON (Aspekty obrony wschodniej granicy w powstaniach narodowych), prof. dr hab. Janusz Wojtasik – WIH AON (Wschodnia granica w polskiej myśli politycznej do 1918 roku), dr hab. Michał Klimecki – WIH AON (Walka o polską granicę wschodnią w latach 1919-1921), płk prof. dr hab. Lech Wyszczelski – INH AON (Granica wschodnia w poglądach polskich władz wojskowych [1921-1939]), ppłk dr Andrzej Aksamitowski – WIH AON (Koncepcje obronne polskiej granicy wschodniej w latach 1930-1939), ppłk dr Sławomir Sadowski – WSO Toruń (System sojuszów poli-

tyczno-militarnych w Europie w latach 1949-1990), płk dr Jerzy Gryz – komendant WSzW Lublin (Współpraca wojskowa Polski z jej wschodnimi sąsiadami), płk dr hab. Jacek Pawłowski – WSO AON (Polska doktryna obronna w latach 1991-1999), kpt. mgr Andrzej Tkacz – SG (Wschodnia granica Rzeczypospolitej – zewnętrzna granica Unii Europejskiej), gen bryg. prof. dr hab. Stanisław Koziej – DSO MON (Obrona strategiczna Polski jako państwa granicznego w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego) oraz mgr Witold Śmidowski – BBN (Przygotowania granicy wschodniej do wymogów układu z Schengen).

Sympozja naukowe

W telegraficznym skrócie

• 17 maja, Centrum Informatyki. Temat: „Modelowanie procesów walki".

Wystąpienia: płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz (Ewolucja modeli walki), mjr dr Henryk Spustek (Wybrane modele walki w ujęciu deterministycznym i probabililistycznym. Przykłady modeli i wyniki eksperymentów badawczych), płk dr hab. inż. Bogdan Zdrodowski, płk dr Ryszard Kuriata, ppłk dr inż. Andrzej Glen, mjr dr Grzegorz Kott (Model walki sił powietrznych – efekty prac analityczno – projektowych), płk dr inż. Marek Kinasiewicz (Nowe technologie w modelowaniu i symulacji). Jarosław Misiewicz, TBM S. A. (Prezentacja najnowszych produktów firmy Toshiba w dziedzinie projektorów), Adam Rydz, Softbank S. A. (Merido – platforma zarządzania elektronicznymi zasobami organizacji), Adam Wojciechowski, Sekom S. A. (Systemy wideokonferencji niejawnej).

• 17 maja, Wydział Strategiczno-Obronny. Temat: „Kształcenie na kierunkach: bezpieczeństwo narodowe i logistyka".

Wystąpienia: płk dr hab. Józef Zubek (Założenia programu kształcenia na kierunkach: „bezpieczeństwo narodowe" i „logistyka"), ppłk dr Wiesław Śmiałek (Kształcenie na kierunku „bezpieczeństwo narodowe" w zakresie przedmiotów: ogólnych, podstawowych i kierunkowych), ppłk dr Andrzej Ciupiński (Perspektywy kształcenia na kierunku „bezpieczeństwo narodowe"), ppłk dr hab. Janusz Płaczek (Kształcenie na kierunku „logistyka" w zakresie przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych), płk dr hab. Zenon Stachowiak (Prognozy kształcenia na kierunku „logistyka").

• 24 maja, Katedra Sztuki Operacyjnej. Temat: „Podstawowe zagadnienia teorii walki zbrojnej".

Referat wprowadzający: płk dr Sylwester Sadowski (Podstawowe zagadnienia teorii walki zbrojnej).

• 29 maja, Katedra Wojsk Inżynieryjnych. Temat: „Polowy system zaopatrywania wojsk w wodę".

Referat wprowadzający: kpt. dypl. inż. Waldemar Kawka.

Pozostałe wystąpienia: kpt. dr n. med. Robert Szamborski (Metabolizm wody w organizmie ludzkim), płk dr Bronisław Rokicki (Psychologiczne następstwa niedoboru wody w organizmie człowieka), ppłk dr inż. Zdzisław Burawski (Gospodarka wodna Polski), płk prof. dr hab. Stanisław Śladkowski (Zanieczyszczenia wód kraju), ppłk dr inż. Roman Kwećka (Elementy systemu zaopatrywania w wodę jako obiekty oddziaływania przeciwnika), mjr mgr inż. Andrzej Łaszczuk (Wsparcie geograficzne procesu pozyskiwania wody na potrzeby wojsk), ppłk dr inż. Krzysztof Przeworski (Uregulowania prawne dotyczące zasad, sposobów i zakresu korzystania z zasobów publicznego systemu zaopatrywania w wodę na terenie kraju), kpt. dypl. mgr Witold Słomiany (Zapotrzebowanie wojsk na wodę w działaniach taktycznych a efektywność jej dystrybucji), mjr mgr Leszek Bagłaj (System zaopatrywania wojsk w wodę), kmdr dr inż. Jerzy Parzewski (Zasady kontroli oraz sposoby określania jakości pozyskiwanej i przechowywanej wody), ppłk mgr inż. Waldemar Królikowski (Aktualne i perspektywiczne kierunki zmian w projektowaniu sprzętu inżynieryjnego do wydobywania i oczyszczania [uzdatniania] wody).

Miara sukcesu

Sukces nie zależy od tego, jak dobrze spełniasz to, co sprawia ci przyjemność, a od tego, jak sumiennie wykonujesz to, czego nie lubisz.

J. C. Maxwell

AWANSE NAUKOWE

HABILITACJE, DOKTORATY

Kolokwia habilitacyjne

Wydział Strategiczno-Obronny

• 25.05. – ppłk dr Andrzej Ciupiński („Rola Francji w kształtowaniu europejskiej autonomii strategicznej").

• 29.05. – gen. dyw. dr. inż. Józef Buczyński („Zarządzanie zasobami ludzkimi w Siłach Zbrojnych RP").

Wojskowy Instytut Historyczny

• 25.05. – ppłk dr Wojciech Włodarkiewicz („Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921-1939")

• 07.06. – gen. broni pil. dr Jerzy Gotowała („Lotnictwo w operacjach wojskowych w latach 1914-2000").

Obrony Prac Doktorskich

Wydział Strategiczno-Obronny

• 24.04. – kmdr por. mgr inż. Stanisław Waszkiewicz („Obrona terytorialna Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej"). Promotor: płk dr hab. Józef Marczak.

• mjr mgr Edward Pałka („Terenowe organa administracji wojskowej w systemie bezpieczeństwa państwa"). Promotor: prof. dr hab. Julian Babula.

• 25.05. – mjr mgr Stanisław Topolewski („Polskie koncepcje bezpieczeństwa okresu romantyzmu i ich odniesienie do współczesności"). Promotor: prof. dr hab. Ryszard Rosa.

• 29.05. – st. kpt. mgr inż. Dariusz Wróblewski („Model współdziałania Państwowej Straży Pożarnej z jednostkami Obrony Cywilnej w zakresie działań ratowniczych"). Promotor: płk prof. dr hab. Stanisław Śladkowski.

• 19.06. – kpt. mar mgr. Ryszard Szynowski („Obwód Kaliningradzki w systemie militarnym Rosji"). Promotor: płk prof. dr hab. Leopold Ciborowski.

• 20.06. – ppłk mgr inż. Wiesław Klimczak („Model systemu zapewnienia jakości wyrobów obronnych w Polsce"). Promotor: płk dr hab. inż. Włodzimierz Miszalski.

• 21.06. – ppłk mgr inż. Czesław Kącki („Izraelskie mechanizmy kształtowania bezpieczeństwa państwa i sytuacji polityczno-militarnej w regionie Bliskiego Wschodu"). Promotor: płk dr hab. Jacek Pawłowski.

Wydział Wojsk Lądowych

• 25.04. – mjr dypl. inż. Waldemar Scheffs. („Organizacja pasywnego rozpoznania radiolokacyjnego w obszarze odpowiedzialności rozpoznawczej związku taktycznego"). Promotor: płk prof. dr hab. Leopold Ciborowski.

• 21.05. – kmdr ppor. mgr Marek Sikorski („Kształtowanie umiejętności metodycznych kadry dowódczej Marynarki Wojennej RP"). Promotor: prof. dr hab. Kazimierz Żegnałek.

• 23.05. – ppłk mgr inż. Dariusz Palijczuk („System rozpoznawania skażeń promieniotwórczych wojsk lądowych w aspekcie wymagań NATO"). Promotor: płk dc dr hab. inż. Władysław Harmata.

• 11.06. – mjr dypl. Andrzej Polak („Sztuka wojenna w działaniach grupy operacyjnej Bielsko we wrześniu 1939 r."). Promotor: dr hab. Henryk Hermann.

• 18.06. – dr mjr dypl. Jerzy Ostapko („Obrona przeciwlotnicza wojsk lądowych w PSZ na Zachodzie w latach 1939-1945"). Promotor: dr hab. Andrzej Kopczewski.

• 19.06. – kom. mgr Waldemar Zubrzycki („Użycie policyjnych formacji antyterrorystycznych w operacjach obronnych na obszarze RP"). Promotor: płk dr hab. Waldemar Kaczmarek.

Wydział Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

• 11.05. – gen. bryg. pil Zenon Smutniak („Szkolenie bojowe pilotów lotnictwa taktycznego w zwalczaniu obiektów naziemnych i nawodnych"). Promotor: dr hab. Eugeniusz Zabłocki.

• 15.05. – mgr inż. Zdzisław Borodziuk („Transport samochodowy w zaopatrywaniu wojsk lotniczych i obrony powietrznej"). Promotor: płk prof. dr hab. Romuald Mańkowski.

• 29.05. – mjr pil. mgr Jan Bzymek i mjr pil. mgr Jarosław Matrzak („Szkolenie pilotów w świetle integracji Sił Powietrznych RP ze strukturami NATO"). Promotor: prof. dr hab. Eugeniusz Zabłocki.

• 01.06. – ppłk mgr inż. Michał Burek („Optymalizacja szkolenia specjalistycznego w procesie przygotowania bojowego pilotów wojskowych w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych"). Promotor: prof. dr hab. Kazimierz Żegnałek.

• 12.06. – płk dypl. inż. Janusz Boratyński („System rozpoznania radiolokacyjnego SP RP w warunkach integracji z NATO") Promotor: płk dr hab. inż. Franciszek Mroczko.

Wojskowy Instytut Historyczny

• 26.04. – mjr mgr Andrzej Marciniuk („Oficerska Szkoła Lotnicza Nr 5 im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury w latach 1951-1964"). Promotor: płk prof. dr hab. Wiesław Wróblewski.

płk dypl. Eugeniusz Sobczyński („Służba geograficzna [topograficzna] Wojska Polskiego 1919-1999"). Promotor: płk prof. dr hab. Lech Wyszczelski

• 15.05. – mjr mgr Jan Pilżys („Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie 1967-1997"). Promotor: prof. dr hab. Bogusław Polak

• 21.05. – ppłk mgr Ryszard Bzinkowski („Prasa powstania warszawskiego 1 VIII 1944-5 X 1944. Analiza funkcji i treści"). Promotor: prof. dr hab. Piotr Matusak

• 08.06. – mgr Aneta Skóra („Żołnierskie Szkoły Nauczania Początkowego w latach 1919-1939"). Promotor: płk prof. dr hab. Lech Wyszczelski.

• 11.06. – mgr Jerzy Izdebski („Dzieje 9 Dywizji Piechoty 1918-1939"). Promotor: płk prof. dr hab. Tadeusz Panecki.

• 28.06. – mgr Bartłomiej Belcarz („Polskie lotnictwo wojskowe we Francji 1939-1940"). Promotor: płk prof. dr hab. Tadeusz Panecki.

Wielki Krzyż Zasługi RFN dla gen. Jemioły

Gen. broni w st. sp. prof. dr Tadeusz Jemioło, były komendant AON, w uznaniu szczególnych zasług na polu polsko-niemieckiej współpracy wojskowej, został odznaczony przez prezydenta RFN Wielkim Krzyżem Zasługi tego państwa.



Uroczystość wręczenia tego wysokiego odznaczenia odbyła się 26 czerwca w rezydencji ambasadora Niemiec w Polsce Franka Elbe. Dziękując za wyróżnienie, które przyjął jako wyraz uznania dla Wojska Polskiego i Akademii Obrony Narodowej, gen. Jemioło przypomniał, że już na początku lat dziewięćdziesiątych kierowana przez niego AON, jako pierwsza polska instytucja wojskowa zapoczątkowała współpracę z Bundeswehrą, nawiązując – tak ścisłe dziś i wielostronne – kontakty dydaktyczne i naukowe z Akademią Dowodzenia w Hamburgu. Generał podkreślił trudną do przecenienia rolę niemieckich przyjaciół w osiągnięciu interoperacyjności kształcenia polskich kadr dowódczych z systemem kształcenia obowiązującym w NATO. Dzięki tej współpracy AON jako pierwsza w polskim wojsku zapoczątkowała działalność zgodnie z wymaganiami Sojuszu.



Gratulujacje od ambasadora Franka Elbe

W uroczystości uczestniczyła także małżonka gen. Jemioły oraz przedstawiciele kierowniczej kadry AON.

Miara odwagi

Mała odwaga walczy z przeciwnymi zamiarami, wielka odwaga walczy z faktami dokonanymi, z którymi większość ludzi się godzi.

A. Świętochowski

Nasi goście

Kronika wizyt delegacji zagranicznych

• 7.05. – wizyta 22-osobowej grupy studyjnej ze Szwedzkiej Wyższej Szkoły Obrony Narodowej.

Grupa studentów przybyła do AON pod przewodnictwem kierownika kursu płk. Berndta Grundevika.

• 7-11.05. – wizyta studyjna 12-osobowej delegacji oficerów z National War College NDU w Waszyngtonie pod przewodnictwem kierownika dydaktycznego grupy dr. Marka Clodfeltera.

• 10.05. – wizyta ambasadora Pakistanu JE Khalida Mahmooda. Ambasador spotkał się z komendantem AON. Rozmowa dotyczyła wymiany naukowej, wymiany grup studentów w ramach ćwiczeń oraz wymiany studentów na studiach podstawowychmiędzy AON a akademią w Islamabadzie.

• 11.05. – wizyta delegatów Ministerstwa Obrony i Lotnictwa Arabii Saudyjskiej w składzie: gen. mjr Abdulmohsen S. Alhassan, płk Ali M. A. Mahmoud, płk Abdulraman S. Alnamlah, ppłk Saleh G. F. Alharthi, ppłk Abdullah S. G. Alhawas, ppłk Ali A. A. Alshehri, mjr Abdullah J. Alhammad, kpt. Abdullated A. M. Alshehre, por. Mohmmed A. Asiri.

Wizyta służyła rozpoznaniu możliwości kształcenia słuchaczy saudyjskich w polskich uczelniach wojskowych.

• 14-18.05. – wizyta studyjna kursu sztabowego z CSEM z Francji (90 osób) pod przewodnictwem gen. dyw. Rolanda Badie.

• 14-19.05. – wizyta kadry i studentów z Akademii Dowodzenia Bundeswehry z Hamburga (16 osób) pod przewodnictwem ppłk. dypl. Martina Behrendta. Celem wizyty było zapoznanie z narodowym systemem kształcenia oficerów sił zbrojnych RP.

• 19-25.05. – Wydziałowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe nt. „Planowanie połączonych działań sił powietrznych" z udziałem 6 studentów z Akademii Dowodzenia Bundeswehry z Hamburga (płk dypl. Jürgen Ochs, ppłk dypl. Jörg Dronia, mjr Lars Gehlhaar, mjr Oliver Kemmerzell, mjr Clifford Puckett, kpt Thomas Overhage) oraz 2 studentów Uniwersytetu Sił Powietrznych w Taverny (mjr naw. Philippe Cuerq, mjr pil. Eric Charpentier).

• 22.05. – wizyta 50 osobowej grupy studyjnej z Akademii Lotniczej we Florencji pod przewodnictwem płk. Leonardo Leandri i kierownika kursu płk. Diego Regali.

• 26.05. – izyta studyjna wyższego kursu sztabowego Uniwersytetu Obrony Narodowej im. Miklosa Zrinyi w Budapeszcie (22 osoby), pod przewodnictwem gen. bryg. dr. Jánosa Piószeghy.

• 28.05. – wizyta delegacji Akademii Obrony Republiki Indii (15 osób) pod przewodnictwem wicemarszałka sił powietrznych Raghu Rajana.

• 4-8.06. – udział wykładowców wydziału dowodzenia i sztabu z Akademii Wojskowej z Brna (płk Ladislav Rozsypal i por. Pavel Prochazka) w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym „Pierścień 2001".

20-26.06. – działania operacyjne korpusu – ćwiczenie międzynarodowe „Czerwiec 2001".

W ćwiczeniu wzięli udział przedstawiciele Institut Royal Superieur de Defense (Belgia), Netherlands Defence College (Holandia), Norwegian National Defence College (Norwegia), College Interarmees de Defense (Francja), Hellenic National Defense College (Grecja), Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu (Słowacja), Miklos Zrinyi National Defence Uniwersity (Węgry).

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Niemcy

• 18.04-18.05. – kmdr Piotr Gawliczek uczestniczył w międzynarodowym kursie dowódczo-sztabowym w Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu.

Austria

• 2-4.05. – ppłk Andrzej Ciupiński, ppłk Henryk Binkowski i kpt. Andrzej Żarkowski wzięli udział w trójstronnej konferencji (Austria, Polska i Szwecja) pn. „Bezpieczeństwo 2000", zorganizowanej w Wiedniu.

• 18-21.05. – ppłk Henryk Binkowski wziął udział w spotkaniu grupy roboczej PfP w Wiedniu nt. „Crisis management in South East Europe".

Czechy

• 9-11.05. – płk dr Zdzisław Kurasiński i płk dr Stefan Kurinia wzięli udział w konferencji pn.

„Ekonomika, logistyka i ekologia w siłach zbrojnych" zorganizowanej w Akademii Wojskowej Republiki Czeskiej w Brnie.

• 16-19.05. – płk prof. dr hab. Lech Wyszczelski i płk dr hab. Ryszard Stępień wzięli udział w konferencji naukowej nt. Prognozy rozwoju wojskowości „zorganizowanej" w Brnie.

Grecja

• 8-14.05. – płk prof. dr hab. Tadeusz Panecki wziął udział w międzynarodowym kongresie historyków wojskowych, zorganizowanym przez Akademię Marynarki Wojennej Grecji na wyspie Kefalonii nt. „Siły morskie NATO 1949-1990".

Słowacja

• 14-18.05. – ppłk Stanisław Korzeniowski i kpt. Maciej Jabłoński wzięli udział w międzynarodowym ćwiczeniu dowódczo-sztabowym zorganizowanym przez Akademię Wojskową w Liptowskim Mikulaszu, przy współudziale austriackiej i czeskiej uczelni obrony.

• 28-30.05. – ppłk dr Zbigniew Mazurek wraz z sześcioosobową grupą studentów wziął udział w spotkaniu dotyczącym międzynarodowego konkursu na najlepszą pracę naukową i dyplomową w Liptowskim Mikulaszu.

W konkursie oprócz Polski brały udział Czechy, Węgry i Słowacja. W kategorii „taktyka" II miejsce zajął kpt. Czesław Urbanek, a III miejsce por. Szymon Koziatek. W kategorii „logistyka" II miejsce zajął kpt. mgr Jarosław Posadzy.

• 4-8.06. – ppłk Stanisław Korzeniowski i kpt. Maciej Jabłoński wzięli udział w II fazie międzynarodowego ćwiczenia dowódczo-sztabowego w Liptowskim Mikulaszu.

• 18-22.06. – płk dr hab. inż. Bogdan Zdrodowski, mjr dr inż. Maciej Marszałek, mjr dypl. inż. Adam Radomyski i mjr dypl. Wiesław Marud przebywali z wizytą w Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu. Celem wizyty była wymiana poglądów i doświadczeń z zakresu działań bojowych sił powietrznych obu akademii.

Niemcy (Berlin), Belgia (Bruksela, Mons), Holandia (Brunssum)

• 5-13.06. – 21-osobowa grupa studentów PSOS pod kierownictwem gen. Krauzego uczestniczyła w dorocznej podróży studyjnej do krajów Europy Zachodniej.

Iran

• 9-12.06. – prof. Andrzej Ajnenkiel wziął udział w międzynarodowej konferencji nt.„200 lat stosunków Anglia-Iran" w Teheranie.

Włochy

• 20-22.06. – płk prof. Piotr Sienkiewicz i kpt. Andrzej Żarkowski uczestniczyli w międzynarodowych warsztatach roboczych pn. „Benchmarking" zorganizowanych w Rzymie.

Rosja

• 25-27.06. – płk Kazimierz Malak i ppłk Henryk Binkowski wzięli udział w IV dorocznej konferencji PfP „Consortium" w Moskwie.

Kurs polityki bezpieczeństwa, strategii i problematyki dowodzenia na wyższych szczeblach

W dniach 17.04.-18.05. odbył się, zorganizowany przez Akademię Dowodzenia Bundeswehry (ADB) w Hamburgu, „Kurs polityki bezpieczeństwa, strategii i problematyki dowodzenia na wyższych szczeblach" (niem. „Höhere Führung"). Uczestniczyło w nim 19 osób z Niemiec, 10 ze Stanów Zjednoczonych oraz po jednej z Francji i Polski (autor niniejszej notatki).

Podstawowym celem kursu było przygotowanie grupy niemieckich oficerów sztabowych, oficerów rezerwy oraz urzędników państwowych do objęcia kierowniczych stanowisk. Organizatorom chodziło też o nawiązanie kontaktów między oficerami różnych narodowości pełniącymi podobne funkcje w swoich armiach, a w dalszej perspektywie pogłębienie partnerstwa transatlantyckiego w okresie zmniejszającej się obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych w Niemczech.

Kurs został podzielony na trzy etapy. W pierwszym (18.04-2.05) na terenie ADB przeprowadzono dwa cykle wykładów (w języku niemieckim) oraz w ramach podróży studyjno-informacyjnej zwizytowano instytucje mające związek z profilem kursu w Bonn i Brukseli. W drugim etapie (3.05.-8.05.) przeprowadzono podróż studyjno-informacyjną do Stanów Zjednoczonych, gdzie wizytowano instytucje administracji rządowej, niemieckie przedstawicielstwo przy ONZ, a także siedzibę Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego. Najbar-

dziej prestiżowym punktem pobytu w USA był udział uczestników kursu w dorocznym obiedzie wydawanym przez tenże komitet (gośćmi honorowymi byli prezydent USA Georg W. Bush, prezydent Meksyku Vincente Fox, minister spraw zagranicznych Niemiec Joshka Fisher oraz minister spraw zagranicznych Izraela Szimon Perez). Trzeci etap kursu (9.05.-17.05.) przebiegał na terenie Niemiec (Berlin, Poczdam, Hamburg) pod hasłem „Nawiązywanie i pogłębianie kontaktów niemiecko – amerykańskich". Brało w nim także udział 10 oficerów amerykańskich, którzy dołączyli do kursu w ostatnim dniu pobytu w USA.

Ponadto w ramach tego etapu (16-18.05.) zostało przeprowadzone ćwiczenie studyjne „Allied resolve". Jego celem było pogłębienie znajomości zasad współpracy cywilno-wojskowej NATO w sferze reagowania kryzysowego oraz realizacja wybranych zagadnień sfery kompetencji Combined Joint Planning Staff (na bazie hipotetycznej sytuacji kryzysowej rodzącej się w rejonie Morza Śródziemnego, przy zastosowaniu procedur przewidzianych „Wytycznymi do planowania operacyjnego NATO"). Słuchacze zostali podzieleni na cztery grupy, w których samodzielnie rozwiązywali stawiane zadania. Rezultaty prac zostały przedstawione w ramach omówienia oraz dyskusji.

Mnie – oficerowi polskiemu udział w kursie pozwolił poznać specyfikę niemieckich związków polityki bezpieczeństwa ze strategią wojskową. Uczestniczenie w dyskusjach z oficerami Niemiec, USA i Francji stanowiło okazję do poznania ich warunków pracy i służby oraz sposobu myślenia i rozwiązywania problemów.

kmdr mgr inż. Piotr Gawliczek

Z prac Senatu

27 czerwca odbyło się posiedzenie Senatu AON.

Obrady otworzył rektor gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz, który przedstawił informację na temat zmian strukturalnych akademii.

Prorektor ds. dydaktycznych płk prof. dr hab. Piotr Sienkiewicz ocenił stan przygotowań do rozpoczęcia roku akademickiego 2001/2002. Przedstawił m. in. planowaną liczbę studentów, główne przedsięwzięcia dydaktyczne, które będą realizowane przez poszczególne jednostki organizacyjne, harmonogram studiów komercyjnych, a także rozkłady zajęć.

Podczas obrad podjęto problem tzw. wieloetatowości pracowników naukowo-badawczych stwierdził m. in., iż znaczna liczba kadry pracuje bez zezwolenia na wielu etatach poza akademią. Jego zdaniem wpływa to ujemnie na działalność służbową, dlatego też należy stworzyć takie warunki, które umożliwią skupienie się kadry na pracy w uczelni.

Podstawą dyskusji na ten temat był referat prorektora ds. naukowych gen. bryg. prof. dr hab. Michała Krauzego, w którym dokonał analizy zaangażowania pracowników naukowych AON w pracach poza uczelnią.

Senat większością głosów przyjął uchwałę, której propozycję przedstawił szef Oddziału Naukowego płk dr Edward Pomykała. Oto jej zasadnicze punkty:

- Dodatkowe zatrudnienie wojskowych nauczycieli akademickich poza uczelnią macharakter żywiołowy i wymyka się spod kontroli ustanowionej przez odpowiednie akty prawne i przepisy.
- Istnieje duża rozbieżność pomiędzy udzielonymi zezwoleniami na podjęciedodatkowej pracy a stanem faktycznym, co świadczy, że obowiązujące w tym zakresie prawo jest słabo respektowane.
- Dodatkowe zatrudnienie nie zawsze pozostaje bez negatywnego wpływu nawykonywanie obowiązków nauczyciela akademickiego w macierzystej uczelni.

Dlatego istnieje potrzeba weryfikacji udzielonych zezwoleń oraz ujawnienia tych przypadków zatrudnienia, które są wyrazem samowoli osób podejmujących pracę dodatkową.

Senat stwierdza konieczność wydania przez rektora stosownego zarządzenia, które określi tryb i zasady podejmowania przez nauczycieli akademickich dodatkowej pracy poza uczelnią.

Kwestor płk mgr Andrzej Lipski zaprezentował założenia budżetu AON na rok 2002.

Cierpliwość

Cierpliwość mas jest tajemnicą sukcesu przywódców.
W. Bartoszewski

POŻEGNANIA Z BRONIĄ

• 15.05. – **gen. broni pil. dr Jerzy Stefan Gotowała** (ur. 1941), zastępca komendanta AON ds. ogólnych. Absolwent OSL Dęblin (1962) i ASG WP (1973). Pilot myśliwski I kl. Przeszedł wszystkie szczeble kariery dowódczej w Wojskach Lotniczych i OP, włącznie ze stanowiskiem dowódcy tych wojsk. W latach 1995-1997 I zastępca szefa Sztabu Generalnego WP. Od 1997 r. w AON. 8.06.2001 r. odbył kolokwium habilitacyjne w WIH na podstawie pracy „Lotnictwo w operacjach wojskowych w latach 1914-2000". Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim OOP. Autor kilkunastu książek, opracowań naukowych i artykułów opublikowanych w kraju i za granicą.

Uroczyste pożegnanie gen. Gotowały odbyło się 12.06. Uczestniczyli w nim przedstawiciele komendy z rektorem gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesławem Balcerowiczem, członkowie kierownictw wydziałów, instytutów i katedr, pracownicy akademii i przyjaciele generała. Gen. Balcerowicz w serdecznych słowach podziękował gen. Gotowale za służbę na stanowisku zastępcy komendanta akademii i życzył mu dalszych osiągnięć w pracy naukowo-dydaktycznej, którą będzie kontynuował jako cywilny pracownik dydaktyczno-naukowy AON. Wręczył mu też okolicznościowy upominek.



Pożegnalne zdjęcie z przedstawicielami Komendy AON

• 30.04 – **płk dypl. Józef Gadzała** (ur. 1943) starszy wykładowca w Katedrze Wojsk Obrony Powietrznej Wydziału WLiOP. Absolwent Oficerskiej Szkoły Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie (1964), Akademii Sztabu Generalnego WP (1975) i Podyplomowego Studium Pedagogiki (1985).



Płk Gadzała w otoczeniu współpracowników z Wydziału WLiOP

W jednostkach liniowych m. in. dowódca plutonu, dowódca baterii artylerii przeciwlotniczej, szef sztabu (1975-1979), a następnie (1980-1983) dowódca pułku przeciwlotniczego. Od marca 1983 r. wykładowca ASG (AON). Wyróżniony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Wychowawca wielu pokoleń dowódców i sztabowców jednostek artylerii przeciwlotniczej, autor i współautor kilku podręczników, trzech prac naukowo – badawczych, kilkunastu skryptów i artykułów z dziedziny taktyki wojsk obrony przeciwlotniczej. W czasie służby w AON dodatkowo pełnił funkcję nieetatowego inspektora w Departamencie Kontroli MON.

W uroczystym pożegnaniu (9.05.) płk. Gadzały udział wzięli: komendant Wydziału WLiOP, jego zastępca, szefowie katedr oraz grono kolegów i przyjaciół.

Zwracając się do płk. Gadzały, komendant wydziału płk prof. dr hab. Wojciech Michalak przypomniał najważniejsze etapy i osiągnięcia z Jego służby wojskowej, dziękując mu za wykazane podczas niej zaangażowanie, a także twórcze podejście do wykonywanych zadań i życząc mu wszystkiego dobrego w dalszym życiu. Wręczył mu też symboliczny upominek.

• 15.05. – płk dypl. Wiesław Andrzej Styczyński (ur. 1943), kierownik Szkolnego Ośrodka Dowodzenia WWLiOP AON. Absolwent OSWOPL (1967) i ASG WP (1980). Oficer liniowy w jednostkach artylerii naziemnej, a następnie w Wojskach Lotniczych i Obrony Powietrznej (m. in. dowódca 4 Bazy Lotniczej). Od 1994 r. w AON. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

• 3.04. – kpt. mgr inż. Aleksander Boroń (ur. 1964), szef Wydziału Uzbrojenia AON. Absolwent SCh WL (1985), WAT (1994) i Podyplomowego Studium Informatyki (1999). Chorąży w ASG WP, a następnie oficer w jednostce liniowej. W AON od 1997 r. Odznaczony m. in. Brązowym Krzyżem Zasługi.

• 30.04. – mjr mgr Lech Daniel Bagiński (ur. 1959), starszy wykładowca w Zakładzie Misji Pokojowych WWLąd. Absolwent WSOWŁ Zegrze (1982), UW (1982) i PSP AON (1999). Oficer łączności, a następnie oficer oświatowo-wychowawczy w jednostkach wojskowych. Od 1998 r. pracownik naukowo-badawczy AON. Uczestnik misji pokojowych ONZ w Syrii, Libanie i Jugosławii.

• 25.05. – płk dr hab. Henryk Stańczyk (ur. 1941), prof. nadzw. WIH AON. Absolwent OSU Olsztyn (1964) i WAP (1975). Oficer służby uzbrojenia w jednostce wojskowej, a następnie pracownik naukowo-badawczy WIH – specjalista militarnych dziejów II wojny światowej. Autor książki o działaniach wojennych na południu Polski w 1945 r. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

Z działalności związkowej w AON

16.05.br. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska Akademii Obrony Narodowej.

Podsumowano na niej kadencję 1997-2001. Oprócz delegatów związkowych w konferencji wzięli udział: zastępca komendanta – szef Logistyki płk dr Jan Szymczyk oraz kwestor uczelni – płk mgr Andrzej Lipski.

Na konferencję przybyli również przedstawiciele najwyższych władz Związku w osobach: Kazimierza Kubińskiego – sekretarza generalnego Zarządu Głównego nszz pw oraz Jana Trzaski – przewodniczącego Zarządu Okręgu IC MON, którzy zabrali głos w dyskusji, a także odpowiadali na liczne pytania nurtujące pracowników cywilnych wojska. Podczas konferencji najaktywniejszym działaczom związkowym wręczono odznakę Zarządu Głównego NSZZ PW – „Zasłużony dla NSZZ PW". Otrzymali ją: kol. kol. Bronisława Bogusz, Jadwiga Kornacka, Janina Zajdzińska, Leszek Mazur.

Na przewodniczącą Zarządu Zakładowego wybrano ponownie panią Melanię Jędrysiak.



Melania Jędrysiak

Konferencja zdecydowała o następującym składzie Zarządu Zakładowego: kol. kol. Małgorzata Adamczyk (Oddział Techniczny), Bronisława Bogusz (WZIUN), Danuta Czech (Logistyka), Alicja Dominiak (Biblioteka), Grażyna Jadczak (Studium Języków Obcych), Halina Jabłońska (Oddział Organizacji Studiów), Grażyna Kloch (Wydział Wojsk Lotniczych), Halina Kopania (WZIUN), Jadwiga Kornacka (Oddz. Liniowy), Bogumiła Kóska (Wydz. Oświat. – Wych.), Barbara Kuć (Wydz. Wojsk Lądowych), Mirosława Prymek (Wydz. Wydawniczy), Anna Rachoń (Kasyno), Barbara Rogowiec (Centrum Informatyki), Krystyna Ślusarczyk (Instytut Nauk Humanistycznych), Regina Stańczuk (Wydział Strategiczno-Obronny), Janina Zajdzińska (WIH).

Społecznym inspektorem Pracy z ramienia Zarządu Zakładowego został ponownie wybrany Pan Marek Nowicki – pracownik Wydziału Wydawniczego.

Cel życia

Nie urodziliśmy się dla nas, lecz dla naszej ojczyzny.

Platon

Klaps filmowy w Akademii

Sceny do filmu „Pianista" kręcono w obiektach AON

W drugiej połowie maja (17-24) plac między blokiem stołówki żołnierskiej a siedzibą batalionu zabezpieczenia przybrał wygląd ponurej pamięci Umschlagplatzu z tragicznych dni wiosny 1943 r. w okupowanej Warszawie. Stało się tak za przyczyną filmowców, którzy „dowodzeni" przez samego **Romana Polańskiego**, kręcili sceny do obrazu wg. scenariusza opartego na głośnych już wspomnieniach znanego muzyka Władysława Szpilmana pt. „Pianista". Twórcą przejmującej swym dramatycznym realizmem scenografii był **Alan Starski** – laureat Oskara za scenografię do filmu „Lista Schindlera". Zapytaliśmy go o przyczynę, dla której właśnie akademię wybrał na miejsce kręcenia scen do „Pianisty".



– Skąd pomysł na kręcenie zdjęć w akademii?

– Znam akademię z czasów studenckich. W ramach zajęć studium wojskowego przyjeżdżałem tu na strzelanie, więc dosyć dobrze znam ten teren. Poza tym mam dobrego „location managera", który znając nasze założenia, wiedząc, że szukamy dużego, utwardzonego placu, który mógłby odegrać rolę słynnego Umschlagplatzu przy ul. Stawki w Warszawie, zaproponował ten teren.

– Jak dalece udało się uzyskać wierność planu zdjęciowego w stosunku do oryginału?

– Gdy przyjechałem obejrzeć proponowane miejsce, okazało się, że w swoich proporcjach i otoczeniu bardzo przypomina były Umschlagplatz. Wykonaliśmy dodatkowe prace m. in. wybudowaliśmy fragment szpitala przy ulicy Stawki. Część piętrowa będzie dobudowana metodą sy-



Alan Starski w rozmowie z Ewą Kostką

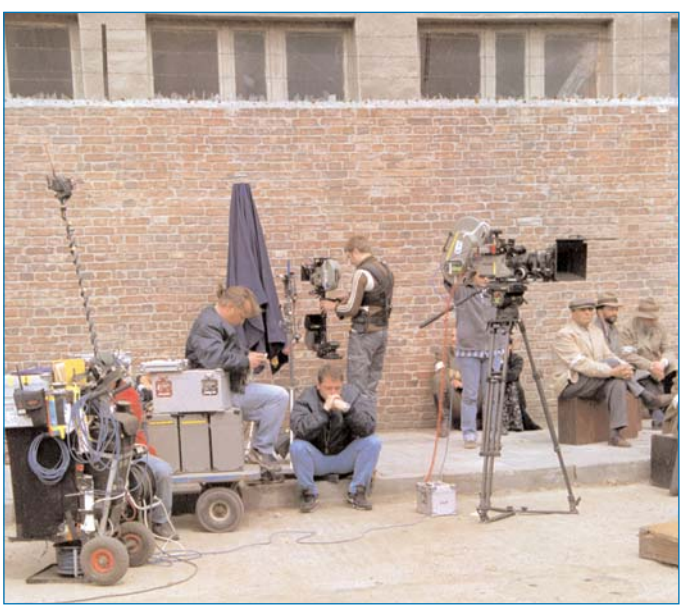
mulacji komputerowej. Myślę, że ten plac bardzo będzie przypominał oryginalny.

– Podobno była propozycja kręcenia tej sceny w Berlinie?

– Owszem, część filmu jest kręcona w Berlinie. Wydawało nam się jednak, że tak ważną emocjonalnie scenę powinniśmy nakręcić w Polsce, a nie w Niemczech. Reżyser też był tego samego zdania.



Pamiątkowy Orzeł AON dla Romana Polańskiego



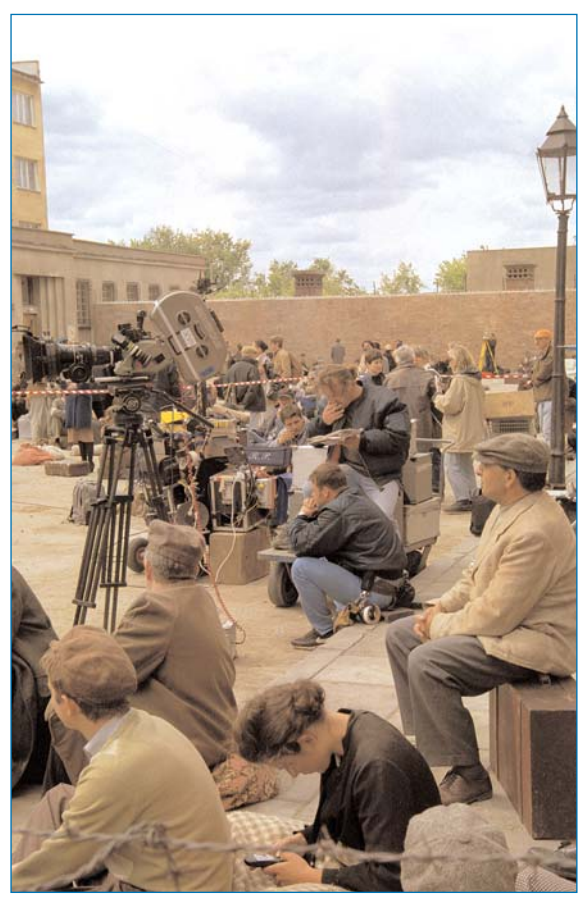
– Jak układa się współpraca z akademią?

– Z akademią współpraca układa się bardzo dobrze. Wprawdzie realizacja filmu jest to ciężka, całodzienna praca, ale społeczność akademii zrobiła wszystko, żeby nam ją ułatwić. Bardzo jest nam miło, że możemy tutaj pracować.

– Jakie sceny są nagrywane na naszym akademickim placu?

– To obraz jednego dnia z życia naszego bohatera, który wraz z rodziną trafia na plac deportacyjny.

Rozmawiała Ewa Kostka



20 lat dla społeczeństwa i obronności

Jubileusz Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych

16 maja odbyło się uroczyste spotkanie stanowiące część obchodów 20. rocznicy powstania Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP Koła nr 55 przy AON.

Spotkanie prowadził prezes Koła płk Janusz Wiśniewski, który zaprosił do stołu prezydialnego honorowych gości: płk. Tadeusza Siemaszkę – członka Zarządu Wojewódzkiego Związku, Ritę Bączkowską – przewodniczącą Rady Osiedla Polanka, Bronisławę Dziedzic – przewodniczącą Koła Rodzina Wojskowa oraz Franciszka Janowskiego – wiceprezesa Koła nr 55, radnego gminy Warszawa-Rembertów.

Podczas spotkania odznaką honorową odznaczono członków ZBŻZ i OR WP: Czesława Okonia, Stanisława Grochowskiego i Stanisława Zubrzaka.

Najbardziej zasłużeni działacze otrzymali dyplomy uznania. Wśród wyróżnionych byli: Stanisław Alekso, Włodzimierz Auerbach, Marian Bulski, Bronisława Dziedzic, Ludwika Gach, Wincenty Gajdzis, Michał Geleta, Stanisław Grochowski, Jan Hanulak, Leszek Janicki, Franciszek Janowski, Tadeusz Łojewski, Władysław Mastej, Józef Miłosiński, Czesław Ochenduszka, Czesław Okoń, Zbigniew Palewicz, Tadeusz Pióro, Bronisław Podemski, Henryk Sienkiewicz, Henryk Sobkiewicz, Janusz Wiśniewski, Henryk Żurek.

W imieniu Zarządu Wojewódzkiego ZBŻZ i OR WP płk Tadeusz Siemaszko, w dowód uznania za dotychczasową współpracę, przekazał akademii – na ręce ppłk. Stanisława Walczaka – Medal Pamiątkowy Związku.

22 czerwca odbył się festyn, zorganizowany przez ZBŻZ i OR WP i Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa.

Bogaty i różnorodny program festynu obejmował m. in. strzelanie z PW, spotkanie przy ognisku, gry i zabawy, konkursy z cennymi nagrodami oraz inne atrakcje. Polowa kuchnia wydawała wyśmienitą żołnierską grochówkę, której smak, podobnie zresztą jak atmosfera całej imprezy, pozostanie na długo w pamięci uczestników festynu.

Święto animatorów kultury

Wyróżnienia dla zasłużonych pracowników kultury i oświaty

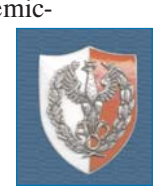
25 kwietnia 2001 r. z okazji Dnia Działacza Kultury w Klubie AON odbyło się spotkanie środowiskowe z pracownikami Wydziału Kultury i Oświaty, Biblioteki Głównej, Centralnego Ośrodka Naukowej Informacji Wojskowej i Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych.

Na uroczystość przybyli m. in.: Maksymilian Celeda, dyrektor Departamentu Prognozowania i Nadzoru Edukacji Artystycznej, płk Grzegorz Leszczyński, dyrektor Biura Spraw Obronnych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, płk Tadeusz Chruszczyk, szef sekretariatu ministra obrony narodowej, Stanisław Czajka, prezes Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, wicedyrektor Biblioteki Narodowej.

Za dotychczasowe dokonania, trud i zaangażowanie w rozwój działalności kulturalnej, oświatowej i informacyjnej sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Sylwester Zieliński wyróżnił w imieniu ministra odznaką: Zasłużony Działacz Kultury:

płk. Stanisława Wieczorkiewicza,
mjr. Waldemara Ancerowicza,
panią Wacławę Bidas
panią Irenę Drążczyk

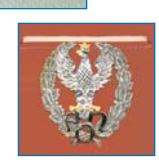
Decyzją komendanta AON gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesława Balcerowicza za osobisty wkład w rozwój kultury i oświaty w środowisku akademickim wyróżnieni zostali:



• Odznaką Honorową AON
ppłk Henryk Prudzicz

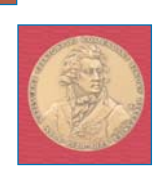


• Pierścieniem AON
ppłk Leszek Piórkowski



• Orłem AON
chor. Sławomir Niewiadomski
pani Alicja Dominiak
pani Urszula Jaworska

• Srebrnym Medalem pamiątkowym AON
pani Wanda Lesiakowska



• Brązowym Medalem pamiątkowym AON
pani Beata Rawska

pani Zofia Bryc
pani Krystyna Świrydow



• Medalem X-lecia AON
pani Zofia Skrok
pani Teresa Prejss
pani Bogumiła Kóska
pani Krystyna Karczewska
pan Grzegorz Kolek

Z okazji Dnia Działacza Kultury 23 kwietnia grupa kadry i pracowników cywilnych AON miał możliwość zwiedzenia pałacu prezydenckiego.



Maj, maj, trzeci maj

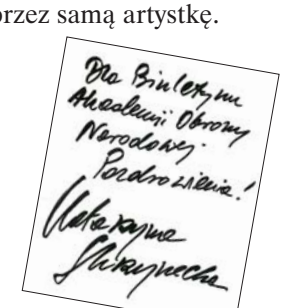
Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja

25 kwietnia, w Klubie AON, społeczność akademicka świętowała rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Komendę reprezentowali: zastępca komendanta ds. liniowych gen. broni dr Jerzy Gotowała oraz zastępca komendanta szef logistyki płk dr Jan Szymczyk. Referat wprowadzający wygłosił płk dr hab. Józef Smoliński (WIH).

W części artystycznej wystąpiła Katarzyna Skrzynecka, gorąco przyjęta przez publiczność. W przygotowanym na okazję recitalu, obok piosenek innych kompozytorów, znalazły się również piosenki skomponowane przez samą artystkę.





Coś dla oka

Wystawy malarskie w Klubie

W maju mieliśmy okazję podziwiać prace malarskie, które zaprezentowała Zofia Brączek, a w czerwcu wystawę fotograficzną Sławomira Przybysza – „Zaułki weneckie".



Zofia Brączek jest emerytowaną nauczycielką. Od lat związana ze Stowarzyszeniem Artystów Plastyków Amatorów. Uprawia malarstwo olejne. Na płótnie uwiecznia przede wszystkim pejzaże i martwą naturę.

Sławomir Przybysz urodził się w 1958 r. W 1996 r. ukończył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. W latach 1987-1992 pracował w Stołecznym Centrum Rehabilitacji w Konstancinie, a od 1992 r. również w jednostce wojskowej w Górze Kalwarii. Z okolic tego miasta jest związany miejscem zamieszkania w pobliskim Moczydłowie.

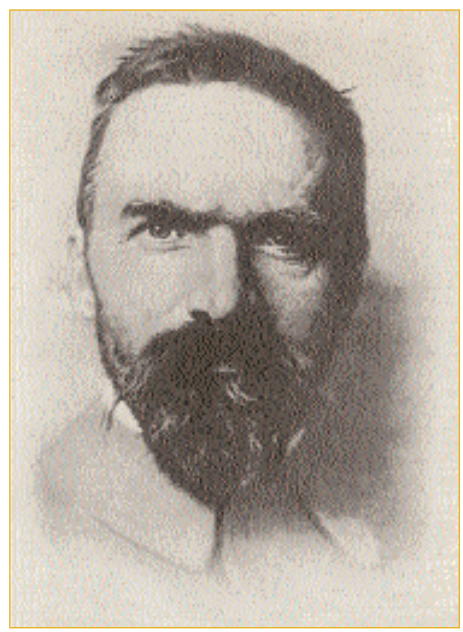
– *Widok z okna mojego domu na kwitnce wiosną sady podszyte żółtymi kobiercami kwiatów, skąpane w letnim słońcu starorzecze Wisły, mieniące się tysiącem jesiennych barw zarośla i posypane świeżym puchem niezmierzone przestrzenie* – zwierza się fotografik – *zainspirował mnie do sięgnięcia po kamerę po to by choć w część ci uwiecznić przemijające piękno.*



JANUSZ WOJTASIK

Polskie szkolnictwo wojskowe w dobie porozbiorowej*

Po upadku powstania 1863-1864 r. nowa emigracja postyczniowa, ześrodkowana głównie we Francji, nie straciła wiary w możliwość wywołania nowego powstania, w sprzyjających okolicznościach międzynarodowych. Powstałe w 1865 r. w Paryżu Stowarzyszenie Wojskowych Sprzysiężonych i Towarzystwo Wojskowych Polskich pod wpływem zaostrzającej się sytuacji w Europie (wojny: duńska 1864, włosko-austriacka 1866, prusko-austriacka 1866) wzmogły prace nad przygotowaniem kadr dowódczych dla przyszłego powstania w kraju. Zabiegano o umożliwienie młodzieży emigracyjnej studiów wojskowych, a na wniosek Jarosława Dąbrowskiego Komitet Reprezentacyjny Zjednoczenia Emigracji Polskiej zwrócił się w 1866 r. do emigrantów i niektórych osób w kraju o składki na ten cel, uzyskując w ciągu roku około 16 000 franków. Od 1867 r. Jarosław Dąbrowski wraz z innymi oficerami organizował wieczorowe kursy dokształcające dla byłych dowódców powstańczych, większość bowiem z nich nie miała odpowiednich kwalifikacji. Program kursów obejmował wykłady z taktyki, strategii, historii i ekonomii[24].



Józef Piłsudski

W tym czasie funkcjonowała w Tuluzie polska szkoła wojskowa pod kierownictwem Aleksandra Zabielskiego. W 1867 r. uczęszczało do niej 34 uczniów, a program nauczania obejmował: arytmetykę, geometrię, geografię, historię starożytną, język francuski, sztukę wojenną z regulaminem piechoty, jazdy i artylerii. Ambicją szkoły było takie przygotowanie absolwentów, aby mogli studiować we francuskich akademiach wojskowych; poziom nauczania był jednak dość niski, dlatego tylko nieliczni Polacy studiowali w wojskowych uczelniach francuskich: St. Cyr i w Szkole Artylerii w Metzu (w 1867 r. ukończyło St. Cyr Trzech Polaków, a Szkołę Artylerii dwóch; studiowało pięciu w St. Cyr i dwóch w Metz). Koszta ich studiów pokrywało Zjednoczenie Emigracji Polskiej[25].

Myślano także nad zorganizowaniem polskiej szkoły podoficerskiej. Projekt takiego zakładu dla 40-160 żołnierzy przedstawił jeszcze w 1864 r. gen. Józef Hauke-Bosak. Jego celem miało być wyszkolenie podoficerów, aby po wybuchu powstania mogli zostać instruktorami „w szeregach narodowych i przy pierwszej potrzebie zająć stanowiska oficerów". W programie zajęć teoretycznych w pierwszym okresie Hauke-Bosak przewidywał zajęcia z kaligrafii, matematyki, geografii i historii Polski, taktyki, „fortyfikacji i rysunku planów", wreszcie wykłady o broni ręcznej i regulaminie piechoty; później, w miarę rozwoju szkoły – naukę regulaminu kawalerii, weterynarii itp. W zajęciach praktycznych miała przeważać musztra tyralierska i kosynierów, fechtunek na bagnety i kosy, strzelanie do celu, musztra piesza i kawaleryjska, musztra plutonu, szwadronu i dywizjonu, musztra i fechtunek na pałasze i lance, czyszczenie i pielęgnowanie koni[26]. Niestety, ten interesujący projekt z braku funduszów nie został zrealizowany.

Idea powstania zbrojnego w kraju podtrzymywana przez emigrację postyczniową od 1864 r. aż do wojny francusko-pruskiej 1870-1871 r. upadła wraz z klęską Francji w tej wojnie. Odtąd prawie na dwa dziesięciolecia głucho było o jakiejkolwiek działalności na rzecz odzyskania niepodległości. Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. wyrosło nowe pokolenie Polaków, które bezpośrednio nie zaznało goryczy klęski powstania styczniowego, i dla którego nie do zniesienia był stan polityczny narodu znajdującego się w okowach zaborów. Była to gleba, na której odradzała się idea niepodległościowo-powstańcza. Pod koniec XIX

Autor jest prof. dr. hab. kierownikiem Zakładu Nowożytnej Historii Wojskowej WIH AON

stulecia powstają w Polsce pod zaborami nowoczesne obozy i partie polityczne, które nie były obojętne wobec problemów wyzwolenia narodowego.

W latach osiemdziesiątych odnotowujemy pierwsze publikacje poświęcone problematyce wojskowej, które co prawda nie są odzwierciedleniem własnej myśli wojskowej (stanowią raczej kompilacje prac wojskowych autorów austriackich), ale popularyzują problematykę wojskową wśród społeczeństwa polskiego[27]. To samo można powiedzieć o przedrukach z niemieckich regulaminów wojskowych, objaśniających podstawowe zasady szkolenia wojska, jak również zasady działania środków walki (m. in. nowoczesnego karabinu wielostrzałowego typu „Mannlicher").



Komenda Strzelca na czele z J. Piłsudskim

Problemy praktycznego szkolenia wojskowego zrodziły się dopiero na początku XX w., kiedy to w okresie rewolucji 1905-1907 r. w Rosji i Królestwie Polskim pojawiła się perspektywa walki zbrojnej ze znienawidzonym caratem, a nawet powstania zbrojnego przeciwko Rosji. Powołana w marcu 1905 r. przez Polską Partię Socjalistyczną Organizacja Spiskowo-Bojowa (do prowadzenia walki zbrojnej przeciwko władzy zaborczej) od początku borykała się z rozlicznymi trudnościami. Brak było ludzi przygotowanych pod względem wojskowym nawet w samym Wydziale Spiskowo- Bojowym, któremu podlegała Organizacja Spiskowo-Bojowa. Trzeba było zacząć od szkolenia bojowego kierowniczej kadry, by ta z kolei mogła przekazać bojówkom podstawowe wiadomości o broni i jej użyciu. Tym zadaniom miał służyć kilkutygodniowy kurs dla przyszłych instruktorów OSB zorganizowany w Warszawie przez Walerego Sławka, zapewne jeszcze w marcu 1905 r.

Program przewidywał zajęcia w zakresie znajomości broni, topografii, terenoznawstwa, organizacji armii regularnej, wywiadu, materiałów wybuchowych, zagadnień dywersji (niszczenia obiektów wojskowych), fortyfikacji (z podkreśleniem umocnień polowych), problemów wojny regularnej i partyzanckiej, sposobów organizowania demonstracji, pochodów i akcji terrorystycznych, Przewidywano także lekcje dżudo. Uderza rozległe potraktowanie pracy z mapą, orientacji w terenie, oceny odległości itp. Znajdujemy więc w programie omówienie wiadomości wstępnych o terenie i o samej mapie (rodzaje podziałek, zasada kresek i warstwic), charakterystykę map i planów: wojskowych niemieckich 1: 100 000, austriackich 1: 200 000 i rosyjskich 1: 126 000 oraz rosyjskich planów miast 1: 21 000 i 1: 84 000[28].

W zakresie nauki o broni przewidywano zajęcia o broni krótkiej (pistolety, rewolwery) i długiej (karabiny), jej właściwościach techniczno-taktycznych i przeznaczeniu. Sporo miejsca w programie kursu poświęcono materiałom wybuchowym (zapłony, lonty, miny, petardy, bomby i granaty ręczne) oraz niszczeniu za ich pomocą obiektów ważnych z wojskowego punktu widzenia (drogi, tory i stacje kolejowe, telegrafy, mosty). W sferze służby wywiadowczej przewidziano zajęcia o prowadzeniu wywiadów ogólnych, specjalnych i wywiadu wojskowego.

Zwrócić także należy uwagę na zajęcia poświęcone zagadnieniu wojny partyzanckiej. Rozpatrywano więc problemy istoty tej wojny, podstawowe różnice między wojną regularną a partyzancką, możliwości zastosowania partyzantki w polskich warunkach[29].

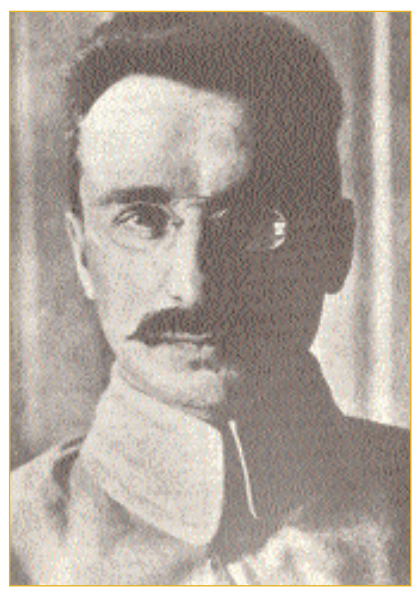
Wyższym etapem szkolenia wojskowego w ramach Organizacji Bojowej PPS w okresie rewolucji 1905-1907 r. było zorganizowanie w Krakowie w listopadzie 1905 r. zakonspirowanej Szkoły Bojowej. Jej nominalnym komendantem został Władysław Jaxa-Rożen, ale faktyczne kierownictwo nad szkołą sprawował Józef Piłsudski. Szkoła pracowała w cyklu 4-5 tygodniowych kursów. W pierwszym kursie uczestniczyło całe kierownictwo Wydziału Bojowego z Piłsudskim na czele, jako jego szefem oraz inni wyróżniający się działacze Organizacji Bojowej. Niektórzy słuchacze byli na nim jednocześnie wykładowcami (np. Józef Piłsudski, Mieczysław Dąbkowski, Władysław Jaxa-Rożen, Stanisław Arciszewski[30].

Dwa następne kursy odbyły się w Krakowie w późniejszym terminie. Program przewidywał wykłady i ćwiczenia w zakresie musztry, treningów z bronią długą i krótką, znajomości broni i materiałów wybuchowych, niszczenia sieci telefonicz-

nej i telegraficznej, znajomości armii rosyjskiej, pod kątem umundurowania i uzbrojenia, znajomości topografii, anatomii itp[31].

Wśród wykładowców następnych kursów wyróżnić można Aleksandra Prystora i Władysława Jaxę-Rożena, którzy wspólnie prowadzili musztrę pieszą i ćwiczenia z bronią, naukę strzelania, zapoznawali z częściami składowymi różnych typów broni. Ponadto Jaxa-Rożen prowadził zajęcia z balistyki, z uzbrojenia i umundurowania armii rosyjskiej, nauczał o systemach broni, o sposobach psucia armat i karabinów maszynowych oraz niszczenia środków komunikacji (tory kolejowe, mosty, telegrafy i telefony).

Tematykę materiałów wybuchowych wykładał Mieczysław Dąbkowski, wiele czasu poświęcając konstrukcji bomb i granatów oraz metodom posługiwania się nimi; dalej omawiał właściwości dynamitu i sposób jego wykorzystywania do celów dywersyjnych.



Kazimierz Sosnkowski

Wiele miejsca w programie poświęcono pracy z mapą i wyrobieniu umiejętności posługiwania się nią. Były oficer rosyjski Stanisław Hempel uczył „czytania" map, orientacji w terenie i sporządzania szkiców terenowych. W wykładach z anatomii lekarz Kupelner-Kaplicki zwracał uwagę na udzielanie rannym pierwszej pomocy[32].

Podczas ćwiczeń terenowych uczono zakładania przeszkód przeciwko jeździe, odbywano też ćwiczenia strzeleckie z pistoletu typu „Browning" na odległość 14, 20 i 30 kroków, pistoletu typu „Mauser" na odległość 18 i 50 kroków, a z karabinu – 400, 600, 800, 1000 i 1200 kroków; ćwiczono wreszcie rzuty bombami i granatami. W warunkach naturalnych próbowano także doskonalić teoretyczne wiadomości z terenoznawstwa i umiejętności posługiwania się mapą. Powyższe ćwiczenia odbywały się często pod Lwowem, niekiedy w okolicach Trzebini czy Krzeszowic. Szkolenie kończył egzamin przed komisją wykładowców, której przewodził Józef Piłsudski. Absolwentów krakowskiej Szkoły Bojowej kierował Piłsudski do różnych rejonów zaboru rosyjskiego ze ścisłą instrukcją zorganizowania po jednej „piątce" bojowców Organizacji Bojowej i przeszkolenia jej według zdobytych na kursie wzorów[33].

W latach 1905-1906 r. nie doszło jednak do wybuchu powstania antyrosyjskiego, do czego zmierzał Piłsudski. Toteż jako przywódca PPS- Frakcji Rewolucyjnej – partii, która wyłoniła się z rozbicia PPS w 1906 r. zrozumiał, że w przyszłej walce o niepodległą Polskę nie wystarczy tylko oparcie na klasie robotniczej i jej Organizacji Bojowej, że należy związać ideę powstańczą „nie z jedną partią, a ze sferami znacznie szerszymi"[34]. Myśląc więc o walce o Niepodległej, Piłsudski pragnął zacząć od wyszkolenia kadry oficerskiej i podoficerskiej dla przyszłej armii polskiej. Plany te zamierzał realizować w oparciu o Austro-Węgry.

Już pod koniec 1902 r. powstał we Lwowie związek „Odrodzenie" skupiający głównie studentów, a w 1904 r. organizacja „Nieprzejednanych". Pod wpływem wojny na Dalekim Wschodzie młodzież zrzeszona w tych kółkach przystąpiła do nauki posługiwania się bronią. W następnych latach do Galicji przenosili się zagrożeni aresztowaniem liczni bojowcy – członkowie Organizacji Bojowej PPS – Frakcji Rewolucyjnej. Umieszczano ich w specjalnych komunach bojowych w Krakowie, Lwowie, Sanoku, Przemyślu, Zakopanem. Z tego elementu organizowano tzw. szkoły bojowe[35].

Na bazie tych organizacji istniejących we Lwowie w czerwcu 1908 r. Kazimierz Sosnkowski, współpracownik Józefa Piłsudskiego – założył tajny „Związek Walki Czynnej". Deklaracja ideowa ZWC głosiła, iż jego celem jest prowadzenie poza granicami Rosji robót przygotowawczych służących wykształceniu organizatorów i kierowników przyszłego powstania zbrojnego w zaborze rosyjskim oraz odbudowaniu Niepodległej Republiki Demokratycznej[36].

W ślad za tym środowisko narodowo-niepodległościowe w Galicji, kształtujące się po oderwaniu tzw. Frondy od Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w 1908 r., zapoczątkowało własny ruch wojskowy w postaci Polskiego Związku Wojskowego. Według statutu PZW, który powstał w Krakowie, jego zadaniem było „przygotowanie i mobilizacja sił zbrojnych narodu dla walki o niepod-

ległość ojczyzny, w szczególności przygotowanie i wyćwiczenie korpusu oficerskiego do tejże walki". Później na podstawie tajnych organizacji powstały organizacje jawne: Związki Strzeleckie i Polskie Drużyny Strzeleckie. Działalność wojskową podjęło też Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", tworząc Polowe Drużyny Sokole; niezależnie od nich na gruncie wiejskim, zwłaszcza w Galicji Wschodniej, z inspiracji Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, narodziły się w 1908 r. Drużyny Bartoszowe[37].



Kurs instruktorów i skautów Polskich Drużyn Strzeleckich. Sokal, 1912

Przewidując walkę zbrojną o niepodległość Polski, powyższe organizacje wojskowe dążyły do przygotowania kadr dla przyszłej armii polskiej. Akcję tę najwcześniej rozpoczął Związek Walki Czynnej, organizując we Lwowie w latach 1908 – 1909 wykłady o broni, balistyce, organizacji wojsk rosyjskich, czytaniu map i planów, zajęcia o materiałach wybuchowych, fortyfikacjach polowych, służbie wywiadowczej itp.

Ćwiczenia praktyczne prowadzono w lokalach zamkniętych (materiały wybuchowe, nauka o broni) bądź w okolicznych lasach. Z czasem systemowi szkolenia nadano normy organizacyjne, tworząc trzy stopnie: szkoły żołnierskie (kurs niższy), podoficerskie (kurs średni) i oficerskie (kurs wyższy). Realizowano w nich program rekrucki oraz całkowity program szkół podoficerskich i oficerskich. Podstawę wyszkolenia stanowiły regulaminy OB PPS – Frakcji Rewolucyjnej, armii austro-węgierskiej, a od 1911 r. wydane drukiem regulaminy własne[38].

Z chwilą powstania legalnych Związków Strzeleckich system szkolenia wojskowego poważnie wzbogacono i zmodyfikowano. Kurs niższy, przeznaczony dla elementu robotniczego i wiejskiego, zawierał, obok szkolenia wojskowego w zakresie rekruckim, również naukę czytania i pisania dla analfabetów. Szkoła podoficerska (kurs średni) miała za zadanie wyszkolenie dobrych i dokładnie ze służbą obeznanych podoficerów. Dzieliła się ona na dwa kursy: szkołę żołnierską i właściwą szkołę podoficerską. Nauka w szkole podoficerskiej, do której przechodzili po egzaminie absolwenci szkoły żołnierskiej, trwała rok.

Szkoła oficerska dzieliła się także na dwa kursy. Pierwszy trwał półtora roku i obejmował wiadomości o taktyce, materiałach wybuchowych, fortyfikacjach polowych, gospodarce kompanii i batalionu, o dziejach wojen i wojskowości oraz ćwiczenia polowe. Drugi – o czasie szkolenia nieograniczonym – obejmował zajęcia w zakresie wyższej szkoły wojennej, a mianowicie: a/ studia wyższej taktyki, b/ podstawy wykształcenia strategicznego[39]. Absolwenci wyższego kursu szkoły oficerskiej otrzymywali odznakę, tzw. parasol.

Ważnym elementem kształcenia oficerów były manewry polowe i próbne mobilizacje. Latem 1913 r. odbyła się letnia szkoła instruktorów Związku Strzeleckiego w Stróży (pow. Limanowa). Poprowadzono ją systemem obozowym, a wśród uczestników znaleźli się członkowie Związku z zaboru rosyjskiego i z zagranicy (głównie studenci pobierający nauki w Leodium, (Liège), Paryżu, Zurychu. Komendę nad szkołą w Stróży sprawował sam Józef Piłsudski. Osiągnięcia Związku Strzeleckiego w zakresie szkolenia wojskowego były nader poważne. Przed wybuchem I wojny światowej w 1914 r. 14 szkół oficerskich, 45 wyższych podoficerskich i 185 niższych szkół wojskowych ukończyło 7 239 absolwentów[40].

Program szkolenia wojskowego w Polskim Związku Wojskowym, „Armii Polskiej" i w Polskich Drużynach Strzeleckich nie odbiegał od szkolenia w Związkach Strzeleckich. Organizacje te również prowadziły szkolenie na poziomie rekruckim, podoficerskim i oficerskim w oparciu o regulaminy wydane przez Wydział Bojowy PPS oraz Regulamin musztry Bolesława Biskupskiego z 1910 r. Wykładowcami byli oficerowie rezerwy. Do 1910 r. Polski Związek Wojskowy wyszkolił kilkunastu oficerów, kilkudziesięciu podoficerów i przeszło 200 szeregowców.

„Armia Polska" i PDS oprócz szkolenia reali-

zującego program szkoły rekruckiej, podoficerskiej i oficerskiej, prowadziły także, na dwuletnim kursie, szkolenie oddziałów żeńskich.

Zmierzano nawet do utworzenia polskiej akademii wojskowej, która miała szkolić wyższych oficerów.

Ważne miejsce w procesie szkolenia kadr podoficerskich i oficerskich odgrywały kursy doszkalające (np. międzyzaborowy kurs instruktorski PDS, 29 VI – 15 VII 1912 r.) czy specjalne zgrupowanie wakacyjne dla oficerów Polskich Drużyn Strzeleckich w Nowym Sączu (1914 r.)[41].

Pozostałe organizacje wojskowe (m. in. „Sokół" i Drużyny Bartoszowe) nie odegrały tak znaczącej roli w działalności szkoleniowej. Wynikało to z braku kadr oficerskich, bardzo małej ilości broni i niechętnego stosunku władz austriackich, a w „Sokole" – z nastawienia władz Towarzystwa w ogóle do szkolenia wojskowego przez dłuższy okres istnienia tej organizacji. W Drużynach Bartoszowych trudności te częściowo łagodziła wystarczająca ilość kadr podoficerskich, wyćwiczonych przeważnie w armii austro-węgierskiej oraz na specjalnie organizowanych obozach w Brzuchowicach, Dublanach, Nowym Sączu, Kołomyi, Buczaczu, Bochni i w Krakowie.

W pierwszym okresie swego istnienia Drużyny Bartoszowe szkoliły się na podstawie wydanego (na odbitkach hektograficznych) w 1909 r. przez Radę Naczelną Regulaminu musztry, opracowanego na podstawie austriackiego regulaminu piechoty z 1908 r. oraz polskiego powstańczego regulaminu wydanego w Paryżu w 1861 r.

W 1912 r. Wydział Wojskowy Drużyn wydał nowy Regulamin musztry opracowany na podstawie regulaminów: austriackiego z 1911 r., japońskiego z 1909 r. i niemieckiego z 1906 r. Zachowywał on terminy wojskowe używane w polskich regulaminach wojskowych z lat 1831-1848 i w 1863 r. Efektem tej działalności było wyszkolenie do 1914 r. – 11 poruczników, 10 chorążych, 15 podchorążych, 68 rotników i 76 młodszych instruktorów, nie licząc szeregowych żołnierzy – drużynników.

W Polowych Drużynach Sokolich na kursach żołnierskich szkolono w zakresie musztry, służby polowej i ćwiczeń w ostrym strzelaniu i taktyce podoficerskiej i oficerskiej (tworzenie i poruszanie się linii tyralierskiej, stosowanie ognia w ataku i obronie).

Początkowo podstawą szkolenia w Polowych Drużynach Sokolich były regulaminy Drużyn Bartoszowych i innych organizacji. W 1913 r. wydano jednak szereg własnych instrukcji i regulaminów (m. in. Podręcznik dla instruktorów elementarnego kursu ćwiczeń polowych stałych drużyn sokolich). Swoistym przeglądem osiągnięć Polowych Drużyn Sokolich był zlot we Lwowie, zorganizowany 6 lipca 1913 r. z okazji pięćdziesięciolecia powstania styczniowego. W ćwiczeniach wojskowych, którymi kierował Józef Haller, wzięło wówczas udział 20 batalionów. W drugiej połowie 1913 r. zapał do pracy wojskowej w Polowych Drużynach Sokolich wyraźnie osłabł, ponieważ we władzach „Sokoła" ponownie wzięli górę przeciwnicy rozwoju Drużyn w kierunku militarnym.

Wysiłek organizacyjny i szkoleniowy polskich organizacji paramilitarnych przed I wojną światową przyniósł wymierne efekty. Wyszkolono spore zastępy podoficerów i oficerów, których poziom mógł się równać z wyszkoleniem podoficerskim i oficerskim uzyskiwanym w armiach zaborczych. Rozwijała się nawet myśl teoretyczno-wojskowa. Impulsem były doświadczenia wojny rosyjsko-japońskiej. Wojna ta wpłynęła również na kierunek ćwiczeń praktycznych. Położono więc nacisk na ćwiczenia w marszu ubezpieczonym, na sposoby walki straży, służby czat, rozpoznania i łączności oraz na ćwiczenia nocne.

Po wybuchu I wojny światowej zmobilizowano strzelców Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich. Co prawda nie udało się Piłsudskiemu wywołać powstania antyrosyjskiego w Królestwie pprzez zaplanowaną i zrealizowaną akcję strzelecką na tym obszarze, ale na bazie tych organizacji wojskowych powstały Legiony Polskie podporządkowane Naczelnemu Komitetowi Narodowemu (NKN), a pod względem militarnym dowództwu armii austro-węgierskiej. Do legionów poczęli napływać liczni ochotnicy, którzy zasilili nowe jednostki legionowe. Powstała zatem pilna potrzeba intensywnego szkolenia nowych kadr dowódczych dla legionów. W związku z tym, za zgodą Naczelnej Komendy Armii Austro-Węgierskiej, w dniu 9 października 1914 r. rozpoczęła działalność w Krakowie polska szkoła podchorążych.

Do szkoły przyjęto 72 podchorążych, wśród których wielu było absolwentami wyższych uczelni. Z uwagi na sytuację na froncie austriacko-rosyjskim w połowie listopada 1914 r. ewakuowano szkołę podchorążych do Jabłonkowa, a potem do Marmaros-Sziget, wreszcie w 1915 r. ostatecznie powróciła ona do Kamieńska. Nauka w szkole

trwała 7 tygodni, po czym absolwenci kursów otrzymywali tytuł aspiranta oficerskiego; tylko najlepsi z nich osiągali stopień podchorążego.

Program szkolenia wzorowany był na austriackiej szkole oficerów rezerwy i zakładał przygotowanie w jak najkrótszym czasie młodszych dowódców. Szkolenie, pozbawione szerszego podłoża teoretycznego, było bardzo powierzchowne i ustępowało wyraźnie szkoleniu oficerskiemu w Związku Strzeleckim i PDS-ach. Niemniej legionowa szkoła podchorążych do czasu rozwiązania w lipcu 1915 r., wykształciła około 200 aspirantów i kilkunastu podchorążych. Reaktywowana w 1916 r. w Legionowie jako szkoła przyfrontowa Legionów, ostatecznie przestała istnieć wraz z rozwiązaniem Legionów Polskich[42].



Członkowie Związków Strzeleckich. Od lewej: J. Ołdakowski, J. Stachiewicz, M. Ryś-Trojanowski, E. Śmigły-Rydz, W. Belina-Prażmowski. Kraków, 1913.

W chwili przekształcenia Legionów w Polski Korpus Posiłkowy (20 IX 1916 r.) próbowano zorganizować przy jego dowództwie szkołę podchorążych realizującą identyczny program kształcenia jak poprzednia legionowa szkoła podchorążych. Doraźnym jej zadaniem było wykształcenie kilkudziesięciu podoficerów na dowódców plutonów i kompanii; szkołę tę rozwiązano już w lipcu 1917 r. w czasie tzw. kryzysu przysięgowego.

Kolejną szkołą podchorążych powołaną do kształcenia kadr oficerskich dla tzw. Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht) była, powołana przez okupacyjne władze niemieckie w końcu sierpnia 1917 r. w Ostrowie Łomżyńskim, tzw. Offizieren Aspiranten Schule. W szkole tej kształcono przyszłych oficerów, przeważnie z 2 i 3 pułku piechoty. Nauka trwała od 5 do 9 miesięcy, a do początku 1918 r. ukończyło ją 233 absolwentów[43]. Instruktorzy rekrutowali się z Polskiego Korpusu Posiłkowego, a byli wśród nich tacy wybitni oficerowie jak kpt. Marian Kukiel, por. Marian Porwit i E. Elzenberg. Komendantem szkoły został kpt. Kukiel. Na początku 1918 r. zwierzchnictwo nad szkołą przejęła Komisja Wojskowa Tymczasowej Rady Stanu, a z jej ramienia komendantem został ppłk Leon Berbecki.

Poziom kształcenia w Offizieren Aspiranten Schule nie był wysoki. Niemcy opracowujący program kształcenia nie byli zainteresowani bliższym zapoznaniem Polaków z przemianami, jakie zachodziły podczas wojny w taktyce i uzbrojeniu; stąd około 50% czasu poświęcili na musztrę formalną i szermierkę[44].

Dla dopełnienia obrazu polskiego szkolnictwa wojskowego czasów I wojny światowej wypada odnotować próby organizowania szkół wojskowych na obczyźnie. Kiedy 22 stycznia 1917 r. prezydent USA, Woodrow Wilson wyraził pogląd, że powinna istnieć niezależna Polska, Polonia amerykańska wysunęła ideę utworzenia w Stanach Zjednoczonych armii polskiej. Jednocześnie z inicjatywy „Sokoła" w miejscowości Cambridge Springs zorganizowano Szkołę Podchorążych, w której kształciło się 200 słuchaczy. Kierownikiem tej Szkoły został por. Franciszek Dzióba, naczelnik Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, a po nim por. Józef Sierociński. Szkoła w Camgridge Springs w ciągu 7 miesięcy swego funkcjonowania wykształciła 389 absolwentów. Drugim zakładem zasłużonym w przygotowywaniu polskich kadr wojskowych była szkoła oficerska w Camp Borden w Kanadzie, w której obok absolwentów z Cambridge Springs znalazło się kilkuset innych Polaków – kandydatów do stopnia oficerskiego[45]. Ludzie ci niebawem, wraz z tysiącami ochotników zwerbowanych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, znaleźli się w Armii Polskiej we Francji.

W samej Francji sprawą tworzenia polskich kadr oficerskich dla Armii Polskiej zainteresował się rząd francuski, zezwalając latem 1918 r. na powstanie w Quintin Côtes du Nord szkoły dokształcającej oficerów – Polaków, którzy przybywali z innych armii. Zasadniczym zadaniem szkoły było zapoznanie tych ludzi z francuską taktyką i uzbrojeniem[46].

Szkoły wojskowe funkcjonowały także w organizujących się po rewolucji w Rosji polskich formacjach wojskowych. I tak przy I Korpusie Polskim powstała w końcu 1917 r. w Bobrujsku szkoła podchorążych pod nazwą Legii Podchorążych. Kształciła ona 174 podchorążych na oficerów piechoty, kawalerii, artylerii i inżynierii. Od końca 1917 r. przy IV Dywizji Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego na Kubaniu funkcjonowała szkoła wojskowa, której celem było dokształcanie oficerów przybywających do dywizji z armii rosyjskiej. Instruktorami w tej szkole byli zarówno oficerowie francuscy, jak i oficerowie byłego Polskiego Korpusu Posiłkowego, którzy w okresie tzw. kryzysu przysięgowego przeszli na stronę Rosji. Okres dokształcania trwał 6 tygodni. Na takich samych zasadach działała szkoła wojskowa, która powstała przy V Dywizji Strzelców Polskich na Dalekim Wschodzie. Na dwumiesięcznych kursach przeszkolono w niej przeszło 600 oficerów różnych specjalności.

Polskie szkoły wojskowe i różne kursy wykształciły przedniej i podczas I wojną światową stosunkowe liczne kadry oficerskie. Różny był stopień opanowania przez nich rzemiosła wojskowego, ale wszyscy oni wnieśli do odradzającego się w 1918 r. Wojska Polskiego ładunek entuzjazmu i patriotycznego zaangażowania, dzięki czemu to improwizowane naprędce wojsko potrafiło obronić niepodległość w walce z silnym przeciwnikiem w 1920 r.

Koniec

Przypisy

* Druga część artykułu, obejmująca lata 1865-1918. Pierwszą część, traktującą o okresie 1795-1864 opublikowaliśmy w poprzednim numerze „Biuletynu”.
Red.

24 J. W o j t a s i k, *Idea walki zbrojnej o niepodległość Polski 1864-1907. Koncepcje i próby ich realizacji*, Warszawa 1987, s. 49.

25 Tamże, loc. cit.; Biblioteka Jagiellońska, broszury emigracyjne 38317, t. II, nr 56; „Głos Wolny” z 31 VIII 1867, nr 147, s. 592.

26 *Szkic projektu szkoły podoficerskiej dla piechoty gen. J. Bosaka*, „Ojczyzna” z 23 XI 1864, nr 113, s. 1-2.

27 Zob. J. D o l i w a-G ł ę b o c k i, *O wojenności w ogóle, mianowicie polskiej*, Kraków 1880; J. Tarnowski, Zasady sztuki wojennej, Lwów 1882; J. Z. K., *Armia rosyjska. Studium militarne*, Kraków 1887.

28 Archiwum Akt Nowych, Oddział VI (dalej cyt. AAN, VI), Akta Walerego Sławka, t. 73/3, k. 107.

29 *Program wykładów bojowo- wojskowych w zakresie kursów instruktorskich*, tamże, k. 97; AAN, VI, Archiwum PPS, 305/IV/29, k. 126.

30 Na temat szkoły bojowej w Krakowie zob.: W. P o b ó g-M a l i n o w s k i, *Józef Piłsudski 1901-1908. W ogniu rewolucji*, Warszawa 1935, s. 366-370; A. B ł o t n i c k i, *Przez rewolucję 1905 r. do Legionów 1914 r.*, Lwów 1929-1930, s. 28-32; J. W o j t a s i k, *Idea walki zbrojnej...*, s. 188-190.

31 *Program zajęć w szkole bojowej PPS*, AAN, VI, Archiwum PPS, 305/ IV/21, podt. 3, k. 5n.; J. W o j t a s i k , op. cit., s. 189.

32 Ibidem, loc. cit.

33 Por. *Memoriał w sprawie szkoły bojowej*, Lwów 20 I 1909 (pismo Kazimierza Sosnkowskiego adresowane do J. Piłsudskiego), AAN, VI, Archiwum PPS, 305/IV/21.

34 [J. P i ł s u d s k i], Jak mamy się gotować do walki zbrojnej?, „Robotnik”, 4 luty 1908, nr 226.

35 T. N a ł ę c z, *Irredenta polska*, Warszawa 1992, s. 128-133; J. S t a c h e w i c z, *Początki Związku Walki Czynnej*, „Niepodległość”, 1930, nr 3, 43 n; S. L o e w e n s t e i n, Młodzież promienista w Galicji, „Niepodległość”, 1934, nr 2, s. 219-241; I. L u b i c z-S a d o w s k i, *Tajna Organizacja Wojskowa Nieprzejednanych*, „Panteon Polski”, nr 41, 1928, s. 1.

36 *Regulamin Związku Walki Czynnej*, [w:] Akta Zofii i Jędrzeja Moraczewskich, AAN VI, T. 71/I/7, k. 1.

37 Zob. H. B a g i ń s k i, *U podstaw organizacji wojska polskiego*, Warszawa 1935, s. 25; J. R z e p e c k i, *Rodowód wojska drugiej Rzeczypospolitej,* Warszawa 1959, s. 21 n.; W. K i e d r z y ń s k a, P*olskie organizacje wojskowe w przededniu wojny światowej*, „ Żołnierz Legionów i POW 6 VIII 1914 – 6 VIII 1939, Warszawa, maj-sierpień 1939, s. 45; J. S n o p k o, *Stałe Drużyny Sokoła (1912-1914)*, SMHW, t. XXXV, 1994, s. 97-135; W. Niemczynowski, Polowe Drużyny Sokole, „Żołnierz Legionów i POW”, 1939, nr 3-4; *Drużyny Bartoszowe 1908-1914*, Lwów 1939, passim; Cz. P a r t a c z, Działalność wojskowa w Drużynach Bartoszowych [w:] *Wojsko Polskie 1914 – 1922*, t. I, Koszalin 1986, s. 23-34.

38 J. W o j t a s i k, *Wojskowość polska w latach 1864-1914* [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, Warszawa 1990, s. 113-114.

39 Ibidem, loc. cit.

40 A. K n o t, *Dzieje szkolnictwa wojskowego*, s. 108.

41 E. K o z ł o w s k i, M. W r z o s e k, *Historia oręża polskiego 1795-1039*, Warszawa 1984, s. 424.

42 S. R u t k o w s k i, *Zarys dziejów...*, s. 66-67.

43 Ibidem, s. 68-69.

44 Ibidem, loc. cit.

45 M. W r z o s e k, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1990, s. 343-344; idem, *Wojskowość polska podczas pierwszej wojny światowej (1914-1918)*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, s. 218

46 S. K i e n i e w i c z, *Historia Polski 1795-1918*, Warszawa 1968, s. 538.

47 S. R u t k o w s k i, op. cit., s. 71-72.

ANTONI HRUSZWICKI

BYŁEM SŁUCHACZEM ASG W LATACH 1956-1960

Druga część wspomnień płk. dypl. w st. sp. Antoniego Hruszwickiego, wyróżnionych pierwszą nagrodą w konkursie „Moja uczelnia", ogłoszonym z okazji 10-lecia AON. Pierwszą część opublikowaliśmy w poprzednim numerze „Biuletynu".

Na trzecim roku studiów odbyliśmy polową podróż wojskowo- historyczną na Wał Pomorski. Podróżą tą kierował szef katedry gen. bryg. prof. Stanisław Okęcki.

Wiele dyskusji było na zajęciach z historii filozofii i ekonomii politycznej. W tej ostatniej wszystko na ogół było zrozumiałe i dające się logicznie wytłumaczyć – jeśli chodzi o ekonomię polityczną kapitalizmu, którą wykładano nam według podręcznika Oskara Langego. Wszystko zaś stawało się skomplikowane i trudne do zapamiętania, bo nierozumiane przez ogół słuchaczy, gdy przeszliśmy do ekonomii politycznej socjalizmu. Jednak zdawać egzamin z tej ostatniej było łatwiej, bo właściwie nic nie trzeba było pamiętać, wystarczyło tylko umieć mówić gazetowymi sloganami, z którymi byliśmy na ogół osłuchani.



Słuchacze kursu lotniczego i IPL w auli wykładowej. W pierwszym rzędzie: gen. BNień i gen. Orliński. W drugim rzędzie: płk Wójtowicz oraz płk Dac

Mieliśmy ponadto wykłady z psychologii i pedagogiki w zastosowaniu do wychowania i szkolenia żołnierzy. Poznawaliśmy zasady kierowania, zarządzania i dowodzenia, których treścią było planowanie, organizowanie, pobudzanie i kontrolowanie działalności. Wiedza ta była oparta na kanonach organizacji pracy i prakseologii profesora Tadeusza Kotarbińskiego, zawartych w *Traktacie o dobrej robocie*. Zasady te wprowadzał później w wojsku generał Wojciech Jaruzelski, który, gdy w 1968 r. został ministrem obrony narodowej, rzucił hasło: „Każdy robi swoje, każdy robi dobrze, każdy jest kontrolowany i rozliczany".

Uczyliśmy się planowania sieciowego. Poznawaliśmy zasady automatyki i cybernetyki. Jeździliśmy na zajęcia z tych przedmiotów do Wojskowej Akademii Technicznej, gdzie byliśmy zapoznawani z pierwszymi maszynami matematycznymi analogowymi i cyfrowymi. Uczyliśmy się początków programowania tych maszyn. Bardzo ciekawe były zajęcia prowadzone przez majora Stolarskiego, który był wykładowcą WAT-u. W uczelni tej zostaliśmy też zapoznani z laserami i holografią. Mieliśmy tam także zajęcia z techniki rakietowej. Poznaliśmy teorię Konstantego Ciołkowskiego – Polaka profesora uniwersytetu petersburskiego, który był ojcem rosyjskich sukcesów rakietowych w podboju kosmosu. Zresztą Szternfeld, twórca rakiet amerykańskich, był Żydem pochodzącym z Łodzi.

Na zajęciach z armii obcych zapoznaliśmy się z amerykańskim systemem rakiet przeciwlotniczych, co przybliżało nam pojęcia współczesnego pola walki w obszarze powietrznym. Poznawaliśmy parametry uzbrojenia lotnictwa państw NATO, jego taktykę, a także zasady działania obcych wojsk lądowych. Ćwiczenia taktyczne i studiowanie sztuki operacyjnej scalały i pogłębiały te wszystkie wiadomości, ucząc nas organizowania i prowadzenia działań z użyciem środków, jakimi polskie siły zbrojne jeszcze nie dysponowały. Uczono nas sztuki wojennej w oparciu o najnowsze doktryny wojenne, z wykorzystaniem wszystkich współczesnych środków walki. Jakkolwiek nie mieliśmy okazji obejrzenia wielu oryginalnych urządzeń i sprzętu, to ich budowę, zasady działania i użycia, poznawaliśmy z opisów, makiet, modeli, schematów i fotografii.

Na zaliczeniach, seminariach, ćwiczeniach i egzaminach wymagano od nas wiadomości o systemach rozpoznania satelitarnego, środkach napadu powietrznego, działaniu i skutkach użycia broni jądrowej i innych broni masowego rażenia. Wszystko, co w tym zakresie działo się na Zachodzie musieliśmy znać dobrze, niewielkie zaś pojęcie mielismy o tym, co się dzieje w tych sprawach u nas i w innych armiach Układu Warszawskiego. Na ćwiczeniach przyjmowaliśmy wszystkie parametry w tych dziedzinach na podstawie źródeł zachodnich.

Na pierwszym roku studiów uczyliśmy się dowodzić pułkiem artylerii przeciwlotniczej oraz pełnić funkcje szefa OPL pułku zmechanizowanego i pułku czołgów. Na drugim roku – szefa OPL dywizji zmechanizowanej i pancernej, na trzecim – szefa OPL armii ogólnowojskowej. Zapoznawaliśmy się też z systemem obrony powietrznej kraju. W tym czasie obrona ta przechodziła reorganizację, powstawały korpusy OPK, a nasi wykładowcy nie mieli w tym zakresie potrzebnej wiedzy. Obrona przeciwlotnicza kraju była im w ogóle mało znana i na ten temat było w ASG za mało materiałów.

Ponieważ sam brałem udział w tworzeniu systemu obrony powietrznej kraju, to już przed przyjściem do akademii znałem tę problematykę niejako od podszewki. Kiedy byłem ostatnio pomocnikiem szefa sztabu Szefostwa Artylerii OPL OK zajmowałem się bezpośrednio organizowaniem obrony przeciwlotniczej największych miast i obiektów przemysłowych Polski. Ze względu na moją dobrą znajomość tematu przychodzili do mnie szef katedry OPL płk Dac i wykładowca tej katedry płk Antoni Pszeniczny i konsultowali ze mną swoje wiadomości. Korzystali także z materiałów, jakimi dysponowałem na temat organizacji prowadzenia działań przez naziemne środki obrony przeciwlotniczej w obronie obiektów na obszarze kraju.



Obrona pracy dyplomowej. Za mównicą autor, przy stoliku gen. M. Spychalski (pośrodku), obok z lewej gen. Czesław Mankiewicz, z prawej gen. Mieczysław Bień

Na podstawie takich wiadomości oraz przy wykorzystaniu odpowiednich materiałów radzieckich opracowali skrypty, które następnie stały się podstawą wykładów. Opracowania te, mimo najlepszych starań autorów, miały jednak sporo braków i niedomówień, co było odczuwalne dla nas – słuchaczy. Jednym słowem wykładowcy katedry OPL nie czuli się mocno w tym temacie, co oczywiście odbijało się na poziomie prowadzonych przez nich zajęć. Nie dysponowali też odpowiednią bazą szkoleniową do tej tematyki. Organizowano dopiero szkolne stanowisko dowodzenia obroną powietrzną kraju, na którym prowadzono pierwsze zajęcia z dynamiki działań wojsk OPK, ale było to dość prymitywne i nie odpowiadało potrzebom.

Tymczasem w polskich siłach zbrojnych obrona przeciwlotnicza była najbardziej dynamicznie rozwijającą się dziedziną. Do uzbrojenia wojsk obrony powietrznej kraju wchodziły nowe stacje radiolokacyjne, przygotowywano się do automatyzacji dowodzenia oraz sposobiono do przyjęcia kierowanych rakiet przeciwlotniczych, co było objęte szczególną tajemnicą ze względu na plan Rapackiego, w którym Polska zobowiązała się nie wprowadzać do uzbrojenia rakiet. W ASG niewiele o tym wiedziano, bo oficjalnie na ten temat nie mogło być żadnych materiałów. Zajęcia z budowy sprzętu artylerii przeciwlotniczej prowadził z nami wysłużony wykładowca szkoły koszalińskiej płk Nedwidek. Robił to z niezwykłą pedanterią, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że sprzęt ten niebawem będzie nadawać się tylko do muzeum i że my, słuchający go, także o tym wiemy.

Najmarniej chyba wyglądała nauka języków obcych. Mogliśmy wybrać sobie jednen z trzech języków: rosyjski, angielski lub niemiecki. Najwięcej chętnych było na język rosyjski, bo wydawał się nam najłatwiejszy, a ponadto faktycznie był najbardziej potrzebny w najbliższej przyszłości. Wielu z nas było w tym języku przynajmniej osłuchanych, gdyż na początku lat pięćdziesiątych w wojsku mieliśmy jeszcze niektórych dowódców – Rosjan, a we wszystkich instytucjach wojskowych i dowództwach byli oficerowie rosyjscy pełniący funkcje doradców. Wielu polskich oficerów rozumiało więc po rosyjsku, ale posługiwano się tym językiem bardzo słabo, bo z Rosjanami można się było łatwo porozumieć i bez dobrej znajomości ich języka. A poza tym i oni z reguły rozumieli po polsku. Nie trzeba się było zatem przykładać do nauki języka rosyjskiego, by móc dawać sobie jakoś radę w stosunkach z Rosjanami. Przy takim podejściu do nauki trudno było wykładowcom zmusić słuchaczy do wysiłku. Przymykali więc oczy i zaliczali znajomość języka rosyjskiego nader formalnie.

Lepiej chyba starali się lektorzy języków zachodnich, bo słuchacze którzy zdecydowali się uczyć angielskiego czy niemieckiego poważniej

traktowali tę sprawę i być może bardziej przykładali się do nauki, choć i oni widocznych efektów nie mieli. Poza tym w ASG brakowało nowoczesnej, dobrej bazy do nauki języków obcych, takiej chociażby jak w Wojskowej Akademii Politycznej. Tak więc absolwenci ASG nie mogli się poszczycić dobrą znajomością jakiegokolwiek języka obcego, co było poważną słabością ich przygotowania. Na czwartym roku otrzymaliśmy wykaz tematów prac dyplomowych. Zainteresował mnie temat: „korpusu obrony powietrznej kraju". Podjąłem się więc jego opracowania. Było to ćwiczenie grupowe na mapach ze środkami łączności dla oficerów sztabu korpusu OPK. Wybór ten okazał się dosyć odważny, aczkolwiek dający szerokie pole do popisu.

Jak już wspomniałem wcześniej, korpusy te zostały niedawno zorganizowane i w akademii nie było ani materiałów, ani też dokładnych danych na temat ich działania. Sam proces reorganizacji wojsk OPK, jak i właściwości taktyczno-technicznych przyjmowanych na ich uzbrojenie środków były trzymane w tajemnicy – trudno więc było dowiedzieć się czegoś nowego nawet od najlepszych kolegów z tych wojsk. Zabrałem się więc do pracy trochę w ciemno, na wyczucie, w oparciu o dostępne materiały z armii zachodnich, gdzie jednak cały system obrony powietrznej kraju był zorganizowany na zupełnie innych zasadach.

Starałem się także jak najpełniej wykorzystać i zastosować wiedzę o ogólnych zasadach planowania operacji i prawidłach metodyki opracowywania i prowadzenia ćwiczeń wojskowych. Na mojego konsultanta został wyznaczony młody wykładowca z katedry OPL kpt. Gozdecki, który był dobrym specjalistą w dziedzinie osłony przeciwlotniczej wojsk, ale o obronie powietrznej kraju miał tylko wiedzę ogólną, o czym mnie zresztą lojalnie poinformował, zostawiając pełną swobodę działań. Zdając więc sobie sprawę ze swojej sytuacji, opracowałem plan i zarys wykonywanego zadania, po czym przedstawiłem go konsultantowi do zatwierdzenia, a następnie, od stycznia 1960 r., zabrałem się ostro do pracy. Z opracowaniem tekstu uporałem się stosunkowo łatwo, większe zaś trudności sprawiło mi wykonanie kilku map. Zajęło mi to sporo czasu., tym bardziej, że brakowało mi odpowiednich umiejętności kreślarskich. Poprosiłem w związku z tym o pomoc swojego dawnego pomocnika ze sztabu wojsk OPK, który chętnie zgodził się rysować ze mną potrzebne mapy.

Właśnie dzięki pomocy tego kolegi, kpt. Kazimierza Mańkowskiego, moje mapy do pracy dyplomowej wyglądały pięknie i były bez zarzutu.

Pracę dyplomową wykonałem w terminie i złożyłem do recenzji, o którą poprosiłem ówczesnego szefa artylerii wojsk OPK gen. Władysława Szczepuchę. Jego ocena była bardzo pochlebna. Przeżyłem jednak ogromny stres, po prostu skóra mi ścierpła, gdy dowiedziałem się, że na obronie mojej pracy będzie obecny minister obrony narodowej, Pomyślałem, że może to zaostrzyć wymagania komisji egzaminacyjnej oceniającej moją pracę i spowodować zadawanie mi trudnych, zaskakujących pytań w czasie obrony. Znane były bowiem fakty, że w obecności wyższych przełożonych niektórzy członkowie komisji, a nawet inni obecni na sali, chcąc popisywać się wnikliwością i surowością, pytali egzaminowanego dyplomanta o problemy nie zawsze ściśle związane z tematem jego pracy. Bałem się więc tego i przygotowywałem się na wszelkie ewentualności. Rzeczywiście, na moją obronę pracy dyplomowej przybył minister gen. Marian Spychalski w towarzystwie komendanta ASG gen. Mieczysława Bienia i dowódcy wojsk OPK gen. Czesława Mankiewicza. Po złożeniu przeze mnie meldunku gen. Spychalski uścisnął mi rękę, usiadł przy specjalnie ustawionym stoliku obok rozwieszonych map i zaczął przeglądać moją pracę. Po obu jego stronach usiedli towarzyszący mu generałowie. Ja, wzruszony, pełnymemocji głosem wygłaszałem swój referat przedstawiający treść pracy. Po około 20 minutach skończyłem i czekałem na pytania. Otrzymałem ich około dwudziestu – od członków komisji oraz od innych oficerów obecnych na sali. Ani minister, ani towarzyszący mu generałowie żadnych pytań mi nie zadawali. Przewodniczący komisji zapytał, ile czasu potrzebuję na przygotowanie odpowiedzi. Odpowiedziałem, że około pół godziny. Minister wstał, uśmiechnął się do mnie i podał mi rękę na pożegnanie, po czym wyszedł, a za nim towarzyszący mu generałowie. Komisja oceniła zarówno moją pracę, jak i samą obronę na piątkę. Podczas wręczania dyplomu komendant akademii wręczył mi także nagrodę ministra obrony narodowej – lornetkę polową w skórzanym futerale z dedykacją wygrawerowaną na brązowej tabliczce.

Po kilku dniach, w towarzystwie innych najlepszych absolwentów, zostałem przyjęty w gabinecie ministra obrony narodowej przy ul. Klonowej. Generał Spychalski gościł nas w pięknej sali przy owalnym stole zastawionym słodyczami i owocami; przed każdym z nas stała lampka koniaku i filiżanka z kawą. Na uroczystości obecni byli także – do-

wódca wojsk lotniczych gen. Jan Frey-Bielecki i dowódca wojsk OPK gen. Czesław Mankiewicz.

Na przybycie gen. Spychalskiego czekaliśmy na stojąco. Po wejściu generał podał każdemu rękę i zaprosił nas do stołu. Gdy sam usiadł, nieco pochylony w charakterystyczny dla siebie sposób, zaczął mówić. Mówił dość cicho i niezbyt wyraźnie. Nic szczególnego mi z tej, trwającej około pół godziny mowy nie pozostało, mimo że starałem się go uważnie słuchać. Gdy skończył, zapytał każdego z absolwentów o jego plany życiowe. Odpowiedzi były raczej zdawkowe. Nikt go o nic nie prosił, bo też wszystko już było zdecydowane i załatwione; mieliśmy już wszyscy skierowania na stanowiska służbowe.

Ja otrzymałem propozycję pozostania w uczelni w charakterze wykładowcy w katedrze OPL. Miałem także inną możliwość – powrót do Dowództwa Wojsk OPK, gdzie oferowano mi funkcję szefa wydziału w Szefostwie Artylerii. To drugie stanowisko odpowiadało mi bardziej niż praca wykładowcy, choć z natury rzeczy była ona spokojniejsza, mniej absorbująca i więcej czasu można było poświęcić rodzinie. Wybrałem – jak się później okazało – trudny odcinek pracy, zajmujący niemal całkowicie czas i uwagę. Moja praca była związana z rozlicznymi podróżami oraz z koniecznością nieustannego rozwiązywania różnorodnych problemów i pokonywania rozlicznych trudności.

Tak się złożyło, że dzisiaj, gdy już od dziesięciu lat jestem emerytem, mieszkam na osiedlu przylegającym do uczelni i patrzę na znane mi budynki i miejsca oraz widuję podążających na zajęcia młodych oficerów słuchaczy i spieszących do pracy nauczycieli akademickich, budzą się we mnie wspomnienia młodości – powraca w nich czas mego pobytu w uczelni. Dokonuję też próby życiowego bilansu. Zastanawiam się czy dobrze przeżyłem swoje życie. Czy zmieniłbym w nim coś, gdyby to było możliwe? Czy spełniły się moje plany i marzenia? Myślę, że chyba nie całkiem. Przeżyłem życie w ciągłym pośpiechu i oczekiwaniu na coś lepszego, co niestety nie przyszło. Było to związane ze specyfiką zawodu, któremu się poświęciłem. Sam nie wiem czy nie powinienem teraz żałować tego, co się nie spełniło, czy też cieszyć z tego, co osiągnąłem?

Jednego jednak jestem pewien: osiągnięcia te nie byłyby możliwe, gdybym z jakiś powodów nie mógł ukończyć Akademii Sztabu Generalnego. Jestem za to uczelni wdzięczny i zachowam ją na zawsze w dobrej pamięci.

Koniec

Sport i rekreacja

Strzelanie

9 maja Zakład Wychowania Fizycznego i Szkolenia Ogniowego i przeprowadził zawody strzeleckie „Wiosna 2001" dla kadry i studentów AON. W zawodach startowało 125 zawodników reprezentujących 27 zespołów studentów i 20 zespołów kadry.

A oto wyniki:

Kadra zespołowo

I miejsce – WLiOP

II miejsce – Logistyka AON

III miejsce – Katedra Sztuki Operacyjnej

IV miejsce – Katedra Organizacji i Mobilizacji Wojsk WSO

V miejsce – Oddział Organizacji Studiów – drużyna 1

VI miejsce – Oddział Organizacji Studiów – drużyna 2

Kadra indywidualnie

I miejsce – chor. Andrzej Majka (OOS)

II miejsce – ppłk Adam Halama (WWLiOP)

III miejsce – płk Robert Bojarski (KSzO)

IV miejsce – kpt. Andrzej Ryciuk (Logistyka AON)

V miejsce – mjr Tadeusz Szmidtka (WWLiOP)

VI miejsce – płk Jan Szymczyk (Logistyka AON)

Studenci zespołowo

I miejsce – Zespół Bezpieczeństwa Narodowego WSO

II miejsce – Zespół Zarządzania i Dowodzenia (WWL)

II miejsce – Zespół WWL (2 rok)

IV miejsce – Zespół grupa 1 (1 rok)

V miejsce – Zespół Zarządzania i Dowodzenia grupa 3

VI miejsce – Zespół WWLiOP grupa 2 (1 rok)

Studenci indywidualnie

I miejsce – por. Adam Kowal (Bezpieczeństwo Narodowe WSO)

II miejsce – por. Robert Łuklawski (WWLiOP)

II miejsce – por. Marcin Matyska (Bezpieczeństwo Narodowe WSO)

IV miejsce – ppor. Paweł Wasylik (Zarządza-

nie i Dowodzenie WWLąd)

V miejsce – por. Arkadiusz Kobielak (Bezpieczeństwo Narodowe WSO)

W zorganizowanych w dniach 29-30.05 w Wojskowej Akademii Technicznej **mistrzostwach WP w strzelaniu z PW**, AON reprezentowali: por. Tomasz Falecki – kierownik zespołu, ppłk Mirosław Doroszkiewicz, mjr Grzegorz Marciniak, kpt. Andrzej Ryciuk, chor. Andrzej Majka i chor. Piotr Osial (rezerwa).

Biegi na orientację

24 maja odbyły się XII Mistrzostwa Akademii w Biegu na Orientację.

W zawodach wzięło udział ponad 120 zawodników reprezentujących studentów wszystkich grup szkoleniowych, jak również kadrę uczelni.

Klasyfikacja

Kadra do 45 lat

I miejsce – mjr Jan Posobiec (KTO)
II miejsce – mjr Waldemar Scheffs (KRWiAO)
III miejsce – mjr Wiesław Swolski (KDiŁ)
IV miejsce – mjr Leszek Ziółkowski (KWRiA)
V miejsce – kpt. Piotr Halinowski (KWRiA)

Kadra powyżej 45 lat

I miejsce mjr Tadeusz Berliński (KOTiC)
II miejsce płk Jerzy Arabski (WWzZ)

Studenci indywidualnie

I miejsce – kpt. Piotr Szczygieł (I rok, gr. 1 WWLiOP)

II miejsce – por. Piotr Trytek (I rok, gr. 2 WWL)

III miejsce – por. Piotr Brzeziński (I rok, gr. 5 WWLiOP)

IV miejsce – por. Marek Ławicki (I rok, gr. 2 WWLiOP)

V miejsce – kpt. Zbigniew Reczek (II rok, gr. 3 WWL)

VI miejsce – por. Piotr Sotel (I rok, gr. 4 WWL).

Studenci zespołowo

I miejsce – I rok, gr. 1 WWLiOP
II miejsce – I rok WWLiOP
III miejsce – I rok gr. 5 WWL

IV miejsce – gr. bezpieczeństwa narodowego I rok magisterski WSO

V miejsce – I rok magisterski, gr. 3 WWL
VI miejsce I rok, gr. 2 WWL.

Tenis

W dniach 28.05. – 1.06. w WSO w Toruniu odbyły się Mistrzostwa Szkolnictwa Wojskowego w tenisie ziemnym Kadry Zawodowej.

Akademię reprezentowali pułkownicy: Wiesław Chrzanowski (3 miejsce), Jan Kutyła (4 miejsce) oraz Ryszard Kuriata.

Badminton

Na otwartych, indywidualnych mistrzostwach POW w badmintonie (28-30.05) akademię reprezentowali: ppłk Jerzy Kuźmicki i pan Tadeusz Kupiecki (2 miejsce).

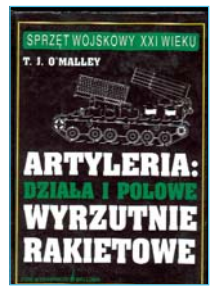
Żeglarstwo

W odbywających się w dniach 1-12.06 w port Victoria (Kanada) XXXVI reprezentanci AON (płk Jerzy Arabski i ppor. Krzysztof Gogacz) zajęli 12 miejsce.



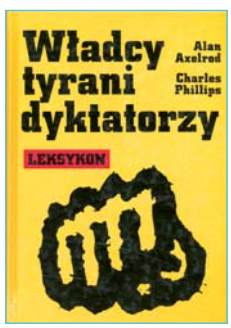
Polska załoga podczas prezentacji w Kanadzie

W eliminacjach do VI mistrzostw oficerskich regat żeglarskich WP (13-17.06) 2 miejsce zajęła załoga AON w składzie: ppłk Jan Pazik - kierownik, kpt. Jacek Trembecki, kpt. Andrzej Żarkowski i ppor. Krzysztof Gogacz.



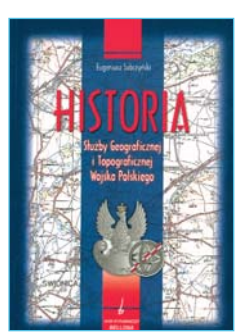
T. J. O'M a l l e y, *Artyleria: działa i polowe wyrzutnie rakietowe,*
Bellona, Warszawa 2000, ss. 160 (sygn. bibl. 7933/III)

Mimo gwałtownego rozwoju niekonwencjonalnych środków bojowych klasyczna artyleria nadal pozostaje niezastąpiona na współczesnym polu walki. W publikacji tej czytelnik znajdzie wiele interesujących informacji na temat artylerii naziemnej używanej przez armie niemal całego świata.



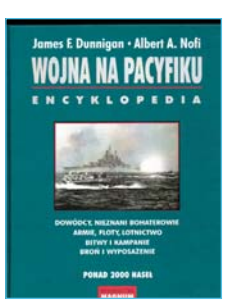
A. A x e l o r d, Ch. P h i l i p s, *Władcy, tyrani, dyktatorzy,* Politeja, Warszawa 2000, ss. 656.(sygn. bibl. 7938/III)

Leksykon cesarzy rzymskich, papieży, monarchów europejskich, wodzów i niektórych przywódców współczesnych. Autorzy przekonują nas, że nie należy wszystkich despotów oceniać negatywnie, gdyż niektórzy z nich kierowali się dobrymi intencjami, byli utalentowanymi dowódcami, a ich rządy przynosiły poddanym dobrobyt materialny.



E. S o b c z y ń s k i, *Historia służby geograficznej i topograficznej Wojska Polskiego*, Bellona, Warszawa 2000, ss. 389 (sygn. bibl. 7934/III)

Monografia obrazująca drogę, jaką te służby przebyły na przestrzeni dziejów państwa polskiego: od sporządzania prymitywnych mapek z XVI wieku do map wektorowych i topograficznych wykonywanych techniką numeryczną.



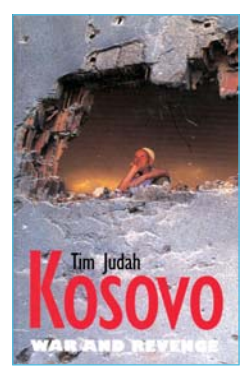
J. F. D u n n i g a n, A. A. N o f i, *Wojna na Pacyfiku*, Encyklopedia. Magnum, Warszawa 2000, ss. 623 (sygn. bibl. 7959/III)

Kompendium wiedzy o największej w dziejach ludzkości wojnie na morzu. W ponad dwóch tysiącach haseł autorzy odwołują się także do innych teatrów zmagań wojennych, przedstawiając wszystkie typy samolotów i klasy okrętów wojennych, a także wiele technicznych szczegółów walk morskich i operacji desantowych.



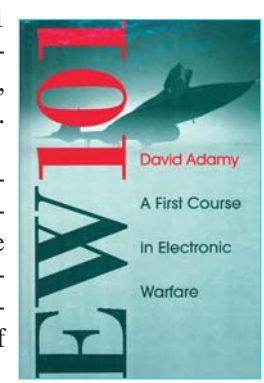
T. W o ś i J. S t e l m a c h (red.), *Wiedza o społeczeństwie*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000, ss. 371 (sygn. bibl. 7941 /III)

Książka autorstwa pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiera szereg istotnych wiadomości o funkcjonowaniu społeczeństwa, państwa i gospodarki we współczesnej Polsce. Opracowanie to może być przydatne każdemu, kto chce poznać i zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość społeczną, polityczną i gospodarczą.



T. J u d a h, *Kosowo War and Revenge*, Yale University, Londyn 2000, ss. 348 (sygn. bibl. 7880/III)

Autor przedstawia nacechowaną dramatyzmem relację z ostatniej wojny na Bałkanach. Analizując przyczyny serbsko-albańskiego konfliktu, ukazuje rolę jaką odegrał w nim prezydent Milosević, ale przede wszystkim przedstawia zasadnicze wątki 78-dniowej kampanii NATO.



D A d a m y, EW 101 A First Course in Elektronic Warfare, Artech House, Londyn 2001, ss. 308 (sygn. bibl. 7883/III)

Autor, uznany specjalista w zakresie wojny elektronicznej, w swojej książce pomieścił główne wątki artykułów z tej dziedziny publikowanych w „Journal of Electronic Defense".

Stanowisko Nr 03/XXVII/2000 Rady Gminy Warszawa-Rembertów z dnia 5 września 2000 r. w sprawie poparcia wniosku Związku Powstańców Warszawskich w Bydgoszczy o odznaczenie Orderem Orła Białego gen. Antoniego Chruściela „Montera", dowódcy Powstania Warszawskiego.

Rada Gminy Warszawa-Rembertów popiera wniosek Związku Powstańców Warszawskich z 5 lutego 1998 roku skierowany do Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej o pośmiertne nadanie gen. bryg. Antoniemu Chruścielowi „Monterowi" Orderu Orła Białego.

Antoni Chruściel od 1931 roku był wykładowcą taktyki początkowo w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie, a następnie w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Funkcję tę pełnił przez 6 lat, szkoląc i wychowując kolejne roczniki adeptów sztuki wojskowej i późniejszych oficerów Wojska Polskiego, którzy ginęli w obronie Ojczyzny na różnych frontach II wojny światowej.

W marcu 1938 roku, wówczas płk Antoni Chruściel, objął dowództwo 82. Pułku Strzelców Syberyjskich w Brześciu n. Bugiem. Walczył ze swoim pułkiem w kampanii wrześniowej 1939 roku na szlaku od Działoszyna do twierdzy w Modlinie. Za heroizm i waleczną postawę w walkach został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari IV klasy.

W czasie okupacji walczył w konspiracyjnych strukturach Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej. Rozkazem Naczelnego Wodza został mianowany na pułkownika służby stałej. Dał się poznać jako wymagający, ale prawy i sprawiedliwy dowódca, szlachetny człowiek, dbały o podwładnych.

Gen. Bór-Komorowski, dowódca AK, w planowanym powstaniu powierzył „Monterowi" zadanie dowodzenia walkami o opanowanie Warszawy i utrzymania miasta do czasu wkroczenia wojsk radzieckich. Płk Antonii Chruściel za bohaterską postawę podczas walk w Powstaniu Warszawskim został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari III Klasy, a 14 września 1944 roku awansowany na generała brygady. Trzykrotnie został także odznaczony Krzyżem Walecznych za służbę w podziemiu AK i walkę w Powstaniu Warszawskim.

Po kapitulacji powstania gen. Chruściel dostał się wraz ze swoimi żołnierzami do niewoli niemieckiej. Po uwolnieniu przez Amerykanów z obozu w Colditz został wcielony do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i walczył w ich szeregach do czasu zakończenia wojny.

Rada Gminy Warszawa-Rembertów uznając wszelkie zasługi gen. Antoniego Chruściela „Montera" jako wybitnego człowieka, wykładowcy – taktyka, dowódcy i żołnierza popiera wniosek o pośmiertne odznaczenie Generała Orderem Orła Białego.

Podpisano Józef Melak – przewodniczący Rady Gminy Warszawa-Rembertów

Z żałobnej karty

• Zmarł płk rez. **Bolesław Pietrzak** oficer WLiOP, wieloletni nauczyciel akademicki, odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi.

• 19 maja. w wieku 79 lat zmarł płk w st. sp. pil. mgr inż. **Janusz Raczko**, zasłużony żołnierz i nauczyciel akademicki ASG WP. (Były pracownik Katedry Przedmiotów Specjalnych). Odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi.

• 13 czerwca w wieku 72 lat zmarł kmdr w st. sp. prof. dr hab. **Walerian Magoń**, długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny wyższego szkolnictwa wojskowego, komendant Wydziału Nauk Humanistycznych AON, prorektor Wojskowej Akademii Politycznej, wychowawca wielu pokoleń oficerów WP. Odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W pierwszym półroczu 2001 roku ukazały się następujące pozycje książkowe, które są do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON

al. gen. A. Chruściela, 00-910 Warszawa tel./fax 681 37 52



- *Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia* – red. Janusz PŁACZEK
- *Globalizacja. Szanse i zagrożenia* – Tadeusz JEMIOŁO



- *Wojskowo-geograficzna charakterystyka Niemiec* – Zbigniew LACH, Julian SKRZYP, Andrzej ŁASZCZUK
- *Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947-1997* – Janusz ZUZIAK

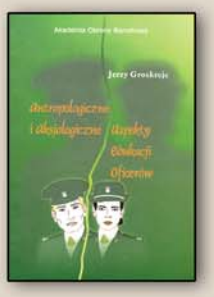
- *Taktyka ogólna wojsk lądowych* – red. Michał HUZARSKI
- *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych* – Marek GĄSKA, Andrzej CIUPIŃSKI



- *Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych* – Zenon STACHOWIAK
- *Obronność w aktach prawnych Rzeczypospolitej Polskiej* – Marek GĄSKA



- *Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów* – Jerzy GROSKREJC





- *Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?* – Kuba JAŁOSZYŃSKI
- *Terroryzm antyizraelski* – Kuba JAŁOSZYŃSKI
- *Zagrożenia terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych* – Kuba JAŁOSZYŃSKI